

KS. STANISŁAW ZIMNIAK SDB

DUSZA WYBRANA



Salezjański rodowód

Kardynała
AUGUSTA HLONDA
Prymasa Polski

WYDAWNICTWO SALEZJAŃSKIE • LAS – ROMA

PICCOLA BIBLIOTECA
dell'Istituto Storico Salesiano

ANTONIO M. J. J. J. J.
ANTONIO M. J. J. J. J.
ANTONIO M. J. J. J. J.

«Hlond, to dusza wybrana,
która bez wzbudzania zazdrości
wzniesła podziw
i pobudza innych do dobrego czynu».

(Ks. Inspektor Emanuele Manassero
o kleryku Augustie Hlondzie)

KS. STANISŁAW ZIMNIAK SDB

«DUSZA WYBRANA»

Salezjański rodowód
Kardynała
AUGUSTA HLONDA
Prymasa Polski

WARSZAWA – RZYM • 2003

WYDAWNICTWO SALEZJAŃSKIE

03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53, tel. 818.41.70

LAS – Libreria Ateneo Salesiano

Piazza dell'Ateneo Salesiano, 1 - 00139 Roma

4 Opracowanie redakcyjne
Dariusz Piotr Klimczak

Recenzja naukowa
ks. dr hab. Józef Wołczański

Redakcja techniczna oraz projekt okładki
Urszula Jurczak

Na okładce
ks. August Hlond – administrator apostolski Górnego Śląska (ASC–foto)

© Copyright by ks. Stanisław Zimniak SDB
© by Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa

Drugie wydanie poprawione i uzupełnione

ISBN 83-7201-185-0

Za zgodą Władzy Duchownej
Ks. dr Jan Niewęglowski SDB Inspektor Salezjańskiej Inspektorii Warszawskiej
Warszawa, 15.09.2003 r., L. dz. 16/WSI/03

2003 • Wydawnictwo Salezjańskie
03-775 Warszawa, ul. Kawęczyńska 53
www.wydsal.pl e-mail: wydsal@wydsal.pl

LAS – Libreria Ateneo Salesiano
Piazza dell'Ateneo Salesiano, 1 - 00139 Roma

Skład: *Urszula Jurczak*, Wydawnictwo Salezjańskie
Druk i oprawa: Druk-Intro SA, Inowrocław

SPIS TREŚCI

Wykaz skrótów	7
Przedmowa	9
Wprowadzenie	13
Stan badań	17
„Gratia supponit naturam”	20

CZĘŚĆ I 25

Rozdział I

FORMACJA, STUDIA I PRAKTYKA PEDAGOGICZNA	26
1. W salezjańskich instytucjach Piemontu	26
2. Studia w Rzymie	30
3. W Oświęcimiu – kolebce polskich salezjanów	32

Rozdział II

PREKURSOR ROZWOJU DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W EUROPIE ŚRODKOWEJ	35
1. W królewskim Krakowie	35
2. W robotniczym Przemyśle	37
3. W cesarskim Wiedniu	40
4. Przełożony wiedeńskiej wspólnoty zakonnej	53

Rozdział III

PIERWSZY PRZEŁOŻONY INSPEKTORII NIEMIECKO-WĘGERSKIEJ ANIOŁÓW STRÓŻÓW	58
---	-----------

Rozdział IV

UCZESTNIK ZJAZDÓW DYREKTORÓW, KAPITUŁ INSPEKTORIALNYCH I GENERALNYCH	64
1. Uczestnik i organizator zjazdów dyrektorów	64
2. Uczestnik i organizator kapituł inspektorialnych	67
3. Uczestnik kapituł generalnych Towarzystwa Salezjańskiego	69

6	<i>Rozdział V</i>	
	PATRIOTYZM A SALEZJAŃSKOŚĆ	72
	<i>Rozdział VI</i>	
	DZIAŁALNOŚĆ KAZNODZIEJSKA-FORMACYJNA, REDAKTORSKA I PISARSKA	75
	1. Kaznodzieja, współformator	75
	2. Redaktor „Wiadomości Salezyjańskich” i cenzor „Mitteilungen aus den deutschen Don Bosco-Anstalten”	76
	3. Twórczość pisarska i pasja badawcza	78
	<i>Rozdział VII</i>	
	SALEZJAŃSKOŚĆ HLONDA W OCENIE PRZEŁOŻONYCH	82
	1. Ks. inspektor Mosè Veronesi	82
	2. Ks. inspektor Emanuele Manassero	84
	3. Ks. inspektor i katecheta generalny Pietro Tirone	88
	Dodatek: świadectwo wychowanka – Loisa Weinbergera, wiceburmistrza Wiednia	91
	ZAKOŃCZENIE	92

CZĘŚĆ II 97

Kard. August Hlond – dane biograficzne	98
Wydarzenia upamiętniające kard. Augusta Hlonda	114
Bibliografia	117
Legenda do zdjęć	123

WYKAZ SKRÓTÓW

abp	– arcybiskup
Annali	– Eugenio CERIA, <i>Annali della Pia Società Salesiana</i> , 4 t., SEI, Torino 1941-1951
ADSP	– Archiwum Domu Salezjańskiego w Przemyślu
AHW	– Archiv des Hauses – Würzburgu
AKMKr	– Archiwum Kurii Metropolitarnej w Krakowie
APM	– Archiv des Provinzialates der Salesianer Don Bosco w Monachium
APW	– Archiv des Provinzialates der Salesianer Don Bosco w Wiedniu
ArPrz	– Archiwum Diecezjalne w Przemyślu
ArTSW	– Archiwum Salezjańskiej Inspektorii Św. Stanisława Kostki w Warszawie
ASC	– Archivio Salesiano Centrale w Rzymie
ASD	– Arhiv Salezijanske Družbe w Ljubljana-Rakovnik
ASIK	– Archiwum Salezjańskie Inspektorii Krakowskiej w Krakowie
asystent	– praktykant (salezjanin pełniący praktykę wychowawczo-dydaktyczną)
ASW	– Archiv des Salesianums der Salesianer Don Bosco w Wiedniu
AVA-CUM	– Allgemeines Verwaltungsarchiv – k.k. Ministerium für Cultus und Unterricht w Wiedniu
bł.	– błogosławiony
bp	– biskup
BS	– «Bollettino Salesiano» (od stycznia 1878)
Cost. SDB	– Giovanni Bosco, <i>Costituzioni della Società di S. Francesco di Sales [1858] – 1875</i> , tekst krytyczny opracowany przez Francesco Motto, LAS, Roma 1982
DAW	– Diözesanarchiv w Wiedniu

- hr/>
- 8 DBS – *Dizionario biografico dei Salesiani*, red. l'Ufficio Stampa Salesiani – Torino 1969
- EG – *Elenco Generale della Società di S. Francesco di Sales*
- EK – *Encyklopedia Katolicka*, 8 t. (a-k), Katolicki Uniwersytet Lubelski, Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Lublin 1973-2000
- insp. – inspektor (prowincjał)
- kard. – kardynał
- kl. – kleryk
- koad. – koadiutor (brat zakonny u salezjanów)
- ks. – ksiądz
- MB – *Memorie biografiche di Don (del Beato...di San) Giovanni Bosco...*, 19 t. (od 1 do 9 G.B. Lemoyne; 10: A. Amadei; od 11 do 19: E. Ceria) + tom Indici (E. Foglio), Torino 1898-1948
- MDBA – «Mitteilungen aus den deutschen Don Bosco-Anstalten» (od 1915)
- ÖBL – *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815-1950*, herausgegeben von der Österreichische Akademie der Wissenschaften, 9 t., (t. I-III, Graz-Wien-Köln 1957-1965; t. IV-V, Wien-Köln-Graz 1969-1972; t. VI-IX, Wien 1975-1988)
- RSS – «Ricerche Storiche Salesiane». Rivista semestrale di storia religiosa e civile, LAS, Roma (od 1982)
- SHCSR – «Specilegium Historicum Congregationis SSmi Redemptoris»
- SN – «Salesianische Nachrichten» (od 1895)
- t. – tom
- VRC – Verballi delle Riunioni Capitolari (Protokoły Kapituły Wyższej)
- WS – «Wiadomości Salezyjańskie» (od 1897)
- 25-lecie – *25-lecie działalności salezyjańskiej w Polsce*, Mikołów 1923
- 75 Lat – *75 Lat Działalności Salezjanów w Polsce. Księga Pamiątkowa*, red. Remigiusz Popowski, Stanisław Wilk, Marian Lewko, Łódź-Kraków 1974
-

PRZEDMOWA

Na Jasnej Górze nad wejściem do kaplicy, w której czczona jest Ikona „Czarnej Madonny” – Matki Chrystusa i Kościoła powszechnego, znajdują się trzy witraże. Przedstawiają one kolejno: środkowy – papieża Jana Pawła II, lewostronny – Prymasa Tysiąclecia kard. Stefana Wyszyńskiego (1903-1981), prawostronny – kard. Augusta Hlonda (1881-1948). Na witrażu wyobrażającym kard. Hlonda zostały umieszczone wymowne słowa: «Zwycięstwo jeśli przyjdzie, będzie zwycięstwem Maryi». Symbolika witraży odwołuje się do znanego zawierzenia Prymasa Tysiąclecia Maryi, który wyznał, że: «nic innego nie czynię, jak tylko wypełniam testament mego poprzednika». Kard. Wyszyński był zatem spadkobiercą duchowego testamentu kard. Hlonda. Bardzo wymowny jest również fakt, że 22 października 1978 roku, dokładnie w trzydziestą rocznicę śmierci Śl. Bożego kard. Hlonda, miało miejsce wyniesienie na Stolicę Piotrową nowo wybranego Ojca Świętego – Jana Pawła II. W swoim herbie papieskim „polski papież” umieścił słowa: *totus tuus* (z łac. „cały twój”), wyrażając w ten sposób wiarę w dziejową i niezastąpioną rolę Maryi w Bożym planie obdarzania człowieka pełnią duchowego życia.

Zwróćmy uwagę na jeszcze jeden fakt. Prymas Polski kard. Hlond w liście z 10 stycznia 1948 roku, adresowanym do bpa Giuseppe Cognata – pasterza diecezji Rovereto (Włochy), dziękował za modlitwy w intencji Polski, która się stała polem szczególnej walki z narzuconym i wrogo nastawionym do wartości chrześcijańskich reżimem komunistycznym. Jednocześnie, autor listu prosił ordynariusza Roverto o dalszą modlitwę do, jak pisał: «Nieśmiertelnego Króla wieków i Jego wszechpotężnej Matki, słodkiej Wspomożycielki Chrześcjan. Zobaczmy wydarzenia większe od tych, które miały miejsce pod Lepanto

10 i Wiedniem»¹. Słowa prymasa Hlonda dobitnie wskazują na jego niezachwianą wiarę w zwycięstwo nad sowieckim i komunistycznym systemem totalitarnym, który w XX wieku ogarnął połowę Europy i znaczną część świata. Dziś, bez jakiegokolwiek przesady, możemy powiedzieć, że były to słowa prorocze. Upadek komunizmu stał się faktem. Według wielu uznanych polityków, wśród których znajdują się, m.in. Giulio Andreotti i Michał Gorbaczow, wyraźnie się do tego przyczynił obecny Ojciec Święty – Jan Paweł II. Rozpad systemu komunistycznego można określić jako jedyne w swoim rodzaju i niespotykane w historii ludzkości wydarzenie. Bez wątpienia, przerasta ono doniosłością i znaczeniem wydarzenia spod Lepanto (1571) i Wiednia (1683). Różnica polega przede wszystkim na „metodzie walki”. Nie siła oręża zbrojnego zdecydowała bowiem o zwycięstwie nad komunizmem, lecz potęga ducha opartego na wartościach ewangelicznych i ogólnoludzkich, które sowiecki system i rewolucja bolszewicka postanowiły wykorzenić.

Nie jest to pojedyncze świadectwo niewzruszonej wiary Sł. Bożego kard. Hlonda. Warto przypomnieć tutaj słynny list pasterski prymasa: *O katolickie zasady moralne* z 29 lutego 1936 roku², w którym pisał, m.in.: «Jedynie etyka katolicka ma elementy, które mogą skutecznie przeciwstawić się etyce bolszewickiej. [...] Etyki, wahające się między katolicyzmem a bolszewizmem, zawiadą i ulegną w wielkiej rozprawie o ducha świata. **W walce ideowej z rewolucją bolszewicką tylko katolicyzm jest niepokonany**». Historia przyznała rację prymasowi Hlondowi.

W cytowanym liście pasterskim znajdują się stwierdzenia, które u początku nowego tysiąclecia tchną niebywałą świeżością, aktualnością i nadzieją na przyszłość: «Z walk duchowych wieku dwudziestego wyrósł powinien nowy człowiek, z człowieczeństwem nieokaleczonym, z człowieczeństwem uporządkowanym, człowiek pełny, wolny, z inicjatywą, z obowiązkami i prawami złączony ze swym Stwórcą i ze stworzonym światem, złączony ze swym Odkupicielem i jego prawem, złączony z Duchem Świętym i jego łaską. A więc nie

¹ Urywek tekstu oryginalnego, z którego wzięto cytaty zaznaczono tłustym drukiem: «La ringrazio, Eccellenza, del ricordo della Polonia. Essa è prmissima linea. Magnifica ne è la resistenza spirituale. Voglia continuare a raccomandarci all'Immortale Re dei tempi ed alla Sua onnipotente Madre, la dolce Ausiliatrice dei Cristiani. Vedremo avvenimenti più grandi di Lepanto e Vienna» (ASC B441).

² Kardynał August HLOND (Prymas Polski), *Na straży sumienia Narodu*, Wybór pism i przemówień z przedmową prof. dra Oskara Haleckiego, Don Bosco – Ramsey, N.J. U.S.A. 1951, s. 154-173.

mechaniczny, elektryczny, bezduszny robot w zamienionym na fabrykę świecie techniki, lecz prawdziwy władca świata, pan siebie samego, a sługa Boży»³.

W tytule niniejszej pracy padły słowa „Dusza wybrana”. Zacerpnałem je z listu ks. Emanuela Manassero do ks. Cesarego Cagliero napisanego w 1897 roku. Ks. Manassero przedstawił w nim nowych kandydatów salezjańskich, mających odbyć studia w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie. Wśród wymienionych znalazł się August Hlond – wówczas kleryk. Autor listu intencyjnego ocenę młodego Hlonda rozpoczął właśnie od powyżej zacytowanych słów. Podobne określenie znajduje się w tzw. liście pośmiertnym przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego – ks. Pietro Ricaldonego (1870-1951). Będąc pod wrażeniem nieoczekiwanej śmierci prymasa Hlonda, Ricaldone pisał do całego Zgromadzenia Salezjanów: «Zapraszam Was wszystkich do dziękczynienia Bogu za to, że raczył nasze pokorne Towarzystwo obdarzyć Salezjaninem wielkości moralnej, kardynałem Hlondem i wzywam was także jeszcze do modlitw za tę wybraną duszę»⁴.

Przekonanie o szczególnej roli w życiu Towarzystwa Salezjańskiego, Kościoła powszechnego i społeczności świeckich, jaką odegrał „syn duchowy” księdza Bosco – kard. Hlond, otaczało go w pewnej mierze za życia. Nagła śmierć prymasa ujawniła spontaniczne uczucia społeczeństwa. Ich syntezę znajdujemy w wypowiedzi kard. Bernarda Griffina – arcybiskupa Westminsteru: «Polska straciła jednego z największych synów jakich zna historia; świat – natchnionego Przewodnika; Kościół – wiernego sługę i wielkiego kapłana»⁵.

Prymas Tysiąclecia kard. Wyszyński napisał z okazji 25. rocznicy śmierci swego poprzednika na stolicy prymasowskiej: «Bogate życie Prymasa Polski, Augusta Kardynała Hlonda, należy odsłonić przed obliczem narodu, by uczcił należycie Syna Ziemi Śląskiej na Stolicy Prymasowskiej, Przewodnika Ludu Bożego przez morze udręk wojennych, Budziciela Nadziei świętej w sprawiedliwość Bożą i gorącego Czciela Bogurodzicy Dziewicy»⁶.

Autor niniejszego studium pragnie odpowiedzieć, choć w niewielkiej części, na życzenie wyrażone powyżej, wychodząc również naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu dziełem prymasa Polski kard. Hlonda i potrzebie jego rzetelnego przedstawienia.

³ *O katolickie zasady moralne*, [w:] *ibid.*, s. 172.

⁴ Pietro RICALDONE, *Sua Eminenza Reverendissima il Card. Augusto Hlond*. Lettera mortuaria, w: ASC B713.

⁵ *ID.*

⁶ «Przewodnik Katolicki», Nr 42, Poznań 21 października 1973.

- 12 Serdeczne podziękowania kieruję pod adresem następujących osób: ks. mgr. Romana Szpakowskiego – dyrektora Wydawnictwa Salezjańskiego w Warszawie, ks. prof. Francesco Motto – dyrektora Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie, mgr Marii Chodzeń z Wrocławia za wsparcie duchowe, oraz Dariusza Piotra Klimczaka – doktoranta Uniwersytetu Jagiellońskiego za ceną pracę redakcyjną.

WPROWADZENIE

Przybliżając współczesnemu odbiorcy niezwykłą w życiu Kościoła, a także społeczeństwa minionego wieku, postać Sługi Bożego kard. Hlonda, pragnę przede wszystkim wyeksponować okres jego pracy salezjańskiej, zważywszy na to, że jest to okres dotychczas jeszcze nie zbadany oraz nieznan. Styl pracy apostoelskiej prymasa Hlonda stanowi dla wielu źródło inspiracji w twórczym podejmowaniu wyzwań nowych czasów. Istotne zatem okazuje się wyzyskanie cennego materiału przeszłości.

Powrót do korzeni nie jest czymś nowym, wyznacza bowiem człowiekowi kierunki i zasady postępowania w przyszłości. Może się wydawać, że to stwierdzenie stoi w sprzeczności z bardzo silnym współczesnym prądem: budowania osobistego i wspólnotowego życia bez jakiegokolwiek związku z tradycją. W niektórych kręgach zrywanie z przeszłością stało się niemal zasadą. Poszczególne osoby, jak i całe grupy, nie wyłączając wspólnot chrześcijańskich, dotknięte są przez to procesem dezintegracji czy swoistej amnezji. Jest to niepokojące zjawisko, ponieważ sprzeciwia się nieodzowności poznania własnej przeszłości w celu możliwie maksymalnie zdrowego rozwoju zarówno poszczególnych osób jak i całych wspólnot. Innymi słowy, życie bez korzeni, odarte z doświadczeń historii, okazuje się jałowe i puste.

Kościół katolicki starał się, z większą lub mniejszą troską i skutecznością, pozostać w łączności z korzeniami, z jakich wyrósł. Oddalanie się od źródeł, ich opaczna ideologizacja, stały się niejednokrotnie przyczyną bolesnych wydarzeń. Nie trzeba przekonywać, że leczenie ran bywa bardziej kosztowne, niż poznawanie i pogłębianie rzeczywistego rodowodu. Na konieczność twórczego wyzyskania potencjału przeszłości wskazuje Sobór Watykański II

- 14 (1962-1965)⁷. Odnowa i dostosowanie życia kościelnego, zakonnego do nowych czasów nie może się obyć bez poznania źródeł, okoliczności, w jakich się narodził i działał twórca danego dzieła.

Postać Augusta Hlonda jest ściśle związana z Towarzystwem św. Franciszka Salezego, znanym też jako Towarzystwo Salezjańskie lub Zgromadzenie Salezjańskie (członkowie Zgromadzenia zwani są także salezjanami księdza Bosco, lub po prostu salezjanami). Od wstąpienia Hlonda do salezjanów⁸ w roku 1896, aż do chwili nominacji na administratora apostolskiego polskiej części Górnego Śląska (7 listopada 1922 roku), rozpościera się okres dwudziestu sześciu lat, a więc niemal ćwierćwiecze faktycznej bytności w Zgromadzeniu. Do tych lat należy dodać okres nauki w salezjańskim gimnazjum, najpierw w Turynie-Valsalice, potem w Lombriasco (a więc kolejne trzy lata). Łącznie wypada rozpatrywać okres dwudziestu dziewięciu lat, jakie przeżył Hlond w Towarzystwie Salezjańskim. Jest to zarazem najdłuższy okres w jego życiu, przekraczający okres posługi pasterskiej. W momencie powołania go na służbę Kościoła powszechnego przez papieża Piusa XI (1922-1939) przyszły prymas miał ukończone czterdzieści jeden lat życia, miał też za sobą okres czteroletniej formacji duchowej, siedmioletniej pracy wychowawczej, dwunastoletniej pracy przełożonego placówek salezjańskich i trzy lata pracy na stanowisku pierwszego przełożonego Niemiecko-Węgierskiej Inspektorii Towarzystwa św. Franciszka Salezego. Prawie dwadzieścia lat okresu salezjańskiego to pobyt poza terenami Polski. Powyższe daty oraz inne fakty, o których poniżej, przemawiają jednoznacznie o ważkości okresu salezjańskiego Sługi Bożego – prymasa Hlonda. Nakreślenie salezjańskiego rodowodu Hlonda jest

⁷ Papież Paweł VI promulgował 28 października 1965 roku dekret soborowy *Perfectae Caritatis*⁷, (*Acta Apostolicae Sedis*, 58 (1966), s. 702-712), w którym, formułując ogólne zasady i wskazania, zainicjował proces odrodzenia życia zakonnego. Czytamy tam, m.in.: «Przystosowana odnowa życia zakonnego obejmuje zarówno ustawiczne powracanie do źródeł wszelkiego życia chrześcijańskiego i do pierwotnego ducha ożywiającego instytucje, jak też ich dostosowanie do zmieniających się warunków epoki» (Zob. SOBÓR WATYKANSKI II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*. Tekst polski, Wydawnictwo Pallotinum, Poznań 1968, s. 264-275).

⁸ Zob. Stanisław KOSIŃSKI, *Schemat biograficzny kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski 1881-1948*, [w:] «Nasza Przyszłość» XLII (1974), s. 9-11; tenże, *Młodość lata kardynała Augusta Hlonda 1893-1905*, [w:] «Nasza Przyszłość» XLII (1974), s. 68; Karl H. SALESNY, *Kardinal August Hlond (1881-1948). Erzbischof von Gnesen-Posen und Warschau (1926-1948). Leben, soziale Lehre und Wirken*, Dissertation zur Erlangung des Doktorgrades an der kath.-theologischen Fakultät der Universität Wien 1971, s. 22nn (maszynopis); Stanisław WILK, *Rys biograficzny kardynała Augusta Hlonda*, [w:] *Prymas Polski. August Kardynał Hlond*, red. Paweł Wieczorek, Górnśląska Oficyna Wydawnicza, Katowice 1992, s. 11, 16.

ważnym etapem w możliwie pełnej interpretacji jego życia i pracy. Równocześnie, ukazanie różnego rodzaju pełnionych przezeń obowiązków pozwoli odświeżyć wszechstronność i wielkość osobowości.

Za celowością podjęcia studium przemawia ponadto fakt podtrzymywania przez Augusta Hlonda ożywionej łączności z Towarzystwem Salezjańskim, także po roku 1922, gdy już jako pasterz oddał się posłudze Kościołowi powszechnemu, zakładając m.in. nowe zgromadzenia zakonne. Pomimo nadmiaru pracy, prymas nieprzerwanie pielęgnował więź ze Zgromadzeniem. Dał o tym świadectwo w liście z 1928 roku skierowanym do ks. Calogero Gusmano (1872-1935) – sekretarza generalnego Towarzystwa Salezjańskiego, w którym dziękował za otrzymane tomy *Memorie biografiche di Don Bosco*⁹, pisząc m.in.: «dziękuję za ojcowską dobroć ks. Filippo Rinaldi¹⁰. Późnymi godzinami wieczornymi czytam te wspaniałe strony, wydobywając pouczenia, natchnienia i pociechę. I mimo wielkiej różnorodności zajęć czuję się wciąż blisko wielkiej rodziny salezjańskiej i złączony z tym cudownym duchem, jaki ją ożywia i jednoczy»¹¹.

Wybór salezjańskiego etapu życia Sł. Bożego kard. Hlonda wynika przede wszystkim z tego, że ów istotny okres jego działalności pozostaje jeszcze w dużej mierze nieznany. Ponadto, jestem przekonany, że zrozumienie niepospolitej dynamiczności prymasa, dalekosiężności pasterskiego dzieła jest możliwe poprzez nakreślenie jego salezjańskiego rodowodu, doświadczenia oraz charakterystycznej salezjańskiej duchowości. W największym skrócie możemy się o tym przekonać przeglądając choćby *calendarium vitae* oraz bibliografię zamieszczone w końcowej części pracy. Uzupełnieniem ikonograficznym i faktograficznym niniejszego studium są również archiwalne fotografie przedstawiające prymasa w poszczególnych okresach życia i pracy. Znakiem żywego zainteresowania postacią Augusta Hlonda są również fotografie upamiętniające sesję naukową jemu poświęconą (Rzym, 20 maja 1999 r.), uroczystą Mszę świętą (Rzym, 23 maja 1999 r.), wspomnienie 100.-lecia zakończenia

⁹ Zob. Giovanni B. LEMOYNE, *Memorie biografiche di Don Giovanni Bosco...*, t. I-IX, Scuola Bibliografica Libreria Salesiana «Buona Stampa», S. Benigno Canavese – Torino 1898-1917.

¹⁰ Filippo Rinaldi, trzeci następca ks. Bosco, beatyfikowany przez Jana Pawła II. Urodził się 28 maja 1856 roku w Lu (Włochy); zmarł 5 grudnia 1931 roku w Turynie. Został wybrany przełożonym generalnym 24 kwietnia 1922 roku – zob. *DBS*, s. 238-239.

¹¹ ASC A3810808, list A. Hlond-C. Gusmano 11.04.1928. Zobacz paragraf *Stosunek kard. A. Hlonda do zgromadzenia salezjańskiego i rodzin zakonnych*, [w:] S. KOSIŃSKI, *Biografia zakonna Kardynała Augusta Hlonda*, [w:] «Studia Gnesnensia» VII (1982-1983), s. 431-434.

- 16 studiów w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim (Rzym, 22 października 2000 r.), oraz poświęcenie i odsłonięcie pomnika prymasa Hlonda w Mysłowicach (15 czerwca 2002 r.).

Na marginesie dodaję, że niektóre zagadnienia niniejszego przyczynku naukowego były prezentowane podczas sympozjum: *August Hlond – Profetyzm myśli Kościoła* zorganizowanego przez Towarzystwo Chrystusowe w dniach 11-12 grudnia 1998 roku w Poznaniu oraz wieczoru studyjnego: *Kardynał August J. Hlond Prymas Polski (1881-1948): Salezjanin-Założyciel-Biskup*, który miał miejsce 20 maja 1999 roku w Instytucie Polskim w Rzymie.

STAN BADAŃ

Biorąc pod uwagę wyliczone powyżej lata pracy ks. Hlonda w Towarzystwie Salezjańskim zauważam, że okres salezjański nie był dotąd przedmiotem jakiegoś obszerniejszego i gruntowniejszego studium monograficznego¹², skąpe są również artykuły o charakterze ściśle naukowym¹³ (wyjąwszy świetne opracowania ks. Stanisława Kosińskiego¹⁴). Także przyczynki popularyzatorskie nie są zbyt liczne¹⁵ i niejednokrotnie wykorzystują stereotypowy obraz salezjanina Sługi Bożego – kard. Augusta Hlonda.

¹² Istnieje praca dyplomowa J. BORKOWSKIEGO, zob. tenże *Kardynał August Hlond jako salezjanin*, Łódź 1971 (maszynopis), ogranicza się jednak do dokumentacji wówczas dostępnej.

¹³ Zobacz hasło: HLOND August SDB [w:] *EK VI*, s. 1088-1090; *Pisma o Studze Bożym*, Poznań 1996 (za udostępnienie maszynopisu serdecznie dziękuję ks. Janowi Koniecznemu TChr).

¹⁴ Zob. S. KOSIŃSKI, *Młodzieńcze lata kardynała...*, s. 61-108; tenże, *Biografia zakonna...*, s. 414-436; także ostatnio opublikowane studium: Stanisław ZIMNIAK, *Il contributo di Don August Hlond allo sviluppo dell'Opera Salesiana nella Mitteleuropa*, [w:] *Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881-1948). Note sul suo operato apostolico*. Atti della serata di studio: Roma 20 maggio 1999, red. S. Zimniak, LAS – Roma 1999, s. 9-40; o działalności wiedeńskiej ks. Hlonda jest mowa w artykule powyżej cytowanego autora *I salesiani e il «zurück zum praktischen Christentum» dei cristiani di Vienna (1903-1921)*, [w:] *L'Opera Salesiana dal 1880-1922. Significatività e portata sociale*. Tom. II: *Esperienze particolari in Europa, Africa, Asia*. Atti del 3° Convegno Internazionale di Storia dell'Opera Salesiana, Roma, 31 ottobre – 5 novembre 2000, pod red. Francesco Motto. Istituto Storico Salesiano. Studi 17. LAS – Roma 2001, s. 267-283.

¹⁵ Zob. *Pisma o Studze Bożym*, Poznań 1996.

18 Obecnie nie dysponujemy biografią Sługi Bożego opartą na materiałach archiwalnych¹⁶. Owszem, istnieje niewielka liczba szkiców obejmujących całe życie Hlonda¹⁷, nie zmienia to jednak istniejącego *status quo*. Potrzeby rzetelnego życiorysu, w którym należycie zostałyby ujęte interesujący nas długi okres życia Hlonda w Zgromadzeniu Salezjańskim, nie trzeba zatem udowadniać. Już chociażby pobieżna lektura bibliografii przedmiotowej wskazuje na konieczność uzupełnienia istniejącej luki.

Aktualny stan badań stawia mnie w dość niedogodnej sytuacji. Z jednej strony w pełni zdaję sobie sprawę z powagi oczekiwań, z drugiej zaś, mam świadomość, że jest to w jakiejś mierze próba, która może ich nie spełnić. Pragnę zaznaczyć, że badania nad okresem salezjańskim znajdują się jeszcze ciągle w fazie początkowej. Niejednokrotnie trzeba będzie w przyszłości podjąć wiele żmudnych wypraw poszukiwawczych i kwerend archiwalnych¹⁸.

¹⁶ Należy tutaj wspomnieć następujące biografie: Witold MALEJ, *Kardynał August Hlond Prymas Polski (1881-1948)*, Rzym 1965; Karl H. SALESNY, *Kardinal August Hlond (1881-1948). Erzbischof von Gnesen-Posen und Warschau (1926-1948). Leben, soziale Lehre und Wirken*, Wien 1971 (maszynopis); J. LIS, *August Hlond 1881-1948 Prymas Polski, kardynał, działacz społeczny, pisarz*, Katowice 1987. Powyższe prace oprócz tego, że nie uwzględniają wielu znaczących źródeł archiwalnych, okres salezjański traktują pobieżnie. Warto tutaj przytoczyć inne o charakterze popularnym: Bronisław KANT, *Sztygar Bożej Kopalni. Obrazki z życia Sługi Bożego ks. kardynała Augusta Hlonda salezjanina.*, 4-e ed. Wydawnictwo Salezjańskie. Warszawa 2001; Jan KONIECZNY, Wojciech NECEL, *Sługa Boży August Hlond*, Hlondianum – Poznań 1994; J. KONIECZNY, *A servizio di Dio, della Chiesa e della Patria. Il Servo di Dio Card. August Hlond (1881-1948)*, presentazione di S. Em. Card. Luigi Poggi, Roma 1999.

¹⁷ To zadanie spełniają choćby publikacje wydane przez: «Nasza Przyszłość» XLII (1974), red. A. Schletz, Kraków 1974; «Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej», t. II, red. W. Necel, Poznań 1989; *Prymas Polski. August Kardynał Hlond*, red. Paweł Wieczorek, Górnośląska Oficyna Wydawnicza, Katowice 1992; jak i S. KOSIŃSKI, *Kardynał August Hlond prymas Polski 1881-1948*, [w:] 75 Lat, s. 193-222; *Ksiądz Kardynał Dr August Hlond Prymas Polski. Działalność i dzieła*. Materiały posesyjne, Wszechnica Górnośląskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk im. Walentego Roździeńskiego w Katowicach, Materiały do druku przygotował prof. zw. dr hab. Józef Śliwiok, Katowice 1998; *Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881-1948). Note sul suo operato apostolico*. Atti della serata di studio: Roma 20 maggio 1999, red. S. Zimniak, LAS – Roma 1999.

¹⁸ Niepowetowaną stratą jest zaginięcie podczas II wojny światowej dokumentacji przechowywanej w archiwum archidiecezji wiedeńskiej dotyczącej tego okresu, jak i zniszczenie archiwum Inspektorii św. Stanisława Kostki Towarzystwa Salezjańskiego.

Dlatego też, z całą stanowczością trzeba stwierdzić, że obecny stan badań nie pozwala na wyczerpujące i całościowe ukazanie salezjańskiego okresu oraz salezjańskiego rodowodu Hlonda. Wydaje mi się, że w oparciu o obecne, jeszcze bardzo szczupłe, wyniki poszukiwań, można przyjąć istnienie organicznej ciągłości między tym wszystkim, co prymas Hlond jako salezjanin wchłonął i starannie pielęgnował, a tym, co w jego życiu wniosło posługiwanie pasterskie i powołanie do życia zgromadzeń zakonnych¹⁹.

¹⁹ Zob. S. KOSIŃSKI, *Biografia zakonna...*, s. 414.

„GRATIA SUPPONIT NATURAM”

(*Łaska ubogaca naturę*)

Niezwykłe cechy osobowości Augusta Hlonda, w której działanie Boże znalazło podatny grunt, wymagają osobnego komentarza. Nie mam na myśli samych tylko talentów, zdolności intelektualnych czy rozmaitych uzdolnień opisywanej postaci. Szczególnym zainteresowaniem pragnę objąć duchowe usposobienie prymasa. Wypada zatem określić: w jakim stopniu duchowość i otoczenie salezjańskie przyczyniły się do jego rozwoju duchowego, moralnego i intelektualnego.

Można założyć, na podstawie konkretnych wypowiedzi i faktów, że dynamiczne środowisko salezjańskie zyskało w osobie Augusta Hlonda bardzo obiecującego kandydata, i odwrotnie, on sam odkrył w Towarzystwie Salezjańskim wielką szansę rozwoju oraz środek doskonalenia swojej osobowości.

W roku 1897 August Hlond ukończył nowicjat w Foglizzo (Włochy). Ks. Giulio Barberis (1847-1927) – tzw. generalny mistrz nowicjuszków i późniejszy katecheta generalny²⁰, odwiedzał Foglizzo przynajmniej raz w miesiącu, wygłaszając odczyty z zakresu pedagogii salezjańskiej. Krótkie pobyty księdza Barberisa w nowicjacie okazały się wystarczające, aby pomiędzy nim a nowicjuszem Augustem zawiązała się szczególna, „synowska” więź. Już w początkowej fazie kontaktów ów mistrz duchowy dostrzegł w młodym Hlondzie ukryte bogactwo osobowości. To on, najprawdopodobniej, wskazał na Hlonda widząc w nim kandydata na studia filozoficzne w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim (zwanym też Gregoriana) w Rzymie, (wraz z Hlondem wysłano na studia pięciu innych kleryków²¹). Barberis swoją opinię o alum-

²⁰ Zob. *DBS*, s. 29nn.

²¹ Zob. *ASC*, list G. Barberis-C. Cagliero 11.10.1897. Wysłano trzech Włochów: Eusebio Vismara (słynny liturgista – zob. *DBS*, s. 296-297), Fidenzio Angelo i Nani Felice; ponadto Amerykanina Guglielmo Bernasconiego i Słoweńca Karela Zore.

nie Hlondzie uzasadniał tym, że wytypowani kandydaci przewyższają «cnotą i wiedzą»²² innych, dotychczas kierowanych na studia seminarzystów. W swoim liście intencyjnym Barberis dodał wzmiankę o tym, że August bardzo dobrze opanował grę na pianinie, ponadto grywał świetnie na klarnecie w orkiestrze; zatem jak najbardziej wskazany był jego dalszy rozwój i edukacja²³. Zwróćmy uwagę na znamieny fragment: «Hlond August – pisał ks. Barberis – jest Polakiem o wielkim umyśle, wielkiej cnotie, udaje mu się wszystko. Posiada charakter godny pozazdroszczenia: zawsze wesoły i nigdy o nic się nie obraża. Pozwól mu grać na pianinie, o ile nie odciąga go to od studiów»²⁴. Mistrz duchowy Barberis, polecając księdzu Cesaremu Cagliero (1854-1899)²⁵ wybranych nowicjuszy, prosił zarazem o objęcie ich szczególną opieką, ponieważ, jak wspomniał: «przyjdzie czas, kiedy dostarczą chwały Towarzystwu»²⁶.

Bezpośredni kontakt z Hlondem miał również ks. Emanuele Manassero (1873-1946)²⁷ – współodpowiedzialny za formację duchową i intelektualną nowicjuszy w Foglizzo. Ks. Manassero ukończył także studia w Gregorianie i cieszył się szerokim uznaniem ze względu na wiedzę i oddanie dziełu św. Jana Bosco. W wyrażaniu swoich ocen był bardzo prostolinijny i szczery. Jako formator zakonny zobowiązany był do okresowej oceny zachowania nowicjuszy i kleryków. Jego opinia była ważna, ponieważ wpływała, w odróżnieniu od opinii udzielonej przez ks. Barberisa, z obserwacji, bliskości, oraz nauczycielskiej troski o staranne wychowanie i kształcenie podopiecznych.

Ks. Manassero w liście do ks. Cagliero przedstawił najpierw ogólne zalety wybranych kandydatów na studia w Gregorianie²⁸, dodając na końcu bardzo

²² ASC, list G. Barberis-C. Cagliero 11.10.1897.

²³ Zob. tamże.

²⁴ Tekst oryginalny: «Hlond Augusto: è un Polacco: di molto ingegno, di molta virtù: riesce in tutto e di un'indole invidiabile perché sempre allegro e non si offende mai di nulla. Lascio pur suonare il piano che non si distrarrà dallo studio» (tamże).

²⁵ C. Cagliero był wówczas przełożonym Inspektorii Rzymskiej i jednocześnie pełnił funkcję prokuratora generalnego Towarzystwa Salezjańskiego przy Stolicy Apostolskiej i pośrednio opiekuna studentów salezjańskich (zob. *DBS*, s. 63-64; *EG*, 1898, s. 39; 1899, s. 43).

²⁶ Tekst oryginalny: «sarà l'anno che faranno onore alla Congregazione» (ASC, list G. Barberis-C. Cagliero 11.10.1897).

²⁷ Bliższe dane biograficzne zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. – 1919)*, Istituto Storico Salesiano. Studi 10. LAS – Roma 1997, s. 219-224.

²⁸ Zob. ASC, list E. Manassero-C. Cagliero 29.10.1897.

22 krótką charakterystykę każdego z sześciu seminarzystów²⁹. Oczywiście, najbardziej ciekawa jest opinia dotycząca alumna Augusta. Manassero pisał więc, m.in.: «Hlond to dusza wybrana, która, bez wzbudzania zazdrości, wznieca podziw i pobudza innych do dobrego czynu»³⁰.

Obaj wybitni salezjanie, ks. Barberis i ks. Manassero, ukazują osobowość Hlonda bogatą w dary natury, uwypuklają zalety zarówno jego umysłu, jak też ducha.

W celu głębszego zrozumienia dynamicznego rozwoju osobowości Hlonda, wypada ukazać jego rzeczywistą dyspozycyjność i oddanie Towarzystwu Salezjańskiemu. Odwołam się zatem do relacji tych wychowawców, przed którymi kleryk August nie miał tajemnic, otwierając swoje serce (należy do nich wspomniany ks. Barberis). Z dość obfitej korespondencji prowadzonej pomiędzy wychowawcami a wychowankiem zachowały się niektóre listy pozwalające zrekonstruować duchowy obraz wnętrza młodego Augusta. W listach zastanawia przede wszystkim, powtarzający się i wielce wymowny, zwrot: «nasza Matka, Zgromadzenie (*la nostra Madre, la Congregazione*)»³¹. Pozwala to wnioskować, że w młodym Auguście zrodziło się synowskie poczucie przynależności do Zgromadzenia, stanowiące podstawę jego duchowej wolności, gotowości poświęcenia się dla instytucji, która w jego odczuciu przybrała wymiar personalny. Ów osobowy związek z Towarzystwem Salezjańskim sprawił, że w Auguście powstała zadziwiająca, nieograniczona ufność oparta na przekonaniu, że „Matka Zgromadzenie” nie może nie pragnąć jego szczęścia³². Tutaj kryje się klucz do zrozumienia całej pracy apostołskiej Hlonda i niezwykle owocności jego dzieła. Trzeba również podkreślić w tym miejscu, że osobowa, twórcza więź z dziełem św. Jana Bosco została w późniejszym okresie przeszczepiona na pole jego pracy pasterskiej.

Instytucje takie jak: Towarzystwo Salezjańskie i Kościół powszechny swoje działanie opierają na osobowej relacji z drugim człowiekiem, dając pierwszeństwo podmiotowości nad uprzedmiotowieniem, które zazwyczaj staje się udziałem bardziej sformalizowanych struktur organizacyjnych. Fakt zaistnienia

²⁹ Zob. tamże.

³⁰ Tekst oryginalny: «Hlond è un'anima eletta che senza suscitare invidia eccita ammirazione ed anima gli altri a far bene». (tamże).

³¹ Często używa tego rodzaju zwrotów: «[...] con pericolo di mettere a rischio l'onore della nostra Madre, la Congregazione» (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 6.11.1897); «[...] al bene della Congregazione mia carissima Madre» (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 26.08.1900).

³² Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 2.07.1900.

osobowych relacji między Towarzystwem Salezjańskim a Augustem leży u podstaw jego duchowej wolności, która to pozwoliła mu być krytycznym wobec skostniałych hierarchii. Hlond już u początku swojej działalności z odwagą proponował nowe, bardziej elastyczne i nowoczesne rozwiązania (niech przykładem tego będzie powierzenie prowadzenia wiedeńskiego gimnazjum salezjańskiego osobom spoza Zgromadzenia Salezjańskiego; było to *novum*, o którym raczej należało milczeć). W świetle osobowej relacji Hlonda z dziełem św. Jana Bosco należy rozważyć jego świadomość bycia Polakiem. Nie trzeba też tłumaczyć, że patriotyzm jest ściśle podporządkowany wartościom chrześcijańskim. Są to wartości same w sobie. Jeśli ktoś tego nie dostrzega, nie może dać poprawnej wykładni życia, działania i myśli Sługi Bożego Augusta Hlonda. Sygnalizuję tutaj problem odpowiedniości dwóch postaw Hlonda czy bardziej istotnej symbiozy patriotyzmu i duchowości salezjańskiej w jego życiu (o czym szerzej traktuję w rozdziale V: *Patriotyzm a salezjańskość*).

CZĘŚĆ I

FORMACJA, STUDIA I PRAKTYKA PEDAGOGICZNA

1. W SALEZJAŃSKICH INSTYTUTACH PIEMONTU

Lata 1893-1897 spędził Hlond w salezjańskich domach Piemontu. Jest to okres niewątpliwie bardzo ważny – jak twierdził zasłużony badacz ks. Stanisław Kosiński³³ – pozwala bowiem w dużej mierze zrozumieć zasadnicze cechy przyszłego apostołatu salezjańskiego i pasterskiego Hlonda. To stwierdzenie nie daje jednak pełnej odpowiedzi na pytanie: jak daleko młody Hlond przyswoił „ducha salezjańskiego”? Dopiero wnikliwy ogląd jego samodzielnej pracy, wykonywanej już nie pod bezpośrednim, „czujnym okiem” przełożonych, może wskazać na ile przeniknął go, zaszczepiony w okresie formacji początkowej, charyzmat ks. Bosco. Ponadto, wypada określić, jak dalece ów salezjanin czuł się odpowiedzialny za idee krzewione w Zgromadzeniu, czy rzeczywiście były one dla niego źródłem nowych inicjatyw wychowawczych oraz inspiracji odnoszących się do współbraci i współpracowników świeckich? Pragnę podkreślić, że okresu początkowej formacji nie traktuję tutaj jako zasadniczego dla zrozumienia podjętej problematyki. Nie można jednak go pominąć, wprost przeciwnie, nieodzowne jest przedstawienie go, choćby w ujęciu *sensu largo*.

Młody August rozpoczął swoją „salezjańską przygodę” od bardzo ważnego wówczas salezjańskiego domu na Valsalice (obecnie dzielnica Turynu). Wówczas spoczywały tam doczesne szczątki Założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego – ks. Jana Bosco (1815-1888)³⁴. August przebywał na Valsalice, nieja-

³³ Zob. *Młodość kardynała...*, s. 105nn.

³⁴ Najnowsze biografie ks. Bosco zob. Francis DESRAMAUT, *Don Bosco en son temps (1815-1888)*, SEI, Torino 1996; Pietro BRAIDO, *Don Bosco prete dei giovani nel secolo delle libertà*. (Istituto Storico Salesiano – Roma – Studi – 20-21). 2 t. Roma – LAS 2003.

ko w bliskim sąsiedztwie relikwii, od jesieni 1893 do lata 1894 roku. Nie trudno też wyobrazić sobie symboliczne oddziaływanie i znaczenie relikwii na jego młodzieńczą wyobraźnię i pragnienia duszy. Po niespełna roku, młody Hlond został przeniesiony do kolegium w Lombriasco, niedaleko Turynu. Po dwuletnim pobycie podjął życiową decyzję wstąpienia do Zgromadzenia Salezjańskiego. Roczny nowicjat w Foglizzo, niewielkiej piemonckiej miejscowości, zakończył złożeniem ślubów zakonnych wieczystych 3 października 1897 roku na ręce przełożonego generalnego ks. Michele Rua (1837-1910).

Okres pobytu we Włoszech młodego Augusta był naznaczony szczególnym entuzjazmem wokół postaci ks. Bosco. Dzieło Założyciela, pod rządami jego następcy ks. Rua, przeżywało wielki rozwój, zdobywając jednocześnie coraz to większe uznanie, nie tylko w kręgach kościelnych. O świętości życia Jana Bosco mówiono i pisano wówczas nieustannie. Jego życie i dokonania stawały się powoli, ale konsekwentnie rozwijanym i konserwowanym, swego rodzaju wyjątkowym doświadczeniem i dziedzictwem prawdziwie ewangelicznej, chrześcijańskiej miłości, zwróconej bowiem ku najbardziej delikatnej, a zarazem najbardziej bezbronnej części społeczeństwa – młodzieży, zwłaszcza opuszczonej, biednej i moralnie zaniedbanej³⁵.

Domy i instytucje salezjańskie żyły charyzmatem św. Jana Bosco. O atrakcyjności jego posłania przekonywali się bezpośrednio ci wszyscy, którzy przybywali do źródeł salezjańskiej wspólnoty. Bliskość patrona była szczególnie odczuwalna przez samą młodzież. Tutaj bowiem znajdowano rzeczywiste pokłady chrześcijańskiej miłości, a przede wszystkim zrozumienie młodzieńczych, życiowych marzeń i aspiracji.

Recepcja dzieła salezjańskiego przez szerokie kręgi społeczeństwa nie była więc bez znaczenia. Znamionowała potrzebę moralnego i duchowego rozwoju. Tak oto, dzieło św. Jana Bosco przynosiło konkretną odpowiedź na palące kwestie społeczne, którym się zaradza podejmując się, między innymi, solidnego przygotowania młodzieży do działania i budowania przyszłości³⁶.

³⁵ O nastroju panującym wokół postaci ks. Jana Bosco i faktach decydujących o rozszerzaniu jego dzieła, patrz: rozdział pierwszy *Immagini di Don Bosco nell'età dei nazionalismi (1888-1918)* [w:] Pietro STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. III: *La canonizzazione (1888-1934)*, LAS, Roma 1988, s. 13-59; a także Giuseppe TUNINETTI, *L'immagine di Don Bosco nella stampa torinese (e italiana) del suo tempo*, [w:] *Don Bosco nella storia della cultura popolare*, red. Francesco Traniello, SEI – Torino 1987, s. 209-251. Natomiast o czci, jaka panowała wewnątrz Towarzystwa Salezjańskiego relacjonuje «Bollettino Salesiano».

³⁶ Zob. P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. III: *La canonizzazione (1888-1934)*, LAS, Roma 1988, s. 269.

28 Pod koniec XIX wieku północne Włochy przeżywały gruntowne zmiany gospodarcze. Industrializacja i związana z nią urbanizacja stały się poważnym wyzwaniem dla Kościoła i instytucji, którym zależało na pomyślnym rozwoju człowieka. Nie trudno zauważyć, że najbardziej podatną na negatywne skutki wielkich przemian była młodzież.

Zarysowany tutaj pokrótce klimat społeczny panował wówczas w Piemoncie. Właśnie z atmosferą przemian przyszło się zetknąć napływającej dość licznie młodzieży polskiej, wśród której znaleźli się także bracia Hlondowie.

Należy wspomnieć o znaczącym wydarzeniu. 8 kwietnia 1893 roku zmarł w Alassio (Włochy) salezjanin ks. August Franciszek Czartoryski (urodzony 2 sierpnia 1858 w Paryżu³⁷, syn księcia Władysława³⁸, którego miał być następcą oraz przewodnikiem polskiej emigracji, żyjącej nadzieją odrodzenia Rzeczypospolitej). Właśnie jesienią tegoż roku przybył do Włoch ze Śląska dwunastoletni August Józef Hlond, syn Jana – pracownika kolei i Marii – gospodyni domowej³⁹. Przedwczesna śmierć ks. Czartoryskiego nie pozwoliła mu na przewodnictwo pierwszej grupie salezjanów, której zadaniem było przeszczerpienie dzieła św. Jana Bosco na, będącą wówczas pod zaborami, ziemię polską⁴⁰. Pomimo tego, duchowy wpływ Czartoryskiego na przyszły rozwój Towarzystwa Salezjańskiego na ziemiach polskich był znaczny. Salezjanin – August Czartoryski umierał otoczony nimbem świętości. Przede wszystkim

³⁷ Do Towarzystwa Salezjańskiego wstąpił 14 lipca 1887 roku, najpierw jako aspirant w San Benigno, następnie 23 sierpnia został przyjęty jako nowicjusz w Valsalice (Włochy), sułannę przyjął 24 listopada 1887 roku z rąk ks. Jana Bosco. Śluby zakonne złożył 2 października 1888 roku i 2 kwietnia 1892 roku został wyświęcony na kapłana – zob. Mieczysław KACZMARZYK, *Czartoryski August Franciszek (1858-1893), książę, salezjanin, sługa Boży*, [w:] *Hagiografia polska. Słownik bio-bibliograficzny*, red. Romuald Gustaw, Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1971, t. I, s. 265-282; AA.VV., *Ks. August Czartoryski (1858-1893)* [w:] «Chrześcijaństwo», red. Bohdan Bejze, Akademia Teologii Katolickiej – „Collectanea Theologica”, Warszawa 1978, t. III, s. 7-65; Kazimierz SZCZERBA, *Don Bosco e i polacchi*, [w:] RSS 12 (1988), s. 185-191.

³⁸ Młodszy syn Adama Jerzego Czartoryskiego. Urodzony 3 lipca 1828 roku w Warszawie i zmarły 23 czerwca 1894 roku w Boulogne-sur-Seine (Francja). Był kontynuatorem polityki Hotelu Lambert; od 1860 roku kierował Bureau des Affaires Polonaises; na emigracji był opiekunem wielu instytucji kulturalnych; w 1876 roku założył w Krakowie Muzeum Czartoryskich (EK t. III, s. 766; *Encyclopaedia Britannica*, t. VI, s. 970).

³⁹ Zob. S. KOSIŃSKI, *Młodzieńcze lata kardynała...*, s. 65. Zwięzłą charakterystykę rodziów Augusta przedstawia Maria WACHOLC, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski). Życie, działalność, twórczość kompozytorska*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1996, t. I, s. 19nn.

⁴⁰ Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 70.

jako Polak oddany dziełu salezjańskiemu, stał się nowym drogowskazem dla licznie przybywających do Piemontu polskich chłopców (głównie ze Śląska, Wielkopolski i Małopolski⁴¹). Towarzystwo Salezjańskie wskazywało zasady odnowy każdej społeczności, ujęte w bardzo zwięzłej formule ks. Bosco: «ukształtować dobrego chrześcijanina i uczciwego obywatela»⁴². Tak pojęta praca wychowawcza odsuwała wymiar polityczny na dalszy plan i pod niektórymi aspektami była bliska ideom pozytywizmu. A. Czartoryski widział w pracy u podstaw najbardziej palącą potrzebę dziejową, mającą przede wszystkim uzdrowić ówczesną polską sytuację społeczną. Z całą świadomością część swoich dóbr przeznaczył więc w testamencie na rozbudowę domów salezjańskich w Piemontie, w których – jak wspomniałem – przyjmowano młodzież przybywającą z Polski⁴³. Naturalnie, postać Jana Bosco zajęła pierwsze miejsce w sercu młodego Hlonda, jednak zachwyty heroicznym rodakiem ks. Augustem Czartoryskim pozostawił w nim głęboki ślad. O jego wyjątkowym oddziaływaniu świadczy późniejsze zainteresowanie Hlonda sprawą zgromadzenia materiałów do żywotu Czartoryskiego, a także bezpośrednie zaangażowanie w jego procesie kanonizacyjnym⁴⁴.

Czteroletni pobyt Hlonda w Piemontie zapewne pozwolił doświadczyć mu atmosfery rodzinnej, która jest nośnikiem salezjańskiego systemu wychowawczego opartego na religii, rozumie i miłości. Przyszły prymas przyswoił sobie miłość do Eucharystii i Matki Bożej Wspomożenia Wiernych (przywołam znamienny fakt: niemal każdy list kończył Hlond prośbą o modlitwę do Wspomożycielki Wiernych – „patronki” Salezjanów). Był to wyraz wzruszającej ufności i wiary. Dodatkowo, trzeba podkreślić, że młodemu Hlondowi stał się bliski salezjański wymiar misyjny. Wielokrotnie też wyraził gotowość wyjazdu na misję, nawet do pracy wśród trędowatych, uzależniając jednak swoją decyzję od woli przełożonych.

⁴¹ Zobacz aneksy w: Marek CHMIELEWSKI, *I salesiani missionari della Polonia. Genesi, ruolo e fisionomia dell'attività svolta (1889-1910)*, Roma 1995-1996, s. 363-368 (praca doktorska w Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim w Rzymie; maszynopis).

⁴² Znaczenie tej formuły w systemie wychowawczym ks. Bosco przedstawia: Pietro BRADIO, *Buon cristiano e onesto cittadino. Una formula dell'«umanesimo educativo» di don Bosco*, [w:] RSS 24 (1994), s. 7-75; tenże, *«Poveri e abbandonati, pericolanti e pericolosi»: pedagogia, assistenza, socialità nell'«esperienza preventiva» di don Bosco*, [w:] *Annali di storia dell'educazione e delle istituzioni scolastiche*, Editrice La Scuola, Brescia 3 (1996), s. 183-236.

⁴³ Zob. MB XVIII, s. 468.

⁴⁴ Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.09.1920; list A. Hlond-G. Barberis 29.11.1920; list A. Hlond-G. Barberis 3.03.1921.

Czas studiów rzymskich w stolicy Kościoła powszechnego był dla Hlonda kolejnym okresem pogłębienia i uniwersalizacji powołania salezjańskiego. Naturalnie, studia w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim były dla niego pierwszym kontaktem z wyższą uczelnią i systemem akademickim. W praktyce oznaczało to ściślejszy rozwój na wielu płaszczyznach życia duchowego i naukowego. Nie bez znaczenia był także obowiązujący i wykładany w Uniwersytecie neotomizm, zalecany przez papieża Leona XIII (1878-1903)⁴⁵. Studia filozoficzne, jak sam wyznawał, nie sprawiały mu trudności⁴⁶. Na podkreślenie zasługuje więc fakt, iż właśnie podczas studiów rzymskich narodziła się jego fascynacja tomizmem, której dał wyraz już jako prymas, organizując m.in. w 1934 roku w Poznaniu Międzynarodowy Kongres Tomistyczny.

Młody Hlond, poza absorbującymi studiami, miał również okazję uczestniczyć w wyjątkowym życiu wspólnoty salezjańskiej. Studenci salezjańscy mieszkający we własnym hospicjum Serca Jezusowego⁴⁷, wówczas przy ul. Porta S. Lorenzo 44 (obecnie ul. Marsala), niemalże w sercu Rzymu, mieli jedyną w swoim rodzaju możliwość codziennego obcowania z licznymi zabytkami kultury starożytnej i dorobkiem cywilizacyjnym „wiecznego miasta”⁴⁸. Dla Augusta szczególnym przeżyciem była bliskość Watykanu, gdzie jak pisał: «przebywa Ojciec chrześcijaństwa, tu jego stolica, tu ześrodkowuje się wszystko, co jest najdroższem, co zawsze będzie najświętszem dla każdego prawego, Boga i Kościół Chrystusa szczerze miłującego katolika»⁴⁹.

Przełożeni hospicjum starali się przede wszystkim o to, aby salezjanom studiującym filozofię czy teologię umożliwić, przynajmniej jednorazowe, uczest-

⁴⁵ Zob. Andrea PARIS, *Neoscholastica*, [w:] *Lexicon. Dizionario teologico enciclopedico*, 2a ed., Edizioni Piemme, Casale Monferrato 1994, s. 695; Robert AUBERT, *Il risveglio culturale dei cattolici*, t. XXII/2: *La chiesa e la società industriale (1878-1922)*, [w:] *Storia della chiesa*, red. Elio Guerriero i Annibale Zambarbieri, 2a ed., Edizioni Paoline, (Milano) 1992, s. 202; tenże, *Aspects divers du néo-thomisme sous le pontificat de Léon XIII*, [w:] *Aspetti della cultura cattolica nell'età di Leone XIII*, red. G. Rossini, Roma 1961, s. 133-248; Aneks II: Giacomo MARTINA, *Il neotomismo*, [w:] *Storia della chiesa*, t. XXI/2: R. AUBERT, *Il pontificato di Pio IX (1846-1878)*, 2a ed., red. G. Martina, Editrice S.A.I.E., Torino 1976, s. 808-811.

⁴⁶ Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 6.11.1897.

⁴⁷ Pełna nazwa: «Ospizio del Sacro Cuore di Gesù», Via Porta S. Lorenzo, 44 – Roma (EG 1898, s. 39).

⁴⁸ O tym poświadcza opis kleryka Augusta Hlonda w: *Wielebny X. Redaktorze*, [w:] WS 2 (1898), s. 48nn.

⁴⁹ *Wielebny X. Redaktorze*, [w:] WS 2 (1898), s. 49.

nictwo w Eucharystii sprawowanej przez biskupa Rzymu w jego prywatnej kaplicy. Odpowiadało to zasadom formacji salezjańskiej, której jednym z fundamentalnych elementów było wyrobienie wśród nowych pokoleń „synowskiego” przywiązania do głowy Kościoła powszechnego⁵⁰. Student Gregoriany August razem z innymi kolegami 1 stycznia 1898 roku przeżył wyjątkową mszę papieską, celebrowaną przez Leona XIII⁵¹. Przeżycie było tak duże, że wywołało u studenta, nieświadomego powagi i dostojeństwa Watykanu, wysoką gorączkę. Komentując własną niedyspozycję, pisał Hlond w liście do przewodnika duchowego ks. Barberisa: «Żeby zobaczyć papieża żadna ofiara nie jest trudna»⁵².

Studia filozoficzne w Rzymie zakończył Hlond złożeniem 10 lipca 1900 roku tzw. egzaminu doktorskiego⁵³. Po siedmioletnim pobycie we Włoszech, który przede wszystkim był czasem „wchłaniania” ducha salezjańskiego i doświadczenia powszechności Kościoła Chrystusowego, rozpoczął się nowy okres w życiu Hlonda. Lata dalszej formacji były połączone z praktyką nauczycielsko-wychowawczą już na ziemi polskiej, w Oświęcimiu⁵⁴. Czekają tam na niego niełatwe zadania. Zresztą, przeczuwał to, pisząc m.in. w liście do ks. Barberisa: «Słyszałem, że wreszcie przybył ks. Manassero i że odprawia

⁵⁰ O niezastąpionej roli biskupa rzymskiego dla jedności w Kościele powszechnym dał wyraz ks. Bosco swoimi publikacjami, a także swoją postawą i zaangażowaniem. Zob. rozdział *Das Kirchenbild Don Boscos nach seinen Schriften* [w:] Karl BOPP, *Kirchenbild und pastorale Praxis bei Don Bosco. Eine pastoralgeschichtliche Studie zum Problem der Theorie-Praxis-Bezugs innerhalb der Praktischen Theologie*, Don Bosco Verlag, München 1992, s. 73-149.

⁵¹ A. Hlond opisuje owe wydarzenie: «Il giorno 1° di Gennaio noi primi anni siam andati a sentir la messa del papa, ed essendo arrivati al Vaticano presto presto, nella capella sestina (*sic*) occupammo i primi posti presso la balaustia, ed ebbimo la fortuna di vedere il venerando Leone per tutta la preparazione, la Messa, il ringraziamento ed i colloqui colle persone annesse, in tutto per ben 2 ore e mezza. Una bella fortuna che però a me costò due giorni di alta febbre. Ma per veder il papa niun sacrificio è grave» (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 21.01.[1898]. Z niewiadomych powodów August Hlond podał rok 1895; z treści listu zaś wynika jednoznacznie, że chodzi o rok 1898.

⁵² Tamże.

⁵³ Według S. Kosińskiego egzamin miał miejsce właśnie 10 lipca (*Młodzieńcze lata kardynała...*, s. 90), a nie 11 lipca, o której to dacie Hlond daje znać swojemu duchowemu przewodnikowi (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 2.07.1900).

⁵⁴ Na temat powstania i rozwoju tej salezjańskiej placówki, zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 110-115, 183-186; Waldemar ŻUREK, *Salezjańskie szkolnictwo ponadpodstawowe w Polsce 1900-1963. Rozwój i organizacja*, Lublin 1996, s. 28nn; S. WILK, *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898-1998)*, Lublin-Warszawa 1998, s. 6nn.

- 32 rekolekcje na Valsalice. Proszę mu łaskawie powiedzieć, że ja idę do Oświęcimia z jak najlepszymi zamiarami i pragnieniem poświęcenia, i bezgranicznego oddania się pracy».⁵⁵

3. W OŚWIĘCIMIU – KOLEBCE POLSKICH SALEZJANÓW

Oświęcim, niewielkie miasteczko w Małopolsce, leżał wówczas w tzw. „trójkącie trzech cesarzy”. Kiedy w 1898 roku przybyli doń salezjanie, Oświęcim liczył zaledwie sześć tysięcy mieszkańców, wśród których znajdowało się cztery tysiące Żydów. W Oświęcimiu istniała tylko jedna parafia katolicka, która w zupełności zaspokajała potrzeby dwutysięcznej społeczności katolików⁵⁶. Warto przywołać opinię kard. Jana Puzyny (1842-1911), który dostrzegał zagrożenie „plagą socjalizmu”⁵⁷, rozprzestrzeniającego się na całym obszarze ziem polskich, szczególnie zaś w Małopolsce. Tylko skuteczna akcja wychowawczo-dydaktyczna ze strony Kościoła mogła powstrzymać negatywne oddziaływanie prądów ateistycznych na młodzież. W podobnym duchu wypowiedzieli się księża publikujący na łamach biuletynu salezjańskiego «Wiadomości Salezjańskie», redagowanego w języku polskim⁵⁸.

Sytuacja salezjańskiego zakładu wychowawczego w Oświęcimiu w początkach działalności była niezwykle delikatna i trudna. Od pomyślnego rozwoju tej placówki salezjańskiej zależała przyszłość zaszczerpionego na ziemiach polskich dzieła św. Jana Bosco. Ponadto, wystąpienie z Towarzystwa Salezjańskiego ks. Bronisława Markiewicza (1842-1912) w 1897 roku⁵⁹, który założył nowe zgromadzenie zakonne o nazwie «Towarzystwo Powściągliwości i Praca», utrudniło znacznie, ale nie powstrzymało owocnego rozwoju dzieła salezjańskiego w będącej pod zaborami Polsce.

Hlond był naocznym świadkiem przemian i budowy zaczątków polskiej Prowincji Salezjańskiej (począwszy od września 1900 roku, kiedy to pozostawał nadal w fazie formacji). Ukończenie w bardzo szybkim tempie budowy

⁵⁵ ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 26.08.1900.

⁵⁶ Przybyły do Oświęcimia ks. Manassero nie był zbyt zachwycony odbudową zrujnowanego kościoła, ponieważ twierdził: «Di fatto il Chiesone che si va ricostruendo e grandissimo e certamente inutile per questo paese dove essendo solo 2000 cristiani contro 4000 ebrei la parrocchia e più che sufficiente al bisogno» (ASC F508 Oświęcim, list E. Manassero-G. Barberis 19.12.1899).

⁵⁷ Zob. ASC F508 Oświęcim, list J. Puzyna-M. Rua 9.06.1897; por. *Annali* II, s. 679-680.

⁵⁸ Zob. WS 9 (1898), s. 228.

⁵⁹ Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 108.

zakładu salezjańskiego pozwoliło na przyjęcie pierwszych chłopców już w 1900 roku. Wkrótce też zakład oświęcimski zaczął promieniować na całą Małopolskę i zagranicę. Wychowaniem i kształceniem podopiecznych zajął się młody kleryk Hlond. Na nim to spoczęły liczne zadania⁶⁰, m.in. oprócz funkcji nauczyciela, asystenta, sekretarza dyrektora zakładu, kierownika chóru i orkiestry został – prawdopodobnie od roku 1901 – obarczony odpowiedzialnością za polską edycję «*Bollettino Salesiano*», czyli wspomnianych wyżej «Wiadomości Salezyjańskich». Przypomnijmy, że w tym niezwykle pracowitym okresie August Hlond, oprócz przygotowywania się do matury, musiał samodzielnie studiować teologię, zdawać egzaminy z poszczególnych traktatów przed upoważnionym przełożonym i krakowską komisją kurialną, oraz złożyć najważniejsze egzaminy kwalifikujące do otrzymania święceń kapłańskich. Przypadek Hlonda nie był odosobniony. W Towarzystwie Salezjańskim była to wówczas powszechna praktyka edukacyjna⁶¹ (Zgromadzenie dopiero w 1904 roku podjęło decyzję o ustanowieniu własnych studentatów teologicznych⁶²).

Instytuty salezjańskie miała zasilić w niedługim czasie wyspecjalizowana kadra naukowa, legitymująca się dyplomami uniwersyteckimi uznawanymi przez władze cywilne. Polityka kadrowa przełożonych zmierzała także w kierunku promocji i dalszego kształcenia wybitnych członków Towarzystwa. Wśród nich znalazł się August Hlond. Jednak, aby rozpocząć studia uniwersyteckie musiał najpierw zdać maturę państwową, czego dokonał – po pierwszej nieudanej próbie – faktycznie w 1904 roku we Lwowie. Tuż po wyświęceniu na kapłana (23 września 1905 roku w Krakowie) pozwolono Hlondowi zapisać się na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie obrał jako kierunek studiów germanistykę i polonistykę⁶³. Po przeniesieniu do Przemyśla ksiądz Hlond kontynuował rozpoczęte studia w Uniwersytecie Jana Kazimie-

⁶⁰ Zob. ASC B713, *Proposta alle SS. ordinazioni*, nosząca podpisy dyrektora i rady domu złożone 13 lutego 1905 roku i ponadto dopuszczającego inspektora z 20 lutego 1905 roku.

⁶¹ Uzasadnienie praktyki edukacyjnej ks. Bosco przedstawia: P. BRAIDO, *Un «nuovo prete» e la sua formazione culturale secondo don Bosco*, [w:] RSS 14 (1989), s. 7-55.

⁶² Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 332.

⁶³ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, *Księga Immatrykulacyjna z lat 1892/3-1910/11* SII, s. 515: *Wydział filozoficzny. Słuchacze zwyczajni. Półrocze zimowe 1905/6*. WF II, s. 342. Według S. Kosińskiego zapis został dokonany 12 grudnia 1905 roku (*Biografia zakonna...*, s. 419). Por. także ASC E302 *Rendiconti Morali, Ispettorata Austriaca. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di Ott. Novem. e Dicem. 1906*, podpisane przez inspektora ks. E. Manassero 23.02.1907; K. H. SALESNY, *Kardinal August Hlond (1881-1948). Erzbischof...*, I, s. 34-35.

34 rza we Lwowie. Najprawdopodobniej, nadmiar zajęć apostołskich i nieoczekiwana zmiana miejsca pracy (w 1909 roku został przeniesiony do Wiednia) spowodowały, że pomimo wstawiennictwa bezpośredniego przełożonego ks. Tirone u przełożonych generalnych w Turynie, nie stworzono warunków, aby mógł je ukończyć⁶⁴ (w roku 1912 Hlondowi pozostał do ukończenia studiów jeszcze jeden rok akademicki).

⁶⁴ Poświadczają to m.in. następujące słowa: «[...] D[on] Hlond che con tanto lavoro come ha ora non potrebbe durarlo a lungo e di più sarebbe ormai tempo che, dopo d'aver frequentato per 4 anni l'università; gli si desse la comodità di conseguire la laurea» (ASC E963 Austria, list P. Tirone-C. Gusmano 27.07.1912).

PREKURSOR DZIEŁA SALEZJAŃSKIEGO W EUROPIE ŚRODKOWEJ

1. W KRÓLEWSKIM KRAKOWIE

Jesienią 1905 roku rozpoczął się nowy rozdział w życiu ks. Hlonda. Oznaczał przede wszystkim definitywne zakończenie formacji początkowej, otwierał zarazem okres bezpośredniej i osobistej odpowiedzialności za rozwój dzieła św. Jana Bosco w Europie Środkowej. Dlatego też lata pracy wychowawczo-pedagogicznej ks. Hlonda (1905-1919) stanowią przedmiot mojego szczególnego zainteresowania. Ponadto, pozwalają prześledzić jak głęboko wniknął w osobowość Hlonda przyswojony podczas studiów charyzmat umiłowanego Turyńskiego Wychowawcy młodzieży. Przedstawienie wydarzeń, których był uczestnikiem, pozwala z jednej strony naświetlić jego rozmiłowanie w duchowości salezjańskiej, a z drugiej uchwycić stosunkowo wszechstronne doświadczenie i przygotowanie do późniejszych posług pasterskich pełnionych w Kościele odrodzonej Polski.

W październiku 1905 roku nowo mianowany przełożony erygowanej Inspektorii Austro-Węgierskiej⁶⁵, dotychczasowy dyrektor instytutu oświecimskiego, ks. Manassero oddelegował ks. Hlonda do pracy w charakterze kapełana «Schroniska im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego» w Krakowie⁶⁶. Przebywali w nim zaniedbani chłopcy, pochodzący głównie z Małopolski, sprawiający niejednokrotnie olbrzymie trudności wychowawcze⁶⁷.

⁶⁵ (erekcja miała miejsce 14 X).

⁶⁶ Na temat dziejów tej instytucji zobacz pracę monograficzną: W. ŻUREK, *Dzieje fundacji księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie w latach 1893-1950* (ul. Rakowicka 27), Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 1996, t. 65, s. 443-458.

⁶⁷ Zob. ASC F654 Kraków, *Patrocinio B. Vergine, Statut Schroniska fundacji Księcia Aleksandra Lubomirskiego*, (kopia), rozdz. I. § 2.

36 W porównaniu z innymi prowincjami cesarstwa austro-węgierskiego potrzeba pracy wychowawczo-dydaktycznej w Małopolsce była nadzwyczaj pilna⁶⁸. Władysław Müller – sekretarz sądu we Lwowie, analizując sytuację młodzieży w Małopolsce, wykazał, że szkolnictwo podstawowe w tej prowincji cesarstwa było najbardziej zacofane (porównywalne tylko z sytuacją w Dalmacji⁶⁹). Według danych władz szkolnych Małopolski w 1904 roku około dwustu czterdziestu siedmiu tysięcy (24%) chłopców w wieku od sześciu do dwunastu lat nie mogło wypełnić obowiązku uczęszczania do szkoły publicznej⁷⁰. W jeszcze bardziej dramatycznym położeniu znalazła się młodzież w wieku od trzynastu do piętnastu lat, której liczebność dochodziła do trzystu trzydziestu tysięcy (60%)⁷¹. Wprawdzie w 1904 roku⁷² liczba gmin nie posiadających szkół podstawowej, komunalnej czy prywatnej w porównaniu z rokiem 1900 zmniejszyła się z 1591. do 933., to jednak stan oświaty wciąż był alarmujący i zmuszał do podjęcia intensywnych kroków zaradczych.

Młodzież bardzo często przybywała do większych miast z nadzieją przyczerpania się do zawodu, albo znalezienia jakiegokolwiek pracy. Czyhało na nią wiele niebezpieczeństw i przygód. Schronisko, w którym ks. Hlondowi przyszło samodzielnie rozpocząć apostołat salezjański, gromadziło przede wszystkim młodzież przyuczającą się do zawodu. Zauważmy, że w tym czasie

⁶⁸ O tej bolesnej sytuacji, jej przyczynach i rozmiarach pisze: Ladislaus MÜLLER, *Welche sind die Ursachen, die Ausbreitung und die typischen Erscheinungsformen der Verwahrlosung der Jugend in Galizien?*, [w:] *Schriften des Ersten Österreichischen Kinderschuttkongresses in Wien, 1907*, t. I: *Die Ursachen, Erscheinungsformen und die Ausbreitung der Verwahrlosung von Kindern und Jugendlichen in Österreich*. Einzeldarstellungen aus allen Teilen Österreichs gesammelt von dem vorbereitenden Komitee des Ersten Österreichischen Kinderschuttkongresses Wien, 1907, mit Vorwort und Einleitung von Dr. Joseph Baernreither, s. 451-479; o sytuacji szkolnictwa w drugiej połowie XIX wieku w Polsce zob. Ryszard WROCZYŃSKI, *Dzieje oświaty polskiej 1795-1945*, PWN, Warszawa 1980, s. 216-219; Jan DOBRZAŃSKI, *Szkolnictwo i działalność oświatowa*, [w:] Stanisław ARNOLD, Tadeusz MANTEUFFEL, *Historia Polski*, t. III 1850-1918, Część I 1850/1864-1900, red. Zanna Kormanowa i Irena Pietrzak Pawłowska, PAN Instytut Historii, PWN, Warszawa 1963, s. 806-811; ogólne dane podaje także W. ŻUREK, *Salęzjańskie szkolnictwo...*, s. 17-24; Józef BĄK, *System wychowawczy ks. Bronisława Markiewicza*, [w:] «*Studia Historyczne*» XXXIII/1 (1990), s. 51 i Henryk WERE-SZYCKI, *La formazione di partiti politici di massa. Nazionalismo e socialismo (1885-1904)*, [w:] *Storia della Polonia*, red. Aleksander Gieysztor, wydanie włoskie za staraniem Ovidio Dallera, Bompiani, Milano 1983, s. 450.

⁶⁹ L. MÜLLER, *Welche sind die Ursachen ...*, s. 454.

⁷⁰ Tamże.

⁷¹ Tamże, s. 456.

⁷² Tamże, s. 455.

ks. Hlond zaczął uczęszczać na uniwersytet i nadal był odpowiedzialny za redakcję miesięcznika «Wiadomości Salezyjańskie». Nadto, uczył religii w szkole przemysłowej⁷³. Również w celu uaktualniania wiedzy pedagogicznej i głębszego rozeznania się w rzeczywistej sytuacji dorastającej młodzieży wziął udział w zorganizowanym w Wiedniu – w marcu 1907 roku – Pierwszym Austriackim Kongresie Ochrony Dzieci. Wprawdzie rola kapelana miała sprowadzać się do misji ściśle religijnej, to jednak ks. Hlond nie ograniczał się tylko do tej formy aktywności. Postanowił zainteresować się postępowaniem kształcenia zawodowego swoich wychowanków. Wymagało to od niego nawiązania kontaktów z właścicielami różnych zakładów pracy, w których chłopcy, tzw. terminatorzy, przysposabiali się do zawodu. Z bardzo skromnych źródeł wiemy, że wypełniał tę rolę z wielkim poświęceniem. Nierzadko samotnie przemierzał Kraków, docierając do podopiecznych, otaczając ich troską i opieką⁷⁴. Oprócz pracy wychowawczej, pobyt Hlonda w stolicy Małopolski naznaczony został osobistymi kłopotami zdrowotnymi. Ten wytrwały krzewiciel idei salezjańskich cierpiał na dokuczliwą chorobą oczu, musiał też się poddać operacji w jednym ze szpitali wiedeńskich (w marcu 1907 roku). Pomimo choroby zaczął gromadzić materiały do życiorysu ks. Augusta Czartoryskiego, odbywając, m.in., kwerendy w miejscowym archiwum rodowym (obecnie znaczna jego część wchodzi w skład Muzeum Czartoryskich w Krakowie).

2. W ROBOTNICZYM PRZEMYSŁU

Latem 1907 roku dwudziestosześcioletniemu Hlondowi przełożeni z Turynu powierzyli nowe zadanie – utworzenie pierwszej salezjańskiej placówki w Przemysłu w dzielnicy Zasanie⁷⁵. Miasto liczyło wówczas około pięćdziesiąt tysięcy mieszkańców, wśród których znaczny procent stanowili Ukraińcy i Żydzi.

⁷³ Zob. ASC E302 Rendiconti Morali, *Ispettorica Austriaca. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di Ott. Novem. e Dicem. 1906*, podpisany przez inspektora ks. E. Manassero 23.02.1907 roku; S. KOSINSKI, *Biografia zakonna...*, s. 419.

⁷⁴ Zob. ASC E302 Rendiconti Morali, *Ispettorica Austriaca. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di Ott. Novem. e Dicem. 1906*, podpisany przez inspektora ks. E. Manassero 23.02.1907. Wymowne są następujące słowa listu z 22 sierpnia 1907 roku prezesa fundacji «Schroniska im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego» skierowane do ks. Hlonda: «Przy tej sposobności zechciej Wielebny Księżę przyjąć moje najszczerze uznanie i podziękowanie za znakomitą pod każdym względem działalność w Zakładzie» (ARCHIWUM OSRODKA POSTULACJI – POZNAŃ); S. WILK, *Rys biograficzny...*, s. 13-14.

⁷⁵ Zob. ADSR, *Kronika Domu Salezjańskiego w Przemysłu (1907-1919)*, s. 1; 25-lecie, s. 36; S. WILK, *Rys biograficzny...*, s. 14.

38 Miał tutaj swoją siedzibę biskup greckokatolicki. Działały również wyższe seminaria duchowne obu obrządków (rzymskiego i greckiego), gimnazja polskie, ukraińskie oraz szkoła dla nauczycieli. Władze austriackie zbudowały w Przemyśle – bardzo ważną z punktu strategicznego położenia miasta – twierdzę militarną, przyczyniając się do znaczącego rozkwitu gospodarczego. Chociaż trzeba podkreślić, że kapitał w dużej mierze znajdował się w rękach Żydów.

Pragnieniem i życzeniem miejscowego biskupa Józefa S. Pelczara (1842-1924) było stworzenie na osiedlu Zasanie ośrodka młodzieżowego, w którym mogłaby się gromadzić młodzież robotnicza, najbardziej podatna na nowinki socjalistów i wpływy komunistów⁷⁶. Biskup Pelczar był przekonany, że salezianie poprzez swój apostołat przyczyniliby się do złagodzenia napięć społecznych i mogliby też zahamować wpływ destruktacyjnych ideologii na młodzież. Troską ordynariusza przemyskiego było także rozwinięcie działalności parafialnej⁷⁷.

Początki były bardzo skromne. Entuzjazm czterech salezjanów, którym jako dyrektor przewodził ks. Hlond, pozwolił ze spokojem znieść ataki socjalistów, liberałów zmierzające do zniesławienia apostołatu Turyńskiego Wychowawcy⁷⁸. W ofiarowanym niewielkim domu z przyległościami ks. dyrektor polecił przekształcić cztery pokoje na „Oratorium świąteczne”, jeden zaś na zakrytą. Pomieszczenia te pełniły również funkcję kaplicy publicznej⁷⁹, która została poświęcona 15 grudnia 1907 roku przez wspomnianego ordynariusza bpa Pelczara, przy udziale miejscowego duchowieństwa i wiernych⁸⁰.

Dość szeroki i zarazem bardzo atrakcyjny był wachlarz pracy wychowawczej przemyskich salezjanów: od pomocy nauczycielskiej, inscenizowania ła-

⁷⁶Ówczesny inspektor austro-węgierski ks. Manassero, w liście z 8 października 1907 roku do przełożonego generalnego w Turynie ks. Rua, pisze o walce o wpływy na młodzież studiującą i pracującą: «Rzeczywiście w Przemyśle Żydzi i socjaliści panoszą się bezkarnie i zwodzą bez jakiegokolwiek sprzeciwu młodzież studiującą i pracującą» (ASC E963). Zob. ponadto: WS 2 (1908), s. 36; *Annali* III, s. 701; H. WERESZYCKI, *Il periodo della rivoluzione e i problemi della guerra europea (1904-1914)*, [w:] *Storia della Polonia*, red. Aleksander Gieysztor, wydanie włoskie za staraniem Ovidio Dallera, Bompiani, Milano 1983, s. 460-464.

⁷⁷ Zob. Józef MOŁDYSZ, *Dzieje salezjańskiej szkoły średniej dla organistów w Przemyśle*, Wrocław 1972, s. 15 (maszynopis); *25-lecie*, s. 36. O możliwości rozwinięcia pracy parafialnej jest mowa w: WS 2 (1908), s. 36.

⁷⁸ Zob. ASC E963, list E. Manassero-M. Rua 8.10.1907.

⁷⁹ Tamże; ASC F524 Przemyśl, *Rendiconto dell'ispettore al rettor maggiore*: E. Manassero-M. Rua 26.08.1909.

⁸⁰ W lokalnym dzienniku znajdujemy wzmiankę o tym wydarzeniu, zob. «Echo Przemyśle», 19.12.1907, którą przedrukował salezjański biuletyn: WS 2 (1908), s. 36.

twych sztuk teatralnych, grę na instrumentach muzycznych, naukę śpiewu, po różnego rodzaju zabawy i wycieczki. Wszystko to służyło wdrażaniu młodych wychowanków w życie religijne i społeczne. Po raz pierwszy w murach Oratorium salezjańskiego zostało wystawione Misterium Bożonarodzeniowe, tak zwane „Jasełka”. Przedstawienie zostało przygotowane od strony muzycznej przy fachowej pomocy salezjanina ks. Antoniego Hlonda, brata Augusta, początkującego kompozytora muzyki kościelnej w Polsce⁸¹. Młodzież robotnicza i studiująca była zaangażowana w propozycję przeżycia religijnego, z chęcią też uczestniczyła w większości przedsięwzięć artystycznych przemyskiego Oratorium.

Ks. Hlond zredagował podczas pobytu w Przemyślu «Przejęciowy Statut Katolickiego Związku Uczniów-Rękodzielnich w Przemyślu», który został następnie zatwierdzony przez cesarsko-królewskie Namiestnictwo we Lwowie 31 grudnia 1908 roku⁸². Tenże związek – jak podaje ks. Kosiński – stał się podstawą stworzenia w Przemyślu «Polskiego Związku Katolickich Uczniów Rękodzielnich pod wezwaniem św. Stanisława Kostki».

Oprócz pracy w Oratorium, ks. Hlond oraz ks. Antoni Symior – włączali się chętnie w duszpasterstwo ogólne w samym Przemyślu i okolicznych parafiach⁸³. Otwartość i oddanie wychowaniu młodzieży przez ks. Hlonda zyskały mu sympatię miejscowego środowiska (sam biskup Pelczar z uznaniem wyrażał się o salezjańskim apostołacie⁸⁴), oraz stanowiły okazję do nawiązania długoletnich przyjaźni z niektórymi duchownymi. Kiedy Hlond znalazł się w Wiedniu niejednokrotnie miał okazję gościć swoich przemyskich towarzyszy⁸⁵.

Tak dynamicznie rozwijająca się praca wychowawcza nie mogła być zahamowana. Ks. August był tego świadomy, od początku też myślał o budowie domu i kościoła⁸⁶, w których można było rozwinąć na szeroką skalę działalność wychowawczą, kulturalną i socjalną. Przekonania i zamiary Hlonda po-

⁸¹ Zob. M. WACHOLC, *Ks. Antoni Hlond (Chlondowski)...*, s. 380-381.

⁸² Rękopis jest przechowywany w ASIK, *Kard. A. Hlond*; S. KOSIŃSKI, *Biografia zakonna...*, s. 420.

⁸³ Zob. tamże, s. 419-420.

⁸⁴ O tym zadowoleniu biskupa daje znać ówczesny inspektor przełożonemu generalnemu – zob. ASC F524 Przemyśl, *Rendiconto dell'ispettore al rettore maggiore*: E. Manassero – M. Rua 26.08.1909.

⁸⁵ Zob. ASW, *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, III-IV passim.

⁸⁶ Otrzymał też wsparcie miejscowego biskupa obrządku łacińskiego – zob. ASIK A140, list Józef Pelczar-August Hlond 11.06.1908.

- 40 dziełał również ks. Manassero – przełożony Inspektorii Austro-Węgierskiej⁸⁷. Tymczasem, niejednokrotnie z powodu szczupłości miejsca trzeba było wynajmować lokale innych stowarzyszeń, aby nie zaprzepaścić rozpoczętego dzieła wychowywania młodzieży⁸⁸. Odważne plany co do przyszłości placówki przemyskiej przerwała nieoczekiwana decyzja przełożonych⁸⁹.

3. W CESARSKIM WIEDNIU

Ks. Michał Rua – przełożony generalny salezjanów, dekretem z 17 czerwca 1909 roku, zamianował ks. Hlonda na dyrektora Salezjańskiego Instytutu Wychowawczego w Wiedniu⁹⁰. W rzeczywistości czekało go nie lada zadanie: założenie i zorganizowanie od podstaw pierwszej placówki salezjańskiej na obszarze niemieckojęzycznym i – co było znamienne – w stolicy imperium austro-węgierskiego. Należy tutaj wspomnieć, że salezianie rozpoczęli swoją pracę wychowawczą w Wiedniu już w 1903 roku. Pełnili wówczas szereg funkcji pomocniczych w stowarzyszeniu «Stacje Ochrony Dzieci. Charytatywny Związek dla Biednych Dzieci» (Kinderschutzstationen. Charitativer Verein für Arme Kinder). Po trzech latach zrezygnowali jednak z tej formy działalności, m.in. z powodu niedostatecznej samodzielności w stosowaniu salezjańskiego systemu wychowania, oraz braku perspektyw pomyślnego szerzenia idei ks. Bosco na terenach niemieckojęzycznych⁹¹.

⁸⁷ ASCE 303 Rendiconti Morali 1907, *Ispettoria Austriaca. Casa di Przemysł. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale per mesi di Ott. Novem. e Dicembre. 1907*, podpisany przez inspektora ks. E. Manassero 12.04.1908.

⁸⁸ Zob. S. WILK, *Rys biograficzny...*, s. 14; ASC A456, list M. Rua-E. Manassero 8.09.1908.

⁸⁹ O dalszym rozwoju działalności salezjańskiej traktuje stosunkowo obszernie najnowsze studium Waldemara W. Żurka, *I salesiani e le urgenze giovanili della città di Przemysł e delle diocesi della Galizia (1907-1923)*, [w:] *L'Opera Salesiana dal 1880-1922. Significatività e portata sociale*. Tom II: *Esperienze particolari in Europa, Africa, Asia*. Atti del 3° Convegno Internazionale di Storia dell'Opera Salesiana, Roma, 31 ottobre – 5 novembre 2000. a cura di F. Motto. Istituto Storico Salesiano. Studi 17. LAS – Roma 2001, s. 301-323.

⁹⁰ Oryginał dekretu nominacyjnego znajduje się w APW.

⁹¹ Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 120-124, 188-189. Wprawdzie w tym okresie salezianie pracowali w Diedenhofen (Thionville-Lorena), to jednak była to praca, która zasadniczo ograniczała się do troski duszpasterskiej wokół włoskich robotników – zob. Norbert WOLFF, *Von der Idee zur Aktion. Das Projekt Don Bosco in Deutschland (1883-1921)*, [w:] *L'Opera Salesiana dal 1880-1922. Significatività e portata sociale*. Tom I: *Contesti, quadri generali, interpretazioni*. Atti del 3° Convegno Internazionale di Storia dell'Opera Salesiana, Roma, 31 ottobre – 5 novembre 2000, pod red. F. Motto. Istituto Storico Salesiano. Studi 16. LAS – Roma 2001, s. 273nn.

Położenie młodzieży w austriackiej części imperium było dobrze znane ks. Hlondowi. Szeroki wgląd w tę skomplikowaną, niekiedy bardzo bolesną sytuację, dał mu udział w Pierwszym Austriackim Kongresie Ochrony Dzieci, jaki odbywał się w dniach od 18 do 20 marca 1907 roku⁹². Uczestniczył w nim wówczas jako zastępca dyrektora «Schroniska im. Księcia A. Lubomirskiego» w Krakowie⁹³. We wspomnianym Kongresie udział wzięli przedstawiciele świata nauki, wybitni działacze społeczni, znaczna grupa polityków i duchownych⁹⁴. Ks. Hlond był świadkiem ścierania i zwalczania się różnych opcji wychowawczych, rozmaitych propozycji rozwiązania sytuacji dzieci i dorastającej młodzieży. Obecność głosów dyskredytujących działalność wychowawczą instytucji katolickich przybierała nieraz charakter otwartego ataku. Niemniej jednak, przedstawiciele organizacji katolickich, według zeznań uczestnika, skutecznie przeciwstawili się atakom i opiniom krytycznym⁹⁵.

Ks. Hlond już jako nowo mianowany przełożony przybył do Wiednia w sierpniu 1909 roku⁹⁶. Niezwykle delikatne i trudne było jego zadanie: rozpocząć samodzielny apostolat salezjański przy ul. Hagenmüllergasse 43 w trzeciej dzielnicy Wiednia.

Na przełomie wieków stolica Austro-Węgier była świadkiem wielkich przemian politycznych, społecznych i kulturalnych. Władzę w mieście sprawowali w tym czasie członkowie partii chrześcijańsko-społecznej (christlich-sozialen)⁹⁷

⁹² Zob. *Schriften des Ersten Österreichischen Kinderschutzkongresses in Wien, 1907*, t. I: *Die Ursachen, Erscheinungsformen und die Ausbreitung der Verwahrlosung von Kindern und Jugendlichen in Österreich*. Einzeldarstellungen aus allen Teilen Österreichs gesammelt von dem vorbereitenden Komitee des Ersten Österreichischen Kinderschutzkongresses in Wien, 1907, mit Vorwort und Einleitung von Dr. Joseph Baernreither; t. II: *Gutachten zu den Verhandlungsgegenständen des Ersten Österreichischen Kinderschutzkongresses in Wien, 1907*. Gesammelt und herausgegeben von dem vorbereitenden Komitee des Kongresses; t. III: *Protokoll über die Verhandlungen des Ersten Österreichischen Kinderschutzkongresses in Wien, 18. bis 20. März 1907*. Nach stenographischen Aufnahmen redigiert vom Bureau des Kongresses, Aus der k.k. Hof- u. Staatsdruckerei Wien 1906-1907.

⁹³ *Protokoll über die Verhandlungen des Ersten Österreichischen Kinderschutzkongresses in Wien, 18. bis 20. März 1907*. Nach stenographischen Aufnahmen redigiert vom Bureau des Kongresses, Aus der k.k. Hof- u. Staatsdruckerei Wien 1906-1907, t. III, s. XXXII.

⁹⁴ Zobacz listę organizatorów i uczestników w: tamże, s. XV-XLVII.

⁹⁵ Uwagi na temat Kongresu odnotowane są w kronice domowej – ASW, *Cronaca della casa di Vienna*, I, s. 34-35.

⁹⁶ ASW, *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, III, s. 5.

⁹⁷ Zob. Helmut RUMPLER, *Eine Chance für Mitteleuropa. Bürgerliche Emanzipation und Staatsverfall in der Habsburgermonarchie*, [w:] *Österreichische Geschichte 1804-1914*, Ueberreuter, Wien 1997, s. 491-494.

42 o nastawieniu antysemickim, pod kierunkiem bardzo energicznego burmistrza Karla Luegera (1844-1910)⁹⁸, (którego nazwano „architektem radykalnych przemian w stolicy”). Działania salezjanów zyskały też jego poparcie. W październiku 1905 roku Lueger wziął udział w uroczystej akademii zorganizowanej z okazji otwarcia nowego gmachu, w którym mieli pracować salezjanie⁹⁹. Jego przedwczesna śmierć była więc stratą dla rozwoju dzieła salezjańskiego. Pod wpływem niekontrolowanego przyrostu liczby mieszkańców, którym nie sposób było zabezpieczyć miejsc pracy, a także przyzwoitych warunków życia¹⁰⁰, zaczął też niepomrotnie rosnać wpływ partii socjalistycznej¹⁰¹. Wystarczy przytoczyć znamieny fakt: jeszcze w 1880 roku w Wiedniu zamieszkiwało milion sto piętnaście tysięcy trzydziestu mieszkańców, natomiast w roku 1909 ich liczba przekroczyła dwa miliony¹⁰².

Dzielnica, w której przyszło pracować ks. Hlondowi, zwana «Erdberg», była trzecią pod względem liczebności dzielnicą wiedeńską i liczyła sto sześćdziesiąt dwa tysiące osiemset pięćdziesięciu dziewięciu mieszkańców, w tym sto dwadzieścia trzy tysiące pięćset czterdziestu pięciu katolików¹⁰³. Erdberg był zaliczany do dzielnic najbardziej zaniedbanych, trzeba też dodać, że była tutaj najliczniejsza grupa dzieci, niestety, o wysokim wskaźniku umieralności. Wiedług Christine Klusacek i Kurta Stimmera w roku 1910 zmarła prawie jedna trzecia dzieci poniżej czternastego roku życia¹⁰⁴. Trudną i bolesną sytuację dzieci i dorastającej młodzieży potwierdził zorganizowany już w 1900 roku

⁹⁸ Zob. ÖBL V 352-353; Kurt SKALNIK, *Dr. Karl Lueger. Der Mann zwischen den Zeiten*, Wien-München 1954; Heinrich SCHNEE, *Karl Lueger. Leben und Wirken eines großen Sozial- und Kommunalpolitikers. Umriss einer politischen Biographie*, Berlin 1960.

⁹⁹ Zob. BS 12 (1905), s. 375.

¹⁰⁰ Pisarze tacy jak: Stefan Zweig (1881-1942) wybitny znawca historii i Joseph Roth (1894-1939) powieściopisarz pochodzenia żydowskiego, w swoich utworach opisują atmosferę tamtych lat. Zobacz też opracowania: Claudio MAGRIS, *Lontano da dove Joseph Roth e la tradizione ebraico-orientale*, Giulio Einaudi editore, Torino 1982; tenże, *Il mito asburgico nella letteratura austriaca moderna*, Giulio Einaudi editore, Torino 1982.

¹⁰¹ Zob. H. RUMPLER, *Eine Chance für Mitteleuropa...*, s. 494-495.

¹⁰² Zob. Roman SANDGRUBER, *Ökonomie und Politik. Österreichische Wirtschaftsgeschichte vom Mittelalter bis zur Gegenwart*, in *Österreichische Geschichte*, Ueberreuter, Wien 1995, s. 264nn. Na temat industrializacji i z nią związanych kłopotów zobacz rozdział pracy tego samego autora: *Habsburgs Industrialisierung (1848-1914)*, s. 233-313.

¹⁰³ *Personal-Stand der Säkular- und Regular-Geistlichkeit der Wiener Erzdiözese. 1909*, Verlag der fürsterzbischöflichen Ordinariats-Kanzlei, Wien, s. 564.

¹⁰⁴ *Erdberg. Dorf in der Stadt*, Mohl-Verlag, Wien 1992, s. 71; zob. także Ingeborg SCHÖDL, *Männerwelten-Frauenwerke. Hildegard Burjans Vermächtnis an Politik und Kirche*, Edition Tau, brw. bmw. passim.

«Kongres Katolickiego Związku Dobroczynności Austrii» (Kongress der katholischen Wohltätigkeitsvereine Österreichs)¹⁰⁵. Fatalne warunki bytowe, bieda i nędza mieszkańców Erdbergu były podatnym gruntem, na którym mogły rozwijać się ideowe nurty ugrupowań marksistowskich i socjalistycznych.

Kościółem katolickim w Wiedniu kierował wówczas kard. Anton J. Gruscha (1820-1911),¹⁰⁶ zasłużony pasterz, rozmiłowany w dziele A. Kolpinga, był jednak mało aktywny z powodu podeszłego wieku. Dlatego też Stolica Apostolska przydzieliła mu w roku 1910 koadiutora – biskupa Triestu Franza X. Nagla (1855-1913)¹⁰⁷, który w rok później został jego następcą. Biskup Nagl poznał osobiście apostołstwo salezjańskie w Trieście, stając się jego wielkim sympatykiem. Były mu bliskie, lansowane przez salezjanów, koncepcje zdynamizowania duszpasterstwa i dotarcia do klas robotniczych. Nagła śmierć nie pozwoliła wcielić ich w życie. Podjął je jednak następca – kard. Friedrich G. Piffl (1864-1932)¹⁰⁸. W okresie jego rządów doszło do znacznego zbliżenia pomiędzy oficjalnymi przedstawicielami Kościoła a partią chrześcijańsko-społeczną¹⁰⁹. Łączyła ich, jak można mniemać, wspólna niechęć wobec wpływów żydowskich, a przede wszystkim potrzeba położenia kresu sukcesom liberałów, jak również rosnącemu nieustannie w siłę ruchowi socjalistycznemu¹¹⁰.

¹⁰⁵ Ferdinand ANHELL, *Caritas und Sozialhilfen im Wiener Erzbistum (1802-1918)*, Wiener Dom-Verlag, Horn 1971, s. 3.

¹⁰⁶ Zobacz ocenę jego duszpasterskiej pracy w: Johann WEIßENSTEINER, *Wien*, t. I: *Die Bistümer und ihre Pfarreien*, [w:] *Geschichte des kirchlichen Lebens in den deutschsprachigen Ländern seit dem Ende des 18. Jahrhunderts. Die Katholische Kirche*, Herausgegeben von Erwin Gatz, Verlag Herder, Freiburg-Basel-Wien 1991, s. 627. 632 passim; ciekawe są też obserwacje w: Otto WEIß, *Zur Religiosität und Mentalität der österreichischen Katholiken im 19. Jahrhundert. Der Beitrag Hofbauers und der Redemptoristen*, [w:] SHCSR 43(1995), s. 367-368, przypis 150 i s. 373.

¹⁰⁷ Nagl określany był jako bardzo otwarty i modernizujący pasterz: «Er widmete sich vor allem der Modernisierung und Intensivierung der Seelsorge, der Verbesserung der kirchlichen Verwaltung, dem Kirchenbau, der Hebung und Organisation des kath. Ver. Wesens und der Förderung der kath. Presse» (ÖBL VII, s. 20-21); zob. J. WEIßENSTEINER, *Wien*, I, s. 632.

¹⁰⁸ Ważna jest szczególnie druga część *Erzbischof in der untergehenden Monarchie*, [w:] Martin KREXNER, *Hirte an der Zeitenwende. Kardinal Friedrich Gustav Piffl und seine Zeit*, Dom-Verlag, Wien 1988, s. 65-209.

¹⁰⁹ Zob. Erika WEINZIERL, *Spannungen in der österreichisch-ungarischen Monarchie 1878-1914*, t. VI/2: *Die Kirche in der Gegenwart: Die Kirche zwischen Anpassung und Widerstand (1878 bis 1914)*, [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte*, Herausgegeben von Hubert Jedin, Verlag Herder, Freiburg-Basel-Wien 1985, s. 51-52; J. WEIßENSTEINER, *Wien*, I, s. 632.

¹¹⁰ Zob. Robert A. KANN, *Geschichte des Habsburgerreiches 1526-1918*, Wien-Köln-Graz 1982, s. 392-394; Josef WODKA, *Kirche in Österreich. Wegweiser durch ihre Geschichte*, Verlag Herder, Wien 1959, s. 340; ÖBL V, s. 352.

44 Katolicy wiedeńscy byli poruszeni ideą znanego jezuitę Heinricha Abela (1843-1926), określaną mianem: «powrotu do praktycznego chrześcijaństwa» (zurück zum praktischen Christentum)¹¹¹. Ks. Abel przeszedł do historii katolicyzmu społecznego jako wiedeński apostoł mężczyzn, założyciel Zjednoczenia Studentów „Austria”, członek partii chrześcijańsko-społecznej, przeciwstawiający się wpływom liberałów. Dodatkowo, zabiegał m. in., u przełożonego generalnego ks. Rua o założenie Instytutu Salezjańskiego w stolicy monarchii habsburskiej¹¹². Dostrzegał bowiem w salezjanach konkretny przykład chrześcijańskiej operatywności, której domagał się nieustannie od katolików wiedeńskich.

Przedstawiłem tutaj pokrótce atmosferę, jaka towarzyszyła ks. Hlondowi, gdy rozpoczynał w Wiedniu salezjańskie apostolstwo. Właśnie na tej placówce z całym swoim bogactwem i oddaniem rozwinął się jego salezjański charyzmat. Przypomnę, że omawiany okres jest jak dotąd prawie nie tknięty w studiach nad Hlondem. Zbadanie tego okresu działalności ks. Hlonda jest jednak konieczne, aby zrozumieć jego postawę wychowawcy, praktykowaną do ostatnich dni życia. Dziesięć lat, jakie poświęcił na pracę wychowawczo-dydaktyczną, wywarło tak głębokie piętno na życiu salezjanów austriackich, że aż do dziś uważa się ten okres za fundament, na którym rozkwitł apostolat św. Jana Bosco w Austrii¹¹³. W Wiedniu przyszedł kardynał był zatem świadkiem nie tylko wielkich wydarzeń kościelnych, jak na przykład Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego (który odbył się w pierwszej połowie września 1912 roku), lecz także wydarzeń kulturalnych, naukowych oraz głębokich wstrząsów politycznych. Przypomnę najważniejsze wydarzenie: w 1918 roku nastąpił zmierzch monarchii Habsburgów. Wspomnijmy, że atmosferę niepewności co do dalszych losów Austrii powodowały, m.in.: niewiadomy kształt młodej republiki, społeczne walki pomiędzy ugrupowaniami partyjnymi i przedstawicielami klas robotniczych, oraz dotkliwy kryzys gospodarczy i moralny lat powojennych 1918-1922.

¹¹¹ ÖBL I 1; zob. o nim: J. LEB, *P. Heinrich Abel SJ. Ein Lebensbild*, Innsbruck 1926; M. RICHTER, *P. Heinrich Abel*, praca doktorska obroniona w Uniwersytecie Wiedeńskim w 1947 roku (maszynopis). Jego złoty jubileusz kapłaństwa był obchodzony w całym Wiedniu w sposób szczególnie z udziałem wybitnych osobistości z życia społeczno-politycznego i kościelnego – zob. M. KREXNER, *Hirte an der Zeitenwende...*, s. 93.

¹¹² Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 89nn.

¹¹³ Zob. tenże, *Vor 50 Jahren starb August Kardinal Hlond (1881-1948). Gründerpersönlichkeit des Don-Bosco-Werkes in Österreich*, [w:] «Salesianische Nachrichten» 4 (1998), s. 19-21.

Oczywiście, nie sposób wyczerpująco przedstawić całościowego obrazu pracy ks. Hlonda w Wiedniu, m.in. z braku wystarczających źródeł archiwalnych, etc. Niemniej, obecny stan badań pozwala ukazać zasadnicze struktury Salezjańskiego Instytutu Wychowawczego. Założony zatem przez Hlonda Instytut mógł rozpocząć działalność dopiero po wydaniu zgody na jego otwarcie przez władze szkolne Dolnej Austrii (miało to miejsce 22 marca 1910 roku)¹¹⁴. W krótkim czasie otwarto też w strukturach Instytutu, m.in. trzy sekcje, które tworzyły centrum młodzieżowe, w terminologii salezjańskiej zwane oratorium.

26 lipca 1910 roku został otwarty pierwszy dział dla najmłodszych zwany «Dom Dziecka – Salesianum» (Knabenheim – Salesianum)¹¹⁵. Przyjmowano doń chłopców w przedziale wiekowym od dziewiątego do czternastego roku życia¹¹⁶. Początkowo przyjęto ich około stu¹¹⁷. Były to przeważnie dzieci zaniedbane, którym rodzice, pochłonięci pracą zarobkową, nie potrafili zapewnić przyzwoitej opieki, rozrywki i podstawowej edukacji. Wychowankowie oratorium przebywali w nim zarówno w dniach powszednich jak i świątecznych. Zasadniczą cechą Domu była otwartość i dostępność.

W celu zapewnienia ciągłości i pogłębienia zapoczątkowanego procesu wychowawczego został założony «Dom Młodzieży Księdza Bosco» (Jugendheim Don Bosco)¹¹⁸. Uroczyste otwarcie miało miejsce 29 października 1911 roku w obecności przełożonego generalnego ks. Paolo Albera, który w tym czasie wizytował salezjańskie zakłady wychowawcze w Europie Środkowej. Dom Młodzieży przeznaczony był dla starszych chłopców (w przedziale wiekowym od czternastego do siedemnastego roku życia¹¹⁹). Dla chłopców, któ-

¹¹⁴ Erziehungsanstalt der Salesianer Don Boscos in Wien (genehmigt vom Wohlloblichen N.-Ö Landeschulrate mit Erlass vom 22. März 1910, G.-Z., s. 658), (APW).

¹¹⁵ *Knabenheim „Salesianum”*. Wien III., Hagenmüllergasse 43. Statut, [w:] APW Wien III – Salesianum 1906-1909; *Das Knabenheim Salesianum*, [w:] MDBA 1 (1915), s. 3-5nn.

¹¹⁶ Określał to statut: «der Jugend, welche die Volks- oder die Bürgerschule besucht, an Sonn- und Feiertagen und an Schulfreien Wochentagen eine angenehme Erholung und ehrbare Beschäftigung zu bieten» (*Knabenheim „Salesianum”*. Wien III., Hagenmüllergasse 43. Statut, [w:] APW Wien III – Salesianum 1906-1909).

¹¹⁷ Zob. APW Provinz Chronik Österreich 1899-1945, list ks. A. Hlonda do *Hochverehrte Mitarbeiter und Mitarbeiterinnen*: Wien, oktober 1919. W 1919 roku uczęszczało około ośmiuset dziewczędziesięciu chłopców.

¹¹⁸ *Satzungen des Jugendheimes „Don Bosco”*. Wien III., Hagenmüllergasse 43, brw i bmw., s. 1 (APW); *Jugendheim „Don Bosco”*, [w:] MDBA 1 (1915), s. 9nn.

¹¹⁹ Określał to statut: «Der Zweck des Jugendheimes „Don Bosco” ist, der Schulentlassenen christlichen Jugend im Alter von 14-17 Jahren in den freien Stunden an Wochentagen allaben-

46 rzy opuścili pierwszą sekcję, istniała zatem konkretna propozycja dalszej formacji humanistyczno-chrześcijańskiej.

Choć już przed wybuchem I wojny światowej sytuacja finansowa młodzieżowego zakładu była trudna, to w pierwszym roku trwania światowego konfliktu zbrojnego można ją nazwać ekstremalnie kruchą. Stąd też płynęły ciągłe apele ks. Hlonda do różnych instytucji, przede wszystkim jednak do ludzi dobrej woli, o pomoc materialną dla utrzymania działalności wychowawczej w przeludnionej dzielnicy wiedeńskiej. Zamknięcie ośrodka znaczyłoby pozbawienie kilkuset dzieci i dorastającej młodzieży właściwie jedynej szansy rozwoju w duchu chrześcijańskim. Ciągłe ponawiane odezwy dyrektora zakładu odnosiły pozytywne skutki. Można było kontynuować nie tylko dotychczasowy apostołat, ale co więcej, spotęgować jego możliwości. I rzeczywiście, dnia 21 listopada 1915 roku ks. Hlond dał początek trzeciemu stowarzyszeniu «Związek Młodych im. Jana Bosco» (Jugendverein Johannes Bosco). Związek ten miał być „żywym pomnikiem wdzięczności” wobec Założyciela salezjanów, którego setną rocznicę urodzin wspominano owego roku w całym Zgromadzeniu. Do prężnie rozwijającego się Związku Młodych byli przyjmowani młodzieńcy, którzy ukończyli siedemnasty rok życia (górną granicą był wiek dwudziestu czterech lat)¹²⁰.

W salezjańskich jednostkach wychowawczych każda sekcja miała swój statut i regulamin, co zapewniało określoną autonomię. Grupowano młodzież według wieku, w ten sposób lepiej uwzględniano potrzeby związane z odpowiednim okresem dorastania. Druga i trzecia sekcja były tak zorganizowane strukturalnie, aby ich członkowie mogli ponosić współodpowiedzialność za realizację podejmowanych inicjatyw i prac¹²¹. Naturalnie, obok wychowania religijnego była rozwijana szeroka działalność wychowawcza (m.in. poprzez muzykę, teatr, film; zwłaszcza film był jak na owe czasy niemałą nowością). W statutach drugiej i trzeciej sekcji zapisano, że związki młodzieżowe nie prowadzą jakiejkolwiek aktywności o wymiarze politycznym. Odpowiadało to

dlich, wie auch an Sonn- und Festtagen ganztägig ein angenehmes Heim und eine ehrbare, fröhliche Unterhaltung zu bieten, ihnen in der Bildung des Herzens, wie des Geistes behilflich zu sein und sie zu charakterfesten Männern, zu guten Bürgern und zu glaubenstreuen Katholiken heranzubilden» (*Satzungen des Jugendheimes „Don Bosco”. Wien III., Hagenmüllergasse 43, brw i bmw., s. 2 (APW).*

¹²⁰ *Jugendheim „Don Bosco”, [w:] MDBA 1 (1915), s. 10.*

¹²¹ Zob. Karl C. ROTHE, *Bei den Jüngern Don Boscos. Ein Besuch im Horte der Salesianer, Wien III., Hagenmüllergasse 43. [w:] «Pestalozzi-Zeitung». Monatschrift für Hortwesen und Jugendfürsorge mit Beiblatt Wiener Jugend, 8/9 (1919), s. 124-125.*

zasadom wychowawczym, które wyłożył ks. Bosco członkom zgromadzeń. Wielkim osiągnięciem, niezmiernie ważnym dla wiedeńskiego środowiska, było założenie przez ks. Hlonda orkiestry smyczkowej, której członkowie wywodzili się głównie z pierwszej sekcji «Domu Dziecka – Salesianum». Pierwszy występ orkiestry (zorganizowany na cześć dobrodziejów salezjańskiej instytucji wychowawczej) miał miejsce 21 kwietnia 1912 roku¹²². Tuż przed wybuchem I wojny światowej zespół liczył około czterdziestu członków¹²³. Do centrum młodzieżowego zapraszano również znane osobistości ze świata kultury i nauki¹²⁴. Warto dodać, że ożywiona działalność artystyczna, teatralna miała swego rodzaju charakter zarobkowy. Teatr fascynował młodzież, a zarazem był łącznikiem z domem salezjanów. Bez wątpienia dawał młodzieży, wywodzącej się ze środowisk robotniczych, ogromne poczucie dowartościowania, a przede wszystkim był dla niej wyśmienitą szkołą życia. W pierwszych latach ks. Hlond reżyserował osobiście wiele przedstawień, uroczystych akademii przygotowywanych z okazji świąt kościelnych, świeckich oraz dla uczczenia dobrodziejów ośrodka wychowawczego. W zakładzie prowadzono także świetnie funkcjonującą kasę oszczędności¹²⁵. Prestiżowy miesięcznik cenionego w wiedeńskim środowisku «Związku Pestalozzi» opublikował bardzo pochlebny artykuł autorstwa Karla C. Rothe. Rothe interesował się nie tylko aplikacją praktykowanego salezjańskiego systemu prewencyjnego, lecz zwrócił uwagę na wspólniały, przepełniony duchem rodzinnym klimat wychowawczy. Według niego był to owoc szczególnej bliskości i bezpośredniości wychowawców i wychowanków¹²⁶. W artykule Rothe podał dokładne liczby chłopców uczęszczających do poszczególnych sekcji. I tak w roku 1919 do «Domu Dziecka – Salesianum» uczęszczało trzystu dziewięćdziesięciu trzech chłopców. Natomiast «Dom Młodzieży Księdza Bosco» liczył stu czterdziestu pięciu chłopców, a «Związek Młodych im. Jana Bosco» – stu ośmiu wychowanków. Regularnie uczęszczało do zakładu *per saldo* sześciuset czterdziestu sześciu chłopców¹²⁷.

¹²² P[leno] T[itulo]. Wenn die hellen Osterglocken..., Dr. August Hlond. Salesianerdirektor. Wien, am 1. April 1912 (III., Hagenmüllergasse 43), [w:] APW.

¹²³ Poświadcza o tym zdjęcie ks. Hlonda z członkami orkiestry smyczkowej (ASC fotografo).

¹²⁴ Zob. APW Provinz Chronik Österreich 1899-1945, list ks. A. Hlonda do *Hochverehrte Mitarbeiter und Mitarbeiterinnen*: Wien, oktober 1919.

¹²⁵ Zob. K. C. ROTHE, *Bei den Jüngern Don Boscos...*, s. 125.

¹²⁶ ID., s. 124-125.

¹²⁷ ID., s. 124. Podobne dane podaje Leopold KREBS, *Das caritative Wirken der katholischen Kirche in Oesterreich im zwanzigsten Jahrhundert*, Verlagsbuchhandlung „Styria“, Graz-Wien 1927, s. 143-144.

48 Natomiast liczba zapisanych chłopców, według niektórych źródeł, była bardzo wysoka – dochodziła aż do tysiąca dwustu sześćdziesięciu ośmiu wychowanków¹²⁸. Wszystkie stowarzyszenia salezjańskie były ponadto zarejestrowane w urzędzie cywilnym oraz w kurii biskupiej.

W celu zapewnienia materialnej i moralnej pomocy dla dalszego rozwoju najliczniejszego działu, czyli «Domu Dziecka – Salesianum», ks. Hlond wyszedł z inicjatywą utworzenia w 1913 roku «Wiedeńskiego Związku Ratowania Młodzieży im. Księdza Bosco» (Wiener Jugendrettungs-Verein Don Bosco), którego członkami byli ludzie świeccy, sympatycy dzieła salezjańskiego i znaczna liczba Współpracowników Salezjańskich. W grudniu tegoż roku Związek został zatwierdzony przez władze kościelne i cywilne¹²⁹. Jego prezesem został Eduard Hock¹³⁰ – od lat wspierający dzieło św. Jana Bosco. Ks. Hlondowi, który był dyrektorem zakładu, przypadła rola mecenasa. Ponadto, władze Związku zamierzały założyć w każdej dzielnicy Wiednia przynajmniej jeden «Dom Dziecka – Salesianum». Realizację ambitnych planów pokrzyżował jednak wybuch wojny.

Należy jeszcze wspomnieć o istnieniu – na pewno od 1911 roku¹³¹ – bardzo ważnego związku w życiu salezjańskiego oratorium, a mianowicie «Związku św. Alojzego» (Das Aloisiusbündnis). Jego statuty zostały wydane staraniem ks. Hlonda w Wiedniu w 1911 roku¹³². Do «Związku św. Alojzego» przyjmowano chłopców, którzy wyróżniali się nienagannym zachowaniem i gorliwością religijną. Mieli oni stanowić „zaczyn dobra” w oratorium.

Przyjęcie chłopców do poszczególnych sekcji centrum młodzieżowego dokonywało się przy czynnym udziale rodziców, albo w ich zastępstwie – opiekunów. Każdy wychowanek otrzymywał legitymację, stanowiącą dowód przy-

¹²⁸ Obliczono na podstawie danych podanych w *Salesianisches Leben und Streben*, [w:] MDBA 13 (1919), s. 53; APW Provinz Chronik Österreich 1899-1945, list okólny ks. A. Hlonda do *Hochverehrte Mitarbeiter un Mitarbeiterinnen*: Wien, Oktober 1919.

¹²⁹ *Statuten des Wiener Jugendrettungsvereins „Don Bosco”*, [w:] APW Wien III Salesianum 1906-1919.

¹³⁰ *Generalversammlung des Wiener Jugendrettungs-Vereins „Don Bosco”*, [w:] MDBA, Sondernummer für Wien, Jänner 1916, s. 2; *Aus der Don Bosco-Anstalt in Wien*, [w:] MDBA, 2 (1916), s. 8.

¹³¹ Zochował się dokument, który poświadcza przyjęcie Johanna Katzenbeisera do Związku św. Alojzego dnia 25 czerwca 1911 roku, podpisany przez opiekuna (Spiritual) księdza H. Witthoffa – zob. APW. Zob. także: ASW *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Haagenmüllergasse 43*, V, s. 12.

¹³² Potwierdza to zachowany egzemplarz: *Das Aloisiusbündnis in den Salesianischen Oratorien*, „St. Robertus” Druckerei, Wien 1911 (APW).

należności, ponadto kartę frekwencji, dzięki której rodzice mogli się zorientować, gdzie ich dziecko spędziło czas wolny od nauki. Rodziców regularnie zapraszano na uroczystości o charakterze kulturalnym i religijnym, aby w ten sposób zacieśniać więzy współodpowiedzialności wychowawczej.

W roku 1912 ks. Hlond otrzymał od państwowych władz szkolnych pozwolenie na przekształcenie istniejącego od dwóch lat konwiktów w gimnazjum, które otrzymało w końcu prawa państwowe¹³³. Do gimnazjum przyjmowano zasadniczo chłopców, którzy nosili się z zamiarem wstąpienia do stanu duchownego¹³⁴. Na kierownika gimnazjum ks. Hlond powołał kapłana archidiecezji wiedeńskiej ks. dra Johanna Grippelego (1860-1932), który nauczał w państwowym gimnazjum w Oberhollabrunn i w liceum im. Franciszka Józefa w trzeciej dzielnicy Wiednia¹³⁵. Także zatrudnieni profesorowie wywodzili się spoza Zgromadzenia Salezjańskiego. Było to spowodowane brakiem personelu salezjańskiego, który posiadałby dyplomy uznawane w monarchii. Jedynie ks. Hlond nauczał muzyki. Dzięki jego zdolności wytworzenia atmosfery wzajemnego zaufania i ujmującemu podejściu, współpraca między salezjanami – na których ciążyła odpowiedzialność za wychowanie – oraz zatrudnionymi świeckimi nauczycielami układała się pomyślnie i niemalże bezkonfliktowo. Tego rodzaju współpraca była całkowitym *novum* w Zgromadzeniu Salezjańskim i odstępowała od panującej praktyki zatrudniania w szkołach salezjańskich jedynie członków Zgromadzenia. To podejście motywowane było znajomością prewencyjnego systemu wychowania, będącego integralną częścią charyzmatu salezjańskiego.

Początki gimnazjum były raczej skromne. Do pierwszej klasy przyjęto dwunastu uczniów. Jednak już w roku szkolnym 1915/1916 w gimnazjum salezjańskim było zapisanych stu pięciu uczniów w czterech klasach¹³⁶. Wielu z nich mieszkało w internacie, dla którego wygospodarowano miejsce w samym instytucie.

Nie można nie wspomnieć o akcji dożywiania dzieci z najbiedniejszej dzielnicy Wiednia. Ks. August rozpoczął ją w lutym 1915 roku, kiedy to gwałtownie

¹³³ *Die Salesianer in Wien*, [w:] MDBA 1 (1915), s. 3.

¹³⁴ Zob. «Wiener Diözesanblatt», 11 (1913), s. 122.

¹³⁵ Zob. S. ZIMNIAK, *I salesiani e il «zurück zum praktischen Christentum»...*, II, s. 276-277.

¹³⁶ Zobacz dzienniki szkolne przechowywane w ASW; *Die Salesianer in Wien*, [w:] MDBA 1 (1915), s. 3; *Zur Geschichte des Privatgymnasiums der Salesianer Don Boscos in Wien, 3. Bezirk, Hagenmüllergasse 43*, [w:] tamże, 3-4 (1916), s. 18; natomiast liczbę stu szesnastu uczniów podaje Dietrich M. ALTENBURGER, *Das „Salesianum“ in Wien, Hagenmüllergasse, Während der NS-Zeit (1938-45)*, Benediktbeuern 1990, s. 80 (maszynopis).

50 wzrosła liczba dzieci niedożywionych¹³⁷. W pierwszym momencie objęto akcją dożywiania około siedemdziesięciu chłopców¹³⁸, sporadycznie jednak ich liczba dochodziła do dwustu. Od lutego do grudnia 1915 roku, według obliczeń salezjanów, zostało wydanych pięćdziesiąt tysięcy posiłków¹³⁹. W roku 1916 ofiarowano sto trzydzieści osiem tysięcy posiłków¹⁴⁰. Niektórym chłopcom, poczynawszy od 1916 roku, były podawane dwa posiłki dziennie. W roku następnym liczba chłopców wahała się pomiędzy trzysta a czterysta (także w roku 1918 pozostała na tym samym poziomie)¹⁴¹. W liście do przełożonego generalnego – ks. Albera z 1918 roku, ks. Hlond pisał, że codziennie obsługiwano czterystu chłopców¹⁴². W liście do współpracowników salezjańskich z października 1919 roku, informował, że od początku akcji dożywiania aż do końca wakacji 1919 roku wydano czterysta czterdzieści cztery tysiące dziewięćset dwadzieścia posiłków¹⁴³. Posługa cieszyła się uznaniem władz cywilnych, jak i dworu cesarskiego. Dożywianie dzieci trwało jakiś czas po zakończeniu I wojny światowej. Warto wspomnieć o inicjatywie zorganizowania dla ponad setki dzieci i młodzieży podupadłych na zdrowiu pobytu we Włoszech w, położonej niedaleko Turynu, pięknej górskiej miejscowości Perosa Argentina¹⁴⁴. Ks. Hlond wystarał się o to, aby koszty utrzymania pokrył ówczesny przełożony generalny ks. Paolo Albera.

Zrozumienie istoty charyzmatu salezjańskiego widać przede wszystkim w uświadomieniu współpracy ze świeckimi. Św. Jan Bosco nie wyobrażał sobie rozkwitu i wypełnienia misji założonego Zgromadzenia Salezjańskiego – bez włączenia szerokiej rzeszy wiernych w realizację ambitnych planów pracy apostołsko-wychowawczej adresowanej do młodzieży. Ks. August z powodzeniem realizował wytyczne Założyciela. W niedługim czasie po przybyciu do Wiednia nawiązał kontakty i zorganizował pierwsze nieformalne spotkania z tam-

¹³⁷ ASC E963, list A. Hlond-P. Albera 6.11.1918.

¹³⁸ Tamże; natomiast „Wiadomości Salezjańskie” w języku niemieckim podają liczbę stu dwudziestu chłopców [*Kriegsarbeit*, [w:] MDBA 1 (1915), s. 15].

¹³⁹ Tamże.

¹⁴⁰ *75 Jahre salesianischer Jugendfürsorge*, [w:] MDBA 5-6 (1916), s. 7.

¹⁴¹ *Verehrte Mitarbeiter und Mitarbeiterinnen!*, [w:] MDBA 11-12 (1918), s. 2.

¹⁴² ASC E963, list A. Hlond-P. Albera 6.11.1918.

¹⁴³ APW Provinz Chronik Österreich 1899-1945, list okólny ks. Hlonda do *Hochverehrte Mitarbeiterinnen*: Wien, Oktober 1919.

¹⁴⁴ Zob. ASC E962, list A. Hlond-P. Ricaldone 1920.

tejszymi współpracownikami salezjańskimi¹⁴⁵. Jednak do formalnego założenia Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich doszło we wrześniu 1913 roku, kiedy to zostało włączone w rejestr cywilny i kościelny¹⁴⁶. W każdą pierwszą sobotę miesiąca ks. Hlond gromadził członków Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich na spotkaniach o charakterze formacyjno-animacyjnym i informacyjnym¹⁴⁷, planował także utworzenie oddziałów Stowarzyszenia w każdej dzielnicy Wiednia.

Dla kobiet, oprócz tradycyjnej Sodalitacji Mariańskiej, ks. August założył w 1915 roku oddzielną sekcję pod wezwaniem «Naszej Kochanej Maryi Wspomożenia Wiernych» («U. L. Frau Maria, Hilfe der Christen»), na której utworzenie i przyłączenie do turyńskiej centrali Sodalitacji Maryi Wspomożenia Wiernych zezwoliła Kuria Wiedeńska dekretem z dnia 31 sierpnia¹⁴⁸. Ks. Hlond był oficjalnie prezesem i niestrudzonym animatorem¹⁴⁹, podejmował się nie tylko wygłaszania odczytów (konferencji), lecz także organizował i przeprowadzał zamknięte rekolekcje dla członkiń Sodalitacji.

Tuż po I wojnie światowej ks. Hlond powołał do istnienia Zrzeszenie Byłych Wychowanków Salezjańskich wiedeńskiej placówki¹⁵⁰. Jego celem było rozszerzenie i spotęgowanie salezjańskich wpływów wychowawczych na młodzież, nie tylko w dzielnicy Erdberg, ale także daleko poza nią.

Ks. Hlond w tej działalności wykazał się świetnym talentem organizatorskim i kierowniczym. Jego zalety sprawiły, że współpraca z salezjanami różnej narodowości, głównie jednak Austriakami i Niemcami (m.in. księżmi: Heinrichem Witthoffem, Hermannem Holzingerem, Franzem X. Niedermayerem i Valentinem Kehreinem), była nacechowana wzajemnym uznaniem i zaufaniem, oraz przeniknięta rodzinną atmosferą.

¹⁴⁵ O czym świadczy zachowana: *Eintrittskarte zur Festversammlung der Salesianischen Mitarbeiter und Mitarbeiterinnen anlässlich des Christbaumfestes am 17. Dezember 1911, um 5 Uhr nachmittags*, Erziehungsanstalt der Salesianer „Don Boscos“, Wien, III, Hagenmüllergasse 43 (APW).

¹⁴⁶ Władze cywilne zaaprobowwały Stowarzyszenie 18 września 1913 roku (DAW *Einreichungsprotokoll – 1913*).

¹⁴⁷ Zob. *F[leno] T[itulo]. Wenn die hellen Osterglocken...*, Dr. August Hlond. Salesianerdirektor. Wien, am 1. April 1912 (III., Hagenmüllergasse 43.), [w:] APW.

¹⁴⁸ Opublikowany w: *Mariahilf-Sodalität in Wien, 3., Hagenmüllergasse 43*, Verlag Salesianum, Wien 1933.

¹⁴⁹ *Die Mariahilf-Sodalität*, [w:] MDBA Sondernummer für Wien, Jänner 1916, s. 2; *Aus der Don Bosco-Anstalt in Wien*, [w:] MDBA 2 (1916), s. 9.

¹⁵⁰ Zob. L. KREBS, *Das caritative Wirken...*, s. 144.

52 Nie sposób opisać licznych kontaktów ks. Hlonda z ludźmi należącymi do różnych ugrupowań społecznych czy politycznych. Interesujące jednak jest odkrycie źródeł tych relacji. Jednym z motywów była niewątpliwie potrzeba ciągłego uaktualniania i pogłębiania wiedzy pedagogicznej i teologicznej. Ks. Hlond wykorzystywał skrupulatnie wolne chwile, aby uczestniczyć w naukowych dysputach i odczytach, kontaktował się również z wieloma naukowcami, np. z bardzo znaczącym w owym czasie pedagogiem Friedrichem W. Foersterem (1869-1966)¹⁵¹ – autorem książki *Schule und Charakter* i Leonhardem Habrichem (1848-1926) – współzałożycielem «Vereins für christliche Erziehungswissenschaft», autorem wydanej w roku 1915 książki *Aus dem Leben und der Wirksamkeit Don Boscos*¹⁵². Hlond był w dość bliskich związkach z katolickim filozofem i teologiem Ernestem Commerem (1847-1928)¹⁵³ – współtwórcą neoscholastyki, zaliczanym do grona teologów antymodernistycznych¹⁵⁴. Ks. Hlondowi znana była także Klara Commer (1856-1937) – siostra Ernesta, która poprzez swoje publikacje przyczyniła się do rozpowszechnienia znajomości życia i dzieła św. Jana Bosco i św. Marii Dominiki Mazzarello. Hlond utrzymywał także kontakt z ks. Antonem Schwartzem (1852-1929) – powszechnie znanym apostołem czeladników wiedeńskich i założycielem Zgromadzenia Kalasantynów¹⁵⁵. Ks. Schwartz odwiedził kilkakrotnie salezjańskie centrum młodzieżowe, z uznaniem wyrażając się o działalności ks. Augusta¹⁵⁶.

Generalnie trzeba podkreślić, że zamierzenia i cele ks. Hlonda popierali także ludzie nie związani bezpośrednio z salezjańską instytucją wychowawczą. Dostępne źródła wskazują na rzeczywiste uznanie pracy salezjanów oraz prowadzonej przez nich działalności wychowawczej¹⁵⁷, mającej wymiar nie tylko religijno-charytatywny¹⁵⁸, ale przede wszystkim społeczny¹⁵⁹.

¹⁵¹ Zob. ASW *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, V, s. 9.

¹⁵² Zob. ASW, list L. Habrich-A. Hlond, 4.03.1916.

¹⁵³ Zob. tamże, III-V passim.

¹⁵⁴ Tak przynajmniej twierdzi Otto WEIß: tenże, *Der Modernismus in Deutschland. Ein Beitrag zur Theologiegeschichte*, Verlag Friedrich Pustet, Regensburg 1995, s. 147-150.

¹⁵⁵ Johann D. BRUCKNER, *Der Arbeiterapostel von Wien. P. Anton Maria Schwartz. Ein Vorarbeiter in Gottes Werkstatt*, Verlag u. Druck Kalasantiner-Kongregation, Wien 1935.

¹⁵⁶ Zob. ASW *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, IV, s. 17-24.

¹⁵⁷ Ciekawe oceny znajdujemy: np. w artykule K. C. ROTHE, *Bei den Jüngern Don Boscos. Ein Besuch im Horte der Salesianer, Wien III., Hagenmüllergasse 43*, [w:] «Pestalozzi-Zeitung». Monatschrift für Hortwesen und Jugendfürsorge mit Beiblatt Wiener Jugend, 8/9 (1919), s. 123-126.

Przy ocenie wymiaru i odgłosu społecznego apostolskiej działalności ks. Hlonda nie można pominąć faktu aż trzykrotnego jego odznaczenia przez władze cywilne. Po raz pierwszy ks. Hlond został odznaczony 10 stycznia 1916 roku przez arcyksięcia Austrii Franza Salvatora za szczególne zasługi położone na polu troski o zdrowie młodzieży¹⁶⁰ („das Ehrenzeichen 2ter Klasse vom Roten Kreuz mit der Kriegsdekoration”). Natomiast 5 maja 1918 roku cesarz Austro-Węgier Karol I (1887-1922) wyróżnił go krzyżem wojennym drugiej klasy za zasługi na polu działalności cywilnej (das Kriegskreuz für Zivilverdienste Zweiter Klasse)¹⁶¹. W rok później władze miejskie Wiednia, dokładnie 13 marca, przyznały Hlondowi żelazny medal Salvator (Eiserne Salvator Medaillen) za dzieło pomocy w czasie wojny¹⁶².

4. PRZEŁOŻONY WIEDEŃSKIEJ WSPÓLNOTY ZAKONNEJ

Ukazanie postaci ks. Hlonda wyłącznie jako założyciela i organizatora pierwszej autonomicznej placówki salezjańskiej w Austrii – bez choćby krótkiej wzmianki o jego pracy animatorskiej przełożonego wspólnoty zakonnej – niewątpliwie uszczupliłoby ważny wymiar życia przyszłego prymasa. Bez wątpienia, troska o postęp instytutu wychowawczego znajdowała się w centrum

¹⁵⁸ Profesor teologii pastoralnej i katechetyki w Uniwersytecie Wiedeńskim Leopold Krebs dostrzegał w apostołacie salezjańskim konkretny wyraz charytatywnej obecności Kościoła katolickiego w Austrii (*Das caritative Wirken...*, s. 141-145).

¹⁵⁹ Ten wymiar jest głównie dostrzegany w dziennikach wiedeńskich: *Das salesianische Jugendwerk in Wien. Die zehnjährige Gründungsfeier. Ein Fest der katholischen Jugend Österreichs*, [w:] «Reichspost», Nr. 105(87), Wien 18.04.1921; *Im Dienst der gefährdeten Jugend*, [w:] «Neuigkeits-Welt-Blatt», Nr. 87, Wien 17.04.1921; *Zehn Jahre Salesianum*, [w:] «Neuigkeits-Welt-Blatt», Nr. 88, Wien 19.04.1921.

¹⁶⁰ *Ich Franz Salvator kaiserlicher Prinz...*, w: APW (dyplom nosi jego własnoręczny podpis); *An Hochwürden Herrn Direktor d. Salesianerkloster Dr. August Hlond in Wien – Bureau Seiner k.u.k. Hoheit des durchlauchtigsten Herrn Erzherzog Franz Salvator, Protektor-Stellvertreter der Roten Kreuzes in der österreichisch-ungarischen Monarchie*, Nr. 11042. Ehrenzeichen. Wien, am 17. Jänner 1916, w: APW, (list informujący o nadaniu odznaczenia).

¹⁶¹ *Seine kaiserliche und königliche Apostolische Majestät haben mit Allerhöchster Entschließung vom 5. Mai 1918...*, w: APW (list ministra dla Spraw Społecznych informujący o przyznaniu odznaczenia z dnia 17 maja 1918 roku). Zob. «Wiener Diözesanblatt», 9 (1918), s. 66.

¹⁶² *Die Stadt Wien beschloss zur Anerkennung solcher Verdienste Eiserne Salvator Medaillen zu prägen. Der wiener Gemeinderat hat Ihnen in dankbarer und ehrender Würdigung Ihrer Verdienste dieses Ehrenzeichen zuerkannt*. Wien, am 13 III 1919, Der Bürgermeister, w: PAW; zob. list informujący o odznaczeniu *Hochwohlgeboren Herrn Dr. August Hlond*, Wien, am 15. April 1919, w: PAW.

54 jego działań. Jednak ów rozwój był uzależniony, czego ks. Hlond był świadomy, od poziomu życia duchowego, religijnego i kulturalnego powierzonej mu wspólnoty salezjańskiej. Nie zamierzam jednak ukazywać mechanizmów działania stworzonych przez Hlonda struktur, ani metod jego pracy. Pragnę raczej uwypuklić aspekt ilościowy jego posługi oraz ukazać rozwój wiedeńskiej wspólnoty salezjańskiej z okresu, w którym jej przewodził.

W chwili, kiedy Hlond przybył do Wiednia wspólnota zakonna jako taka nie istniała. Pozbawiona była nie tylko dóbr materialnych, nie spełniała również kryteriów czysto formalnych, które zasadniczo wiązały się z określoną liczbą współbraci oraz wspólnym zamieszkaniem. W początkowej fazie nieformalna wspólnota składała się z dwóch osób: ks. Hlonda, pełniącego funkcję dyrektora (który zamieszkał w niewykończonym jeszcze domu, zadowalając się minimum wygód) oraz ks. Artura Webera, pełniącego obowiązki administratora (Ks. Weber korzystał z gościny braci szkolnych, którzy w tej samej dzielnicy założyli instytut wychowawczy¹⁶³).

Sytuacja zmieniła się raptownie w ciągu 1910 roku. Uzyskana od władz miejskich zgoda na użytkowanie, wykończonego pod koniec 1909 roku budynku, oraz zezwolenie na otwarcie wychowawczego instytutu wydane 22 marca 1910 roku przez państwowe władze szkolne, pozwoliły ks. Hlondowi utworzyć normalnie funkcjonującą wspólnotę zakonną. I rzeczywiście, jej początek można datować na czerwiec-lipiec 1910 roku. Do pierwszej wiedeńskiej salezjańskiej wspólnoty zakonnej należeli, oprócz ks. Hlonda i ks. Artura Webera pełniącego obowiązki administratora, ks. Heinrich Witthoff o nie określonej funkcji, ks. Teodor Kurpisz – przebywający w Wiedniu na leczeniu, koad. Józef Tronczyk – kucharz, oraz Emmanuel La Roche – rezydent i współredaktor niemieckiej wersji «Bollettino Salesiano»¹⁶⁴. W ciągu roku szkolnego 1910/11 wspólnota rozrosła się do dziewięciu osób: czterech księży, dwóch koadiutorów i trzech kleryków¹⁶⁵. Była to wspólnota międzynarodowa złożona z Austriaków, Niemców, Polaków (później dołączyli Włosi i sa-

¹⁶³ Zob. ASW *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, III passim.

¹⁶⁴ ASC E305 Rendiconti morali 1910, *Anno scolastico 1909-1910. Ispettorica Austriaca. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora, ks. Manassero, Oświęcim, 23.06.1910.

¹⁶⁵ ASC E306 Rendiconti morali 1911-13, *Anno scolastico 1910-1911. Ispettorica Austriaca. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. Manassero, Oświęcim, 17.09.1911.

lezanie innych narodowości). W roku szkolnym 1911/12 było jedenastu salezjanów: czterech księży, dwóch koadiutorów i pięciu kleryków.¹⁶⁶

Należy zaznaczyć, że klerycy wymagali szczególnej opieki o charakterze formacyjnym, pedagogicznym i intelektualnym, odbywali bowiem ważną praktykę wdrażania w charyzmat salezjańskiej pracy wychowawczo-dydaktycznej. Niektórzy z nich, obok działalności wychowawczej, mieli obowiązek uzupełnienia swojego wykształcenia filozoficznego. Byli i tacy, którym było dane podjąć studia specjalistyczne na państwowych uczelniach w celu zdobycia nieodzownych dyplomów upoważniających do nauczania oraz prowadzenia w przyszłości salezjańskich ośrodków wychowawczych. Niektórym klerykom pozwolono również na studiowanie teologii w Uniwersytecie Wiedeńskim. Wszyscy klerycy, studenci i praktykanci byli w mniejszym czy większym stopniu zaangażowani w pracę apostolską wspólnoty zakonnej. Programowanie i synchronizowanie zajęć oraz czuwanie nad formacją zakonną młodych postulantów było niepodzielnym zadaniem ks. Hlonda. Na nim też ciążył obowiązek egzaminowania kleryków, którym niezależnie od studiów na uczelniach świeckich, zalecano przestudiowanie przynajmniej trzech pozycji książkowych dotyczących zagadnień pedagogicznych (ponadto klerycy składali egzamin z języka łacińskiego i historii Kościoła)¹⁶⁷. Egzaminy składano dwa razy w roku. Dodajmy jeszcze, że z chwilą wybuchu I wojny światowej – szczególnie po przystąpieniu Włoch do wojny w 1915 roku – sytuacja formacji i kształcenie kleryków zostały bardzo utrudnione. Zaprzestano posyłać kleryków na studia do Foglizzo i Rzymu. Wprawdzie w Oświęcimiu został utworzony studentat dla kandydatów z Inspektorii Austro-Węgierskiej, to jednak nie rozwiązywał on wszystkich problemów. Ponadto, w domu wiedeńskim znalazła się większa ilość kleryków, którzy pełniąc zajęcia wychowawcze obowiązkowo kontynuowali prywatnie studia filozoficzne i teologiczne. Ks. Hlond egzaminował kleryków nie tylko z różnych dziedzin filozofii i teologii, ale także, na ile czas pozwalał, objaśniał i komentował traktaty z różnych dyscyplin naukowych. Naturalnie, w egzaminowaniu kleryków wspomagany był przez innych współbraci¹⁶⁸. W ostateczności jednak, to on odpowiadał przed przeło-

¹⁶⁶ ASC E306 Rendiconti morali 1911-13, Anno scolastico 1911-1912. *Ispettoria Austriaca Ange. C. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. Tirone, Oświęcim, 1.09.1912.

¹⁶⁷ APW *Relationes de examinibus clericorum*, passim.

¹⁶⁸ Warto zwrócić uwagę na jedyne w swoim rodzaju archiwaliu: bardzo skrupulatnie prowadzony manuskrypt zatytułowany: *Relationes de examinibus clericorum*, w APW.

56 zonymi z Turynu za formację i wykształcenie powierzonych kleryków. O jego zaangażowaniu w proces kształcenia kleryków dowiadujemy się z zachowanych protokołów rady domowej i innych dokumentów.

Godne podziwu są też starania ks. Hlonda o duchowy wzrost powierzonej mu wspólnoty zakonnej. Jak wynika z zachowanych źródeł, ks. August z wielkim wyprzedzeniem planował praktyki pobożne: dni skupienia, rekolekcje, etc. Dużą wagę przywiązywał do co miesięcznych sprawozdań współbraci. Należy wspomnieć o braterskiej trosce o tych wszystkich salezjanów, którzy musieli pełnić służbę wojskową podczas I wojny światowej. Zaznaczmy, że wspólnota wiedeńska stale rosła w liczbę. Na przełomie 1914 i 1915 roku liczyła ona dziewiętnastu członków: dziesięciu księży, dwóch subdiakonów i siedmiu kleryków¹⁶⁹. Godzi się podkreślić, że mimo wojny ks. Hlond potęgował apostołstwo instytutu, co było związane, m.in., z kolejnym przyrostem kadry salezjańskiej. Tuż po wojnie, w roku 1919 należało do niej trzydziestu czterech członków: dziewiętnastu księży, jeden subdiakon, trzech koadiutorów i jedenastu kleryków.

Wspomnę jeszcze, że ks. Hlond roztaczał, przynajmniej formalnie, opiekę nad nowymi polami pracy, które w stolicy Austrii zlecała Inspektorja Austro-Węgierska. Na prośbę wiedeńskich władz państwowych salezianie przejęli w 1916 roku opiekę nad konwiktem, do którego przyjmowano chłopców pochodzących z południowych prowincji cesarstwa¹⁷⁰ (głównie narodowości włoskiej). Salezianie pracujący w konwikcie podlegali jego jurysdykcji. W tym samym okresie Nuncjatura Apostolska w Wiedniu poprosiła salezjanów o opiekę nad zagubionymi więźniami wojennymi, kierując do pomocy dwóch salezjanów z Włoch. Także i dla nich w sprawach związanych z formacją zakonną ks. Hlond stanowił stały punkt oparcia. Dodatkowo, w roku 1918 władze cywilne Wiednia zwróciły się do ks. Hlonda z prośbą o przejęcie opieki nad domem poprawczym. Za zgodą inspektora pracę wychowawczą powierzono ks. Valentinowi Kehreinowi. W tymże roku wiedeński metropolita kard. Friedrich G. Piffl wystosował do ks. Hlonda gorący apel o podjęcie pracy duszpasterskiej w Stadlau, dzielnicy leżącej na obrzeżu Wiednia. (Wspomnijmy, że rejon Stadlau był zdominowany przez socjalistów i komunistów). Hlond po porozumieniu się z ks. inspektorem przyjął i to kolejne zobowiązanie. W roku następ-

¹⁶⁹ ASC E307 Rendiconti morali 1914-15, *Anno scolastico 1914-1915. Ispettorja Austriaca. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale Da ottobre a dicembre 1914*, podpisany przez inspektora ks. Tirone, Unterwaltersdorf 17.02.1915.

¹⁷⁰ Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 15.11.1918.

nym pierwsi salezjanie zamieszkali w Stadlau, korzystając z uprzejmości i gościnności Sióstr od Biednego Dzieciątka Jezus¹⁷¹ (nadal jednak przynależeli do wspólnoty zakonnej ks. Hlonda).

Przedstawiłem tutaj kilka danych, które w wielkim zarysie pozwalają uchwycić ogrom zajęć, którymi ks. Hlond został obarczony pełniąc obowiązki przełożonego wiedeńskiej wspólnoty salezjańskiej. Jego dyspozycyjność, gotowość do ofiar, odwaga podejmowania nowych inicjatyw stoją u podstaw, ciągle rozwijanego, apostołatu św. Jana Bosco¹⁷². I rzeczywiście, salezjanie pracujący w Wiedniu pod jego kierownictwem, mimo drastycznej sytuacji ekonomicznej i politycznej, nie zaznali okresu stagnacji.

¹⁷¹ Zob. Georg SÖLL, *Die Salesianer Don Boscos (SDB) im deutschen Sprachraum 1888-1988. Rückblick zum 100. Todestag des heiligen Johannes Bosco (31. Januar 1888), des Gründers der Gesellschaft des heiligen Franz von Sales*, Don Bosco Verlag, München 1989, s. 93.

¹⁷² Postawa Hlonda zadecydowała o jego wyborze na przełożonego nowej inspektorii (provincji). Ks. P. Albera – generał Zgromadzenia Salezjańskiego – pisał w liście napisanym wkrótce po jego nominacji, wskazując na liczne zalety jego osobowości, m.in.: «przede wszystkim tą miłość ojcowska, której dałeś próbę podczas wojny względem licznych Współbraci przybywających do Wiednia i to olbrzymie przywiązanie do Zgromadzenia» (APW, list P. Albera – A. Hlond [grudzień 1919]).

PIERWSZY PRZEŁOŻONY INSPEKTORII NIEMIECKO-WĘGIERSKIEJ ANIOŁÓW STRÓŻÓW

Osobny rozdział w życiu ks. Hlonda stanowi okres jego posługi inspektor-skiej, do tej pory jeszcze nie zbadany¹⁷³. Przystudiowanie wspomnianego okresu pozwoli lepiej ukazać rzeczywiste zasługi Hlonda dla rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego w krajach niemieckojęzycznych i na Węgrzech oraz odkryć nowe aspekty jego osobowości.

Podział Inspektorii Austro-Węgierskiej Aniołów Stróżów dokonany dekretem z 8 grudnia 1919 roku, sygnowanym przez przełożonego generalnego Paolo Albera (1845-1921), na Inspektorię Polską i Niemiecko-Węgierską wynikał nie tylko z nowej sytuacji geopolitycznej, jaka powstała po I wojnie światowej, ale był także owocem ciągłego rozwoju dzieła św. Jana Bosco w centralnej Europie¹⁷⁴. Przed podziałem w 1919 roku prowincja salezjańska liczyła czterystu piętnastu współbraci (widoczna była wówczas tendencja wzrostowa powołań¹⁷⁵).

Nowa Inspektoria Niemiecko-Węgierska dekretem z 1 grudnia 1919 roku, wyżej wspomnianego przełożonego, została powierzona dotychczasowemu dyrektorowi wiedeńskiemu ks. Augustowi Hlondowi¹⁷⁶. Na siedzibę zarządu nowej inspektorii obrano placówkę, w której się mieścił salezjański instytut wychowawczy, przy ul. Hagenmüllergasse 43 (prowadzony przez nominata do chwili wyboru). Kandydatura Hlonda została przedstawiona przez prze-

¹⁷³ Poza kilkoma stronami jakie znajdujemy w: S. KOSIŃSKI, *Biografia zakonna...*, s. 426-430; K. H. SALESNY, *Kardinal August Hlond (1881-1948). Erzbischof...*, I, s. 63-79.

¹⁷⁴ Na temat powodów podziału Inspektorii Austro-Węgierskiej zobacz paragraf *La necessità della ristrutturazione dell'ispettoria" nel 1919*, [w:] S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 136-146.

¹⁷⁵ Zob. tenże, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 138-139.

¹⁷⁶ Oryginał dekretu jest przechowywany w: APW.

łożonego Inspektorii Austro-Węgierskiej ks. Pietro Tirone, który wysoko cenił walory moralne, duchowe i intelektualne swojego współpracownika¹⁷⁷. Ks. Hlond w liście z 31 grudnia 1919 roku pisał do osobistego kierownika duchowego – ks. Barberisa o swoim zakłopotaniu związanym z wyborem na przełożonego inspektorii. I choć nowo wybrany inspektor uważał się za bardzo miernego „syna księdza Bosco”, podjął się tej odpowiedzialności, oświadczając, że uczyni wszystko, aby spełnić wolę i zamiary przełożonych¹⁷⁸.

Ks. Hlonda czekała delikatna posługa przewodzenia wspólnocie nowej inspektorii, liczącej wówczas stu pięćdziesięciu jeden członków (a wśród nich: pięćdziesięciu dziewięciu księży, sześciu koadiutorów, pięćdziesięciu sześciu kleryków i trzydziestu nowicjuszy)¹⁷⁹. Do Inspektorii należało wówczas dwa naście placówek: Bamberg, Freyung, Graz, Monachium, Nyergesujfalu, Passau, Szentkereszt, Unterwaltersdorf, Würzburg oraz trzy placówki w Wiedniu. Nowe obowiązki pozwoliły ks. Hlondowi poznać jeszcze głębiej rzeczywistość kościelną, społeczno-polityczną i kulturalną Niemiec, Austrii i Węgier. Dostrzegł w niej pierwsze spustoszenia, jakich dokonał komunizm na Węgrzech¹⁸⁰ w czasie trwania tzw. „republiki rad”¹⁸¹.

Okres inspektorowania ks. Hlonda w Wiedniu obrazuje również głęboki wymiar jego ugruntowanej salezjańskości. Rozwinięcie i ukierunkowanie od pierwszych dni posługi inspektorskiej na formację współbraci, szczególnie tę początkową, odwaga w podejmowaniu nowych rozwiązań, uprzywilejowanie ważkości powołań, potwierdzają jak bliska się stała Hlondowi dyrektywa Jana Bosco¹⁸², który w roku 1876 na konferencji adresowanej do dyrektorów insty-

¹⁷⁷ Zob. ASC E963, list P. Tirone-P. Albera 18.03.1917.

¹⁷⁸ ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 31.12.1919.

¹⁷⁹ Dane te pochodzą z Elenka Generalnego Towarzystwa św. Franciszka Salezego i odzwierciedlają stan z 1 stycznia 1920 roku (*EG* 1919, p. 1*, s. 67-70) i uzupełnione danymi z relacji ks. Tirone (ASC E963, lettera P. Tirone-C. Gusmano 4.11.1919).

¹⁸⁰ Zob. ASC E963, list G. Scaparone-C. Gusmano 10.08.1919.

¹⁸¹ Gabriel ADRIANYI, *Die Kirche in Nord-, Ost- und Südosteuropa*, t. VII: *Die Weltkirche im 20. Jahrhundert*, [w:] *Handbuch der Kirchengeschichte*, Herausgegeben von Hubert Jedin und Konrad Repgen, Verlag Herder, Freiburg-Basel-Wien 1985, s. 526.

¹⁸² O tej niezwyklej trosce ks. Bosco i jej motywach zobacz hasło *vocazione* [w:] Pietro CICCARELLI, *Memorie Biografiche di San Giovanni Bosco. Repertorio alfabetico*, SEI, Torino 1983, s. 488-491; Fausto JIMÉNEZ, *Don Bosco e la formazione delle vocazioni ecclesastiche e religiose*, [w:] *Don Bosco nella storia*, red. Mario Midali, LAS, Roma 1990, s. 393); por. także P. BRAIDO, *Il sistema preventivo di don Bosco*, 2a ed., PAS-Verlag, Zürich-Schweiz, 1964, s. 345-359; Modesto BERTOLLI, *Retrospettiva storica*, [w:] *Le vocazioni nella Famiglia Salesiana*, 9a settimana di spiritualità della Famiglia Salesiana Roma, 24-30 gennaio 1982, LDC, Leumann (Torino) 1982, s. 145-177.

60 tutów salezjańskich powiedział, że zabiegi o nowe powołania do stanu duchownego należą do głównych celów Towarzystwa Salezjańskiego¹⁸³. Ks. Bosco przypominał, że Bóg powołał Towarzystwo Salezjańskie, aby promowało powołania do stanu duchownego, szczególnie spośród ubogich warstw społecznych¹⁸⁴. O wierności temu dziedzictwu Założyciela przypominali jego następcy w swoich listach okólnych¹⁸⁵. Przygotowanie i wzrost nowych zastępów salezjanów leżały bardzo na sercu ks. Hlondowi, z wielką radością donosił też przełożonym o każdym osiągnięciu na tym polu, prosząc jednocześnie o wsparcie nowych inicjatyw.¹⁸⁶ Troska o nowe powołania salezjańskie była widziana nie tylko poprzez pryzmat potrzeb lokalnych, lecz całego Towarzystwa. Ks. Hlond zamierzał bowiem ukierunkować wstępujących do Zgromadzenia Salezjańskiego na działalność misyjną¹⁸⁷.

W roku szkolnym 1922/23 zdecydował się, pomimo panującego kryzysu gospodarczego, na podwojenie liczby aspirantów do stanu zakonnego i kapłańskiego. W domach prowadzonej przez niego Inspektorii przyjęto wówczas aż trzystu dziewięćdziesięciu pięciu aspirantów. I tak: w Wiedniu, domu inspektorialnym, było ich siedemdziesięciu pięciu, w Unterwaltersdorf siedemdziesięciu, w Fulpmes stu, w Burghausen siedemdziesięciu czterech i w Ny-

¹⁸³ Zob. MB XII 87.

¹⁸⁴ Zob. Francesco MOTTO, *Memorie dal 1841 al 1884-5-6 a' suoi figliuoli salesiani*, [w:] *Don Bosco Educatore. Scritti e testimonianze*, red. P. Braido, 2a ed., LAS, Roma 1992, s. 415. Motywacje doktrynalne postawy ks. Bosco zob. Domenico BERTETTO, *Il pensiero e l'azione di S. Giovanni Bosco nel problema della vocazione*, [w:] «Salesianum» 15 (1953), s. 431-462; P. STELLA, *Don Bosco nella storia della religiosità cattolica*, t. II: *Mentalità religiosa e spiritualità*, 2a ed., LAS, Roma 1981, s. 392-402.

¹⁸⁵ Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 285nn; Jesús MAIRAL, *Orientamenti di pastorale vocazionale per la Famiglia Salesiana*, [w:] *Le vocazioni nella Famiglia Salesiana*, 9a settimana di spiritualità della Famiglia Salesiana, Roma 24-30 gennaio 1982, LDC, Leumann (Torino) 1982, s. 247-248, 251-252; *Annali* I 207.

¹⁸⁶ Oto urywki relacjonujące rozwój Towarzystwa Salezjańskiego w Niemczech i na Węgrzech: «Il noviziato e la filosofia sono già ad Enseldorf (Baviera, Oberpfalz). Spero che con D[on] Lechermann direttore, D[on] Binelli maestro dei novizi e D[on] Visintainer confessore si costituirà un bel nido di vocazioni salesiane. Il numero dei novizi oltrepasserà quest'anno la trentina» (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.09.1920); «In Ungheria abbiamo stabilito di rimettere in funzione la Casa di Szentkereszt per i figli di Maria, onde aumentarne il numero. La rimettiamo in ordine e crediamo di affidarla a D. Antal, che dalla Spagna ha portato buono spirito» (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 27.07.1921).

¹⁸⁷ Zob. ASC E962 Austria, *Al Reverendissimo Capitolo Superiore*, memoriał ks. Augusta Hlonda z 4 listopada 1922 roku.

ergesújfalú siedemdziesięciu sześciu¹⁸⁸. Do nowicjatu przyjęto w tymże roku sześćdziesięciu kandydatów, z których czterdziestu sześciu odbywało nowicjat w Ensdorf w Niemczech i szesnastu w Szentkereszt na Węgrzech¹⁸⁹. Ks. Hlond świadomie podejmował wzmożoną akcję powołaniową, ponieważ przewidywał rozkwit dzieła św. Jana Bosco w tych krajach. To odważne, ale jednocześnie dalekowzroczne posunięcie, biorąc pod uwagę ówczesne bardzo chwiejne położenie ekonomiczne, mogło się powieść jedynie przy wsparciu z zagranicy. Rezerwy finansowe inspektorii nie były w stanie sprostać wzmożonym wydatkom. Turyn nie ukrywał swego zakłopotania. Ks. Hlond jednak nie ustąpił, ponieważ był przekonany o słuszności dziejowej swoich inicjatyw. Prośba o pożyczkę określonej sumy pieniędzy skierowana do zarządu generalnego została wysłuchana¹⁹⁰.

Nowy inspektor troszczył się z ogromnym poświęceniem o to, aby swoim wychowankom zapewnić regularną formację. W tym celu poprosił wyższych przełożonych o pomoc kadrową. Jednak sytuacja Zgromadzenia oraz pozycja polityczna krajów środkowoeuropejskich po I wojnie światowej nie pozwalały jeszcze na swobodne przemieszczanie się ludzi. Bezpośrednie włączenie członków Zarządu Generalnego z Turynu w pracę, jakiej się podjął Hlond, było praktycznie niemożliwe. Dopiero w kwietniu 1921 roku członek Rady Wyższej ks. Barberis podjął się wizytacji nadzwyczajnej. Na ks. inspektora ciążyła zatem cała animacja i przygotowanie formacyjne współbraci. Ks. August ochotnie, o czym powiadał Turyn, podejmował się jednak głoszenia rekolekcji dla członków Zgromadzenia¹⁹¹ (po kilka serii rocznie). Styl pracy animacyjnej Hlonda był na wskroś ojcowski i przyjacielski, oparty na szacunku każdej osoby. Ks. Hlond pragnął dotrzeć bezpośredniego do każdego współbrata, obdarzając go wielkim zaufaniem. Ów stosunek Hlonda do podopiecznych interpretowany był przez niektórych salezjanów jako zbyt liberalny.

Nie miejsce tu na przedstawienie rozwoju dzieła salezjańskiego w trakcie pełnienia przez ks. Hlonda funkcji inspektora niemiecko-węgierskiego. Zadanie to wymagałoby napisania osobnego, pogłębionego studium, o czym wspominałem na wstępie. Wymienię jednak niektóre przedsięwzięcia ks. Hlonda. W momencie przejścia przez niego zarządu większość placówek niemieckich,

¹⁸⁸ Tamże.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Zob. tamże.

¹⁹¹ Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.09.1920; ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 27.07.1921; ASC E963 Austria, list A. Hlond-C. Gusmano 28.07.1922.

62 a także węgierskich, wymagała gruntownego przekształcenia i dostosowania do nowych zadań. Była to niewątpliwie ogromna praca. Pomimo tego, Hlond nadal otwierał nowe placówki, wykazując dalekosiężność w przygotowywaniu przyszłego pola pracy bardzo licznym salezjanom, którzy się znajdowali w okresie formacji początkowej. Pragnę więc zwrócić uwagę na niektóre fundacje. W roku 1921 otworzył Hlond dom w Fulpmes w Austrii, przeznaczony głównie dla „Synów Maryi” (czyli tak zwanych spóźnionych powołań do stanu duchownego) oraz na internat dla uczniów miejscowej szkoły zawodowej. Przejął również budynki poklasztorne w Ens Dorf w Bawarii, gdzie erygował nowicjat dla kandydatów niemieckojęzycznych. Odważną decyzją było otwarcie pensjonatu dla czeladników w Essen, jednym z najważniejszych ośrodków przemysłowych w Niemczech¹⁹². Hlond prowadził także negocjacje mające doprowadzić do otwarcia placówki w Berlinie, które jednak z powodów politycznych nie zostały wówczas sfinalizowane. Dynamiczny inspektor czynił wszystko, aby wzmocnić pozycję salezjańską w wiedeńskiej dzielnicy robotniczej Stadlau, dokonując w roku 1922 zakupu trzech niewielkich parceli przylegających do skromnego budynku¹⁹³. Teren ten został przeznaczony pod budowę kościoła, którego projekt zawierał również salę teatralną oraz różnego rodzaju pomieszczenia dla celów duszpasterskich, ze szczególnym uwzględnieniem duszpasterstwa młodzieżowego. Ks. August zorganizował również ośrodek młodzieżowy w Eggenberg – niewielkiej miejscowości usytuowanej na przedmieściu Graz, którą zamieszkiwali głównie robotnicy pracujących w miejscowych hutach. Inny projekt, który zapoczątkował ks. Hlond, to zakup terenu o powierzchni 15.000. m² w stolicy Węgier – Budapeszcie pod budowę oratorium, a w przyszłości także szkołę rzemiosł. Ponadto, władze Budapesztu zobowiązały się do budowy kościoła i domu parafialnego na sąsiadującym terenie. Zarówno kościół jak i plebanię zarząd miasta przekazał salezjanom na „wieczyste użytkowanie”¹⁹⁴.

W maju 1922 roku podczas wizyty u wyższych przełożonych, ks. inspektor przedstawił propozycję otwarcia nowej placówki salezjańskiej w Holandii¹⁹⁵. Otrzymał zatem stosowne upoważnienie do działania w ich imieniu, jednak bez prawa określania przyszłej przynależności administracyjnej. O tym, czy

¹⁹² Zob. ASC E962 Austria, *Pro memoria riguardante varie questioni dell'Ispettorìa Tedesco-Ungarica*, pismo ks. inspektora Augusta Hlonda z 23 marca 1921 roku.

¹⁹³ Zob. ASC D872, *VRC* IV, s. 102.

¹⁹⁴ Zob. tamże.

¹⁹⁵ Zob. tamże, IV, s. 101.

przyszłe instytuty w Holandii będą przynależeć do Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej czy do Belgijskiej, miał zdecydować zarząd generalny Zgromadzenia.

O znaczeniu dzieła salezjańskiego św. Jana Bosco w krajach języka niemieckiego, któremu ks. Hlond poświęcił większość życia, świadczy dobitnie jeden z wielu faktów. Oto w kwietniu 1921 roku obchodzono w Wiedniu pięćdziesiątą rocznicę działalności apostolskiej salezjanów w stolicy Austrii¹⁹⁶. Centralne uroczystości odbyły się w niedzielę 17 kwietnia 1921 roku. Wzięły w nich udział wybitne osobistości życia kościelnego i społeczno-politycznego. Przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego – ks. Albera reprezentował katecheta generalny – ks. Barberis. Środki masowego przekazu poświęciły uroczystościom stosunkowo dużo uwagi (uczestniczyło w nich bezpośrednio piętnaście stowarzyszeń oraz wiedeńskich związków młodzieżowych, których liczba sięgnęła czterech tysięcy)¹⁹⁷. Manifestacja przybrała więc charakter święta młodych. Wieczorem, młodzież z pochodniami przemaszerowała z domu salezjańskiego do centrum miasta, gdzie w najświetniejszej sali koncertowej Wiednia („Sofiensälen”) odbyła się uroczysta akademii w obecności kard. Friedricha G. Piffla – pasterza archidiecezji wiedeńskiej oraz nuncjusza apostolskiego – arcybiskupa Francesco Marchetti Selvaggianiego. Na uroczystości przybył także ks. prałat Ignaz Seipel (1876-1932) – profesor Uniwersytetu i minister w rządzie królewsko-cesarskim, późniejszy kanclerz Republiki Austriackiej¹⁹⁸. Mowę powitalną wygłosił Leopold Kunschak (1871-1953), jeden z najwybitniejszych działaczy społecznych Austrii, redaktor gazety dla robotników „Freiheit”, wieloletni poseł i senator, wiceburmistrz Wiednia¹⁹⁹. Dzienniki wiedeńskie, nawet lewicowe, zgodnie podkreślały ogromny wkład pracy Zgromadzenia św. Franciszka Salezego dla dobra młodzieży²⁰⁰, szczególnie podatnej na zagrożenia ideologiczne, zepsucie moralne i materialne zubożenie²⁰¹.

¹⁹⁶ Zob. *Salesianisches Leben und Streben*, [w:] MDBA 17 (1921), s. 15, passim.

¹⁹⁷ *Zehn Jahre „Salesianum” in Wien* [w:] MDBA 16 (1921), s. 3.

¹⁹⁸ August M. KNOLL, *Ignaz Seipel*, [w:] *Neue Österreichische Biographie ab 1815*, red. Heinrich Studer, Amalthea-Verlag, Zürich-Leipzig-Wien 1956, IX, s. 113-129.

¹⁹⁹ Franz STAMPRECH, *Leopold Kunschak (1871-1953)*, [w:] *Neue Österreichische Biographie ab 1815. Grosse Österreicher*, Amalthea-Verlag Zürich-Leipzig-Wien, XIV, s. 151-162.

²⁰⁰ *Zehn Jahre „Salesianum” in Wien* [w:] MDBA 16 (1921), s. 3.

²⁰¹ Zob. *Das Knabenschutzhelm*, [w:] «Arbeiter-Zeitung» Zentralorgan der Sozialdemokratie Deutschösterreich, Nr 132, Wien, Freitag, 14. Mai 1920; *Das salesianische Jugendwerk in Wien*, [w:] «Reichspost», Wien, Montag, den 18. April 1921.

UCZESTNIK ZJAZDÓW DYREKTORÓW, KAPITUŁ INSPEKTORIALNYCH I GENERALNYCH

1. UCZESTNIK I ORGANIZATOR ZJAZDÓW DYREKTORÓW

Czynny udział ks. Hlonda w życiu własnej Inspektorii stanowi znaczący i doniosły okres jego salezjańskiej biografii. Będąca w ciągłym, dynamicznym rozwoju Inspektoria skupiała w swoich strukturach członków wywodzących się z różnych narodowości. Obok najliczniejszej grupy salezjanów Polaków, byli także Słoweńcy, Niemcy, Austriacy, Włosi, Węgrzy i Czesi. Międzynarodowy skład osobowy Inspektorii Austro-Węgierskiej był bez wątpienia niebywałym wyzwaniem dla każdego współbrata, szczególnie zaś dla odpowiedzialnych za promocję i rozwój dzieła salezjańskiego. Prawidłowy rozwój dzieła św. Jana Bosco wymagał nieustannych wyborów między interesem partykularnym, jakim było faworyzowanie spraw narodowościowych, a zadaniem uniwersalnym, czyli posłannictwem salezjańskim na rzecz zagrożonej młodzieży, niezależnie od jej przynależności narodowej, rasowej, społecznej i kulturowej. Na początku minionego stulecia, w związku z zaostrzającymi się konfliktami narodowościowymi, zachowanie wierności powyższemu ideałowi nie zawsze było łatwe²⁰².

W drugim rozdziale naszkicowałem pokrótce kolejne etapy pracy ks. Hlonda, pełniącego w interesującym nas okresie funkcję dyrektora. Niestety, ze względu na brak źródeł nie można nic powiedzieć na temat rzeczywistego

²⁰² W protokołach ze zjazdów dyrektorów i radców pojawia się wezwanie skierowane do członków Towarzystwa Salezjańskiego do czujności pod tym względem, czyli pozostania wiernym apolitycznej tradycji w pracy wychowawczej z młodzieżą – zob. ASD Ravnatelji-sestanki, *Verbale delle conferenze dei direttori e consigl. ispettor. dell'ispettoria degli Angeli Custodi dal 24 Febr. al [1 marzo] 1913*, s. 10.

wkładu Hlonda w zarząd Inspektorii (Hlond pełnił obowiązki radcy inspektorialnego w latach 1910-1919). W zarysie można jednak przedstawić jego udział w zjazdach dyrektorów wspólnot salezjańskich.

Zebrania przełożonych wspólnot salezjańskich zalecały konstytucje Towarzystwa Salezjańskiego²⁰³, o tym obowiązku przypominali też kolejni następcy ks. Bosco²⁰⁴. Regulaminy stanowiły, że przełożony Inspektorii, przynajmniej raz w roku, powinien zwołać dyrektorów placówek w celu złożenia sprawozdania z działalności każdego domu zakonnego, omówienia aktualnych problemów, przedstawienia polityki kadrowej. W centrum spotkań dyrektorów leżała jednak troska o wcielanie miłości braterskiej i aplikację wychowawczego systemu prewencyjnego. Były to fundamenty działalności salezjanów oraz ich znak rozpoznawczy²⁰⁵. Delikatną i skomplikowaną kwestią było stałe uaktualnianie środków pracy oraz dostosowanie do ciągle zmieniającej się sytuacji społeczeństw wchodzących w skład wielkiego imperium habsburskiego (w którym salezianie działali nieprzerwanie od 1887 roku)²⁰⁶. Naturalnie, podczas spotkań dyrektorów wymieniano doświadczenia, opracowując zarazem możliwie jednolite rozwiązania edukacyjno-wychowawcze. Podkreślimy, że forum dyrektorów, podczas którego dochodziło do konfrontacji stanowisk, myśli stwarzało okazję do poznania walorów poszczególnych jednostek salezjańskich.

Jak już wspominałem, w roku 1907 ks. Hlond został mianowany dyrektorem nowej placówki w Przemyślu, zaś trzy lata później radcą inspektorialnym. Z tytułu sprawowania wymienionych funkcji brał udział w zjazdach dyrektorów, aktywnie włączając się w pracę całego Zgromadzenia. O czynnym udziale Hlonda można mówić dokładniej po roku 1912, gdyż pozwalają na to zachowane niektóre protokoły²⁰⁷. Wynika z nich, że ówczesny przełożony In-

²⁰³ Cost. SDB, s. 143.

²⁰⁴ Zob. *Lettera circolare 25 dicembre 1902*, [w:] *Lettere circolari di don Michele Rua ai salesiani*, Direzione Generale delle Opere Salesiane Torino, Colle Don Bosco (Asti) 1965, s. 334.

²⁰⁵ Zob. *Regolamento per gli Ispettori della Pia Società di S. Francesco di Sales*, III, Tipografia Salesiana, Torino 1906.

²⁰⁶ Pierwsza placówka w monarchii austro-węgierskiej została otwarta w Trydencie – zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 94-102.

²⁰⁷ Zob. ASD Ravnateljji-sestanki, *Radunanze dei direttori e prefetti dell'ispettorio ss. Angeli custodi tenute a Vienna dal 9 al 12 settembre 1912*; ASD Ravnateljji-sestanki, *Verbale delle conferenze dei direttori e consigl. ispettor. dell'ispettorio degli Angeli Custodi dal 24 Febr. al [1 marzo] 1913*; ASD Ravnateljji-sestanki, *Verbale delle conferenze dei Direttori e Consiglio Ispettoriale dell'Ispektorio degli Angeli Custodi. Oświęcim, 23 Febbraio 1914*; ASD Ravnateljji-

66 spektorii Austro-Węgierskiej – ks. Tirone zlecał ks. Hlondowi opracowywanie zagadnień dotyczących studiów i wychowania²⁰⁸, oraz funkcjonowania placówek salezjańskich w odniesieniu do obowiązujących lokalnych praw cywilnych²⁰⁹. Powierzenie Hlondowi przestudiowania powyższych zagadnień świadczy o jego kompetencjach oraz sumiennym wywiązaniu się z powierzonych obowiązków. Ks. August był również gospodarzem spotkań dyrektorów salezjańskich we wrześniu 1912 roku²¹⁰, w okresie kiedy w stolicy imperium habsburskiego zorganizowano Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny²¹¹.

Z chwilą nominacji ks. Hlonda w 1919 roku na przełożonego Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej spoczęła na nim bezpośrednia odpowiedzialność za formację i animację przełożonych wspólnot lokalnych. Był to trudny okres naznaczony tragediami I wojny światowej. Rany zadane przez wojnę były głębokie i trudne do zagojenia. Antagonizmy narodowościowe, rozbudzone nieustannie przez różnego rodzaju nacjonalistów, utrudniały pracę apostołską Kościoła katolickiego oraz jego zgromadzeń zakonnych. Ks. Hlond był świadomy wagi dziejowej chwili oraz wartości dynamicznej pracy chrześcijańskiej, prowadzonej w duchu wzajemnego szacunku i uznania odmienności²¹². Swoim najbliższym współpracownikom, (do których należeli dyrektorzy) przypominał nieustannie o sile jedności tkwiącej w charyzmacie ks. Bosco. Z dostępnej dokumentacji wynika, że spotkania dyrektorów odbywały się

sestanki, *Verbale delle conferenze direttoriali tenute a Unterwaltersdorf dal 25 II-26 II: 1915*; ASIK A 267 Zjazdy Prefektów, *Verbale dell'adunanza dei Signori Direttori e Prefetti della Ispettoria Austro-Ungarica tenuta in Unterwaltersdorf dal 1° al 10 settem[bre] 1915 per trattare dell'Ufficio del Prefetto*; ASD Ravnateljji-sestanki, *Verbale della adunanza dei Signori Direttori della Ispettoria Austro-Ungarica tenutasi ad Oświęcim dal 16 al 19 aprile 1917*.

²⁰⁸ Zob. ASD Ravnateljji-sestanki, *Verbale delle conferenze direttoriali tenute a Unterwaltersdorf dal 25 II-26 II: 1915*, s. 1.

²⁰⁹ Streszczenie jego odczytu – zob. ASIK A267 Zjazdy Prefektów, *Verbale dell'adunanza dei Signori Direttori e Prefetti della Ispettoria Austro-Ungarica tenuta in Unterwaltersdorf dal 1° al 10 settem[bre] 1915 per trattare dell'Ufficio del Prefetto*, s. 52-62.

²¹⁰ ASD Ravnateljji-sestanki, *Radunanze dei direttori e prefetti dell'ispettoria ss. Angeli custodi tenute a Vienna dal 9 al 12 settembre 1912*.

²¹¹ *Bericht über den XXIII. Internationalen Eucharistischen Kongress. Wien 12. bis 15. September 1912*, Im Auftrag der Kongreßleitung herausgegeben und bearbeitet von Chefredakteur Dr. Karl Kammel, Verlag und Rotationsdruck der St. Norbertus-Druckerei, Wien 1913.

²¹² Zob. ASC E963 Austria, list ks. A. Hlonda, najprawdopodobniej do sekretarza generalnego Towarzystwa Salezjańskiego; brak pierwszych stron nie pozwala na dokładne dątownie.

regularnie²¹³. Tematyka spotkań była raczej podyktowana stanem duchowym członków Inspektorii, palącymi kwestiami i powracającą potrzebą dalszej formacji. W grudniu 1921 roku podczas zjazdu w Fulpmes (Austria) przedmiotem wygłoszonych przez Hlonda konferencji była idea dyrektora w myśli Założyciela i tradycji salezjańskiej oraz zakres obowiązków i kompetencji związanych z posługą dyrektorską²¹⁴. Księdzu inspektorowi bardzo zależało na ożywieniu placówek salezjańskich charyzmatem św. Jana Bosco.

2. UCZESTNIK I ORGANIZATOR KAPITUŁ INSPEKTORIALNYCH

Według regulaminów Towarzystwa Salezjańskiego kapituła inspektorialna zwyczajnie powinna być zwoływana w celu przygotowania do kapituły generalnej i nadzwyczajnej, (której zwołanie było nieodzowne dla rozwoju danej Inspektorii)²¹⁵. Kapituła inspektorialna z zasady miała potrójne zadanie: po pierwsze, była związana z wyborem delegata i jego zastępcy na kapitułę generalną; po drugie, łączyła się z wyborem członków komisji egzaminacyjnej, kwalifikującej kandydatów do nowicjatu i dopuszczającej do ślubów zakonnych (stosownie do norm Stolicy Apostolskiej *Regulari disciplinae*); po trzecie zaś, omawiano na niej najbardziej pilne sprawy Inspektorii²¹⁶.

Przełożony generalny – ks. Rua okólnikiem z 10 stycznia 1910 roku zwołał XI kapitułę generalną²¹⁷. Należało zatem zwołać także kapituły inspektorialne. Ks. Manassero – przełożony Inspektorii Austro-Węgierskiej – zwołał do Wiednia, po raz pierwszy, kapitułę tejże Inspektorii na dzień 5 kwietnia 1910 roku²¹⁸. Ks. Hlond był gospodarzem, a zarazem uczestnikiem. Kapitulni omawiali nie tylko sprawy dotyczące rodzinnego klimatu wspólnot salezjańskich (które niezależnie od rozbudowanych struktur i pełnionych przez poszczególnych jej członków funkcji powinny zawsze mieć charakter wychowawczy).

²¹³ Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.12.1921; APM Provinzkapitel 1922-[19]58, list ks. A. Hlonda do Dyrektorów, 13.11.1921.

²¹⁴ «Per tre giorni trattammo poi di varie questioni importanti per l'Ispezzoria ed il quarto giorno tenni ai Direttori una serie di conferenze sull'idea e gli obblighi del Direttore Salesiano. Tutti ripartirono contenti e ben intenzionati» (ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.12.1921)

²¹⁵ *Regolamento per gli ispettori della Pia Società di S. Francesco di Sales*, III, Tipografia Salesiana, Torino 1906, artykuł 955.

²¹⁶ Tamże, artykuł 956.

²¹⁷ *Lettere circolari di don Michele Rua ai salesiani*, Direzione Generale delle Opere Salesiane Torino, Colle Don Bosco (Asti) 1965, s. 508.

²¹⁸ ASIK A925 Korespondencja. Włosi.

68 W myśli Założyciela był to fundamentalny wymiar istnienia każdego domu salezjańskiego. Ks. Bosco nie wahał się zamknąć zakładu, który nie spełniał powyższego warunku. Wśród uczestników kapituły ścierały się zasadniczo dwie tendencje. Pierwsza wskazywała, że wierność św. Janowi Bosco polega na dosłownym naśladowaniu jego stylu bycia, wyborze jednolitych środków w celu poprawnego stosowania systemu prewencyjnego. Niemalże jakakolwiek innowacja była interpretowana jako niebezpieczne odstępstwo, mogące przynieść utratę skuteczności, a w ostateczności zanik fascynacji pracą salezjańską. Wierność tradycji salezjańskiej – według drugiej tendencji – należało łączyć z aktualizowaniem zdobytej wiedzy pedagogicznej i otwartą konfrontacją z rzeczywistością, w której żyli salezjanie. Ks. Hlond był zwolennikiem otwarcia i konfrontacji. Uważał, że rygorystyczna wierność tradycji mogłaby okazać się bezproduktywna, przeszkadzając w dotarciu do młodzieży i zrozumieniu jej rzeczywistych potrzeb. Ponadto, uczestnicy kapituły rozważali problemy młodzieży uczącej się w instytucjach salezjańskich. Studiowano zatem regulaminy opracowane w centrum Towarzystwa, chcąc przystosować je do lokalnych warunków społeczności salezjańskiej²¹⁹.

Nie można w pełni określić roli oraz wkładu merytorycznego ks. Hlonda w pierwszej kapitule Inspektorii Austro-Węgierskiej. Musiały być jednak znaczne, skoro zdecydowaną większością głosów wybrano go na delegata inspektorialnego kapituły generalnej²²⁰. Wspomnę, że Hlond w kapitule inspektorialnej pełnił, wraz z ks. Janem Świercem, funkcję sekretarza²²¹. Wszedł również do komisji inspektorialnej odpowiedzialnej za kwalifikację kandydatów do nowicjatu i dopuszczania do ślubów zakonnych²²².

W związku ze zwołaniem XII kapituły generalnej Towarzystwa Salezjańskiego na rok 1922, ks. Hlond – jako przełożony Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej – zobowiązany był do przeprowadzenia kapituły inspektorialnej, która w końcu się odbyła w dniach 13-15 grudnia 1921 roku w Fulpmes (Austria). Zaznaczmy, że była to pierwsza kapituła tejże Inspektorii²²³. Z bardzo szczer-

²¹⁹ Szerzej o tym zobacz paragraf: *Indicazioni e soluzioni adottate dal I Capitolo Ispettoriale* [w:] S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 256-264.

²²⁰ ASC D590 Capitolo Generale XI (1910), *Verbale del I. Capitolo Ispettoriale dell'Ispettoria Salesiana Austriaca dei Santi Angeli Custodi*. 1910, s. 3.

²²¹ Tamże, s. 4.

²²² Tamże, s. 5.

²²³ APM Provinzkapitel 1922-[19]58; ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.12.1921; ASC D594, zdjęcie ks. Augusta Hlonda wraz z uczestnikami kapituły inspektorialnej przed domem w Fulpmes.

kowej dokumentacji wynika, że oprócz ważnego aktu: wyboru delegata na kapitułę generalną, dyskutowano żywotne sprawy młodej Inspektorii. Zajęto się, m. in., usprawnieniem funkcjonowania systemu promocji dzieła salezjańskiego, definiując stosowne normy i dyrektywy. Ważnym punktem było określenie relacji pomiędzy istniejącymi przy placówkach salezjańskich związkami świeckimi a domem zakonnym oraz służbowego stosunku prezesa związku do przełożonego salezjańskiego²²⁴. Znane są dwie propozycje przesłane na XII kapitułę generalną. Pierwsza dotyczyła obowiązku noszenia stroju duchownego, przynajmniej w obrębie placówek salezjańskich, przez współbraci koadiutorów. Postulat ten był odpowiedzią na wymogi tradycji krajów środkowo-północnej Europy, wyrażał zarazem aspekt powołaniowy²²⁵. Druga propozycja dotyczyła pozwolenia na używanie podczas Mszy świętej tzw. mszalka w miejsce różańca, w celu owocniejszego przeżywania sprawowanej Eucharystii oraz przyswojenia właściwego kościelnego ducha liturgicznego. Natomiast odmawianie różańca proponowano przed błogosławieństwem Najświętszym Sakramentem. Propozycja miała dotyczyć, m.in., domów formacyjnych, w których kształcili się tzw. „Synowie Maryi”.²²⁶

Biorąc pod uwagę okres powojenny i rozproszenie domów salezjańskich (Niemcy, Austria, Węgry) należy przypuszczać, że braterskie spotkanie uczestników kapituły służyło podtrzymywaniu jedności działania, pogłębianiu charyzmatu salezjańskiego oraz wyrażaniu ponadnarodowego charakteru Zgromadzenia Salezjańskiego.

3. UCZESTNIK KAPITUŁ GENERALNYCH TOWARZYSTWA SALEZJAŃSKIEGO

Udział w kapitule generalnej, prężnie rozwijającego swoją działalność na różnych kontynentach Towarzystwa Salezjańskiego, był bogatym doświadczeniem kościelnym i zakonnym. Przeżycie uniwersalności posłannictwa św. Jana Bosco, wgląd w sytuację Kościoła powszechnego, którego salezianie czuli się wiernymi i lojalnymi synami – to najważniejsze cechy kapituły. Ponadto, kapituła dawała możliwość zapoznania się z rozwojem Zgromadzenia, wymiany doświadczeń, unaocznienia nieustającej popularności idei pedagogicznych

²²⁴ APM Provinzkapitel 1922-[19]58; zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.12.1921.

²²⁵ ASC D593 Capitolo Generale XII (19122), *Proposte al Capitolo Generale fatte dalla casa di Fulpmes*.

²²⁶ Tamże.

70 Turyńskiego Wychowawcy. W pierwszym rządzie, zagadnienie wierności Towarzystwa ideom Założyciela oraz ich aktualizacja w nowych warunkach kulturalnych, społeczno-politycznych i kościelnych stanowiły o wyjątkowości spotkań współbraci²²⁷.

Ks. Hlond dwukrotnie uczestniczył w posiedzeniach kapituły generalnej. W XI kapitule generalnej, obradującej w Turynie w dniach od 15 do 31 sierpnia 1910 roku, należał do najmłodszych jej członków (Hlond miał wtedy zaledwie 29 lat, w kapitule uczestniczyło siedemdziesięciu czterech salezjanów²²⁸). Dodajmy, że Hlond był także pierwszym Polakiem, który wziął udział w kapitule (został też wybrany na jednego z trzech sekretarzy). Zachował się dwuczęściowy rękopis protokołów redagowanych przez niego w języku włoskim²²⁹.

Jednym z głównych celów wspomnianej kapituły było sfinalizowanie prac o charakterze legislacyjnym. Rozpoczęto więc prace nad rewizją *Regulaminów* Towarzystwa Salezjańskiego, które dotychczas stosowano *ad experimentum*²³⁰. Dokonano także wyboru nowego przełożonego generalnego, którym został ks. Paolo Albera.²³¹ Nie ujmując nic ze znaczenia wkładu, jaki ks. Hlond wniósł w to ogólnozakonne zebranie Towarzystwa Salezjańskiego, podkreślmy, że dla młodego salezjanina udział w kapitule był okazją bezpośredniego spotkania wielu współbraci, należących do tzw. „żywej tradycji salezjańskiej” (byli to bracia, którzy współpracowali albo zetknęli się osobiście z ks. Bosco).

Ks. Hlond po raz drugi wziął udział w XII kapitule generalnej, która się odbyła dopiero po zakończeniu I wojny światowej w 1922 roku (w dniach od 23 kwietnia do 9 maja) w Turynie²³². Kościół katolicki w 1917 roku zakończył właśnie prace kodyfikacyjne nad wprowadzeniem nowego Kodeksu Prawa

²²⁷ Jak wynika, m.in., z protokołów XI, XII kapituły generalnej Towarzystwa Salezjańskiego – zob. ASC D591 Capitolo Generale XI (1910), *Verbale Generale del Cap. Generale XI 15-31 Agosto 1910*; ASC D597 Capitolo Generale XII (1922), *Verbale del XII Capitolo Generale 1922*.

²²⁸ ASC D590 Capitolo Generale XI (1910), *Membri dell'XI° Capitolo Generale*.

²²⁹ ASC D591 Capitolo Generale XI (1910), *Verbale Generale del Cap.X. N. 2 Parti.ms.*; są także przez niego podpisane.

²³⁰ *Circolare 10 gennaio 1910*, [w:] *Lettere circolari di don Michele Rua ai salesiani*, Direzione Generale delle Opere Salesiane Torino, Colle Don Bosco (Asti) 1965, s. 508; por. *Annali* IV, s. 6.

²³¹ ASC D591 Capitolo Generale XI (1910), *Verbale Generale del Cap. Generale XI 15-31 Agosto 1910*.

²³² ASC D597 Capitolo Generale XII (1922), *Verbale del XII Capitolo Generale 1922*.

Kanonicznego²³³. Przed Towarzystwem Salezjańskim stała ogromna praca dostosowania własnych konstytucji i regulaminów do wymogów odnowionego prawodawstwa kościelnego. Także i na tej kapitule odbyła się elekcja nowego przełożonego generalnego, którym został ks. Filippo Rinaldi (1922-1931)²³⁴.

Udział ks. Hlonda, już jako przełożonego Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej, musiał być w kolejnej kapitule bardziej znaczny, skoro wysunięto jego kandydaturę na stanowisko radcy generalnego Towarzystwa²³⁵. Dodajmy, że Hlond był również członkiem pierwszej komisji kapitulnej, która rozważała kwestię: *Jak pogłębić jeszcze lepiej duchowość naszego Czcigodnego Ojca w Towarzystwie Salezjańskim*²³⁶. Nowo wybrany generał ks. Rinaldi mianował Hlonda również członkiem drugiej komisji, której zadaniem było przeprowadzenie rewizji dokonanych prac nad *Regulaminami* obowiązującymi w domach salezjańskich²³⁷. Wspominam tutaj o pracy Hlonda w dwóch komisjach, gdyż na nim właśnie ciążył obowiązek relacjonowania prac komisji przed całym Zgromadzeniem²³⁸.

Uczestnictwo ks. Hlonda w obradach kapituły było okazją nie tylko do pogłębienia charyzmatu św. Jana Bosco, lecz także momentem kształtowania własnej osobowości oraz myślenia kategoriami potrzeb całego Zgromadzenia. Kapituły były także niecodzienną szkołą konfrontacji własnych przemyśleń z doświadczeniami współbraci pracującymi w krajach misyjnych. Ponadto, Hlond doceniając wartość pracy w grupie, relatywizując własne zapatrywania, starał się osiągnąć to, co istotnie było motorem wspólnego działania – wierność ideom salezjańskim. Niewątpliwie, można dzisiaj powiedzieć, że Opatrzność przygotowywała Hlonda do posługi pasterskiej w Polsce, Kościół polski potrzebował bowiem przewodnika o tak bogatym i wielostronnym doświadczeniu.

²³³ Zob. G. MARTINA, *Letà contemporanea*, [w:] *Storia della chiesa da Lutero ai nostri giorni*, Morcelliana, Brescia 1995, IV, s. 119nn.

²³⁴ ASC D597 Capitolo Generale XII (1922), *Verbale del XII Capitolo Generale 1922*.

²³⁵ Tamże.

²³⁶ Temat I komisji w oryginalnej wersji: «Come rassodare sempre meglio nella Congregazione lo spirito del nostro venerabile Padre?» [ASC D597 Capitolo Generale XII (1922), *Temi da trattarsi nel XII Cap. Gen.*].

²³⁷ Mowa o: *Regolamento delle Case della Pia Società* [w:] ASC D597 Capitolo Generale XII (1922).

²³⁸ ASC D597 Capitolo Generale XII (1922), *Verbale del XII Capitolo Generale 1922*; ASC D594 Capitolo Generale XII (1922), *La Commissione I., posta la sua relazione*.

Rozdział V

PATRIOTYZM A SALEZJAŃSKOŚĆ

Ks. Hlond nigdy nie ukrywał swojej polskości²³⁹. Na przełomie 1893 i 1894 roku podczas pobytu we włoskim salezjańskim instytucie na Valsalice nie tylko zapisał się do tchnącego polskim duchem «Stowarzyszenia św. Stanisława Kostki», lecz – według własnej relacji – był także jego współzałożycielem²⁴⁰. Niewątpliwie, wybór salezjańskiej drogi życia zakładał także rewizję własnych uczuć patriotycznych. Formacja salezjańska była zasadniczo przeniknięta duchem całkowitej apolityczności²⁴¹, co jednak nie oznaczało negowania zdrowych uczuć żywionych wobec własnej ojczyzny.

Hlond już jako student Gregoriany w Rzymie bardzo surowo wypowiadał się wobec tych salezjanów Polaków, którzy chcieli widzieć Towarzystwo Salezjańskie bardziej zaangażowane w „kwestię polską”, ulegając – jak pisał: «absurdalnemu patriotyzmowi»²⁴². Wypowiedź Hlonda odnosiła się do oskarżeń i krytyki dzieła św. Jana Bosco – wysuwanych, m.in., przez ks. B. Markiewicza i jego zwolenników, działających także wewnątrz Towarzystwa Salezjańskiego.

²³⁹ Jego współbrat Władysław Kalinowski, który przebywał z nim w Wiedniu w latach 1911-14, wyznał: «Powitał mnie w Wiedniu bardzo serdecznie, a jako Polakowi okazywał mi szczerą życzliwość, choć wszystkich współbraci zawsze i wszędzie traktował równo. Należy dodać, że czuł się zawsze Polakiem, choć tego nie okazywał na zewnątrz. Niemniej otoczenie zdawało sobie sprawę z jego polskiego pochodzenia» (*Polski przełożony wiedeńskiej placówki*, [w:] «Nostra. Biuletyn salezjański» 208-9 (1981), s. 22).

²⁴⁰ A. HLOND, *Wielebny X. Redaktorze*, [w:] WS 2 (1898), s. 49.

²⁴¹ Apolityczność potwierdzają konstytucje Towarzystwa Salezjańskiego: «Tutti i membri di questa societa si terranno rigorosamente estranei ad ogni cosa che riguardi la politica» (*Cost. SDB*, s. 80); por. *MB* XIII, s. 265; *BS* 5 (1877), agosto, s. 2; *BS* 7 (1883), s. 7, luglio, s. 104; Nr. 8, agosto, s. 127-128.

²⁴² Urywek listu, z którego wzięto cytaty: «[...] Non tema che io abbia a favorire partiti, e tanto meno quello di certuni che cercano con mormorazioni e lettere d'inspirare ai Salesiani

Ks. August w opisie wędrówek po Rzymie dał jednoznacznie wpływ własnym uczuciom przynależności narodowej, relacjonując, m.in., wizytę w kościele św. Andrzeja na Kwirynale, w którym spoczywają doczesne szczątki św. Stanisława Kostki²⁴³.

W czasie krótkiego okresu działalności w Przemyślu Hlond bardziej okazywał swoje uczucia patriotyczne. Niemniej, nie pozwolił sobie na jakiegokolwiek bezpośrednie włączenie się w działalność o charakterze patriotycznym, a tym bardziej na jakiegokolwiek polityczne zaangażowanie. Wyraźnie poświadcza o tym ks. Manassero – przełożony Inspektorii Austro-Węgierskiej w swojej relacji do ks. Barberisa – dyrektora duchowego Towarzystwa Salezjańskiego²⁴⁴.

Wiedeńskie lata potwierdzają zdrowe poczucie przynależności narodowej. W świetle aktualnych badań nie do przyjęcia jest stwierdzenie Stanisława Kosińskiego, że wiedeński zakład salezjański «miał opinię polskiego zakładu, co z kolei drażniło władze miejscowe»²⁴⁵. Bardzo wyraźnie należy odróżnić w biografii ks. Hlonda gotowość służby rodakom i zatroskanie o rozwój dzieła św. Jana Bosco w krajach niemieckojęzycznych. Służba rodakom była dla Hlonda czymś dodatkowym, wyrażała się najczęściej w gotowości posługi kapłańskiej w kościele księży zmarłychwstańców²⁴⁶, w którym – pomimo wielu obowiązków – głosił rekolekcje wielkopostne przeznaczone dla Polaków (w marcu 1910)²⁴⁷. Z polskim ośrodkiem duszpasterskim księży zmarłychwstańców utrzymywał bardziej lub mniej ożywione kontakty. Należy wspomnieć także posługę duszpasterską Hlonda dla Polaków w Budapeszcie, do którego udał się na zaproszenie ks. Danka²⁴⁸.

W Wiedniu przyszyły prymas nawiązał szereg znajomości z polskimi rodami arystokratycznymi, wśród których znaleźli się, m.in., hrabiostwo Zalewscy, księstwo Lubomirscy (hrabia Zalewski był ministrem skarbu, jego żona

di ottimo spirito un senso di patriottismo assurdo, che rovina tante vocazioni e mette ostacoli al vero progresso della causa salesiana nella povera nostra patria: io sarò stretto a D[on] Manassero e per mezzo di lui col Capitolo Superiore» (ASC B713, listy A. Hlond-G. Barberis 26.08.1900).

²⁴³ A. HLOND, *Wielebny X. Redaktorze*, [w:] WS 2 (1898), s. 49-50.

²⁴⁴ Zob. ASC E304 Rendiconti morali, *Rendiconto trimestrale dell'ispettore al direttore spirituale della Pia Società Salesiana pei mesi di ottobre-novembre-dicembre*, podpisane przez ks. M. Manassero, Oświęcim, 5.03.1909.

²⁴⁵ *Biografia zakonna...*, s. 425-426.

²⁴⁶ ASW *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, IV, s. 36.

²⁴⁷ Tamże, IV 41.

²⁴⁸ Tamże, III 24; IV 33.

74 żywo się interesowała sytuacją Polaków, szczególnie zaś młodzieży polskiej)²⁴⁹.

Obecny stan badań pozwala twierdzić, że ks. Hlond stawiał dobro sprawy salezjańskiej ponad uczucia patriotyczne. Jego patriotyzm jest jasno zhierarchizowany. Kiedy rodzina Hlonda wzięła czynny udział w powstaniach śląskich, on sam liczył się z możliwością wystąpienia trudności w regularnym sprawowaniu urzędu inspektora niemiecko-węgierskiego²⁵⁰. Dlatego, aby zagwarantować pomyślny rozwój Towarzystwa Salezjańskiego w Niemczech i Austrii przedstawił przełożonym gotowość ustąpienia z zajmowanego stanowiska. Jego obawy okazały się nieuzasadnione, nie znalazły bowiem potwierdzenia wśród współbraci narodowości niemieckiej, którzy na wieść o zamiarze rezygnacji Hlonda ze stanowiska przełożonego Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej zgłosili, poprzez ks. Georga Ringa – dyrektora domu salezjańskiego w Monachium, stanowczą dezaprobatę i sprzeciw. Stanowisko Hlonda uważali za nie do przyjęcia i katastrofalne w skutkach dla rozwoju młodej Inspektorii. Taktowność i ostrożność księdza inspektora w sprawach politycznych była, według ks. Ringa, nienaganna i nikt ze współbraci nigdy nie poczuł się dotknięty. «Nie piszę – wyznawał ks. Ring – na kogokolwiek polecenie, to jednak mogę zapewnić najukochańszego Ojca i wszystkich Czcigodnych Ojców Przełożonych naszego Pobożnego Towarzystwa, że wszyscy współbracia naszej zaledwie erygowanej inspektorii, Niemcy i nie Niemcy, uważamy – jeśli miałyby do tego dojść – że w obecnej sytuacji byłoby stratą katastrofalną odejście naszego inspektora. Takie jest powszechne odczucie wszystkich współbraci i czuję się w obowiązku poinformować o tym naszych kochanych Przełożonych. Pragniemy tego, aby trwał nadal tak pomyślny rozwój naszej inspektorii. Roztropność naszego ks. inspektora w sprawach politycznych była do tej pory tego rodzaju, że nie obraził nigdy nikogo; a nawet w przypadku gdyby jego Ojczyzna [Górny Śląsk – dop. S. Z.] została wcielona do Polski i on w swojej delikatności uważałby za słuszne poprosić Przełożonych o inne przeznaczenie, byłoby pragnieniem wszystkich współbraci inspektorii, aby on nadal pozostał naszym inspektorem, ponieważ wszyscy nadzwyczaj go cenimy i lubimy»²⁵¹.

²⁴⁹ Tamże, III-V passim. Zob. Maria E. ZALESKA, *Wierny Przyjaciel i Ojciec*, [w:] «Nostra. Biuletyn salezjański» 208-9 (1981), s. 17-21.

²⁵⁰ Hlond pisze o tym: «La mia posizione come Ispettore tedesco comincia a divenire difficile, perché tutta la mia famiglia è tra i capi del movimento polacco e della rivoluzione in Silesia. I giornali tedeschi ne parlano. Vedremo. L'odio polacco-tedesco è ora al sommo. Spero, che mi lascino entrare con D. Barberis in Baviera; se no, sarà meglio pensare ad un successore. La cosa è seria» (ASC E963 Austria, list A. Hlond-C. Gusmano 6.06.1921). Por. ASC B713, list G. Ring-P. Albera 12.08.1921.

²⁵¹ ASC B713, list G. Ring-P. Albera 12.08.1921.

DZIAŁALNOŚĆ KAZNODZIEJSKO-FORMACYJNA, REDAKTORSKA I PISARSKA

1. KAZNODZIEJA, WSPÓŁFORMATOR

Godnym uwagi jest fakt, że już stosunkowo wcześniej przełożeni lokalni zlecali ks. Hlondowi posługę konferencjonisty, kaznodziei i rekolekcjonisty. Świadczy to nie tylko o dostrzeżonych przez zwierzchników zdolnościach krasomówczych, ale również o talencie animacyjnym i formacyjnym ks. Augusta. Z aktualnie dostępnych źródeł wynika, że po roku 1908 jego praca przybrała wymiar inspekcyjny. W tym też okresie rozpoczął Hlond posługę rekolekcjonisty dla salezjanów, a także dla młodzieży (wygłaszając nierzadko więcej niż jedną turę rekolekcji)²⁵². Nadto, młody inspektor bardzo często podejmował się prowadzenia miesięcznych dni skupienia, tzw. „ćwiczenia dobrej śmierci”. Nie można także pominąć, wyżej już przedstawionego, aktywnego uczestnictwa w szkoleniu dyrektorów i administratorów (ekonomów) placówek Inspektorii Austro-Węgierskiej²⁵³.

Ks. Hlond chętnie głosił kazania, przemawiał na różnych zebraniach stowarzyszeń chrześcijańskich, zyskując opinię świetnego mówcy, zdolnego rozpalic serca słuchaczy, np.: 20 maja 1912 roku podczas generalnego zebrania

²⁵² W dniach od 20 do 24 marca 1910 roku podczas rekolekcji dla salezjanów w Oświęcimiu Hlond głosił „rozważania” – zob. ASW *Hauschronik der Salesianer Anstalt in Wien III, Hagenmüllergasse 43*, IV 46; ponadto zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.09.1920; w 1921 roku głosił na Węgrzech – zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 27.07.1921; np. w czasie wakacji 1922 roku głosił dwa razy rekolekcje na Węgrzech i w Niemczech. « Qui stiamo per terminare gli esercizi spirituali, grazie a Dio, molto bene riusciti. Dal 6 al 15 agosto ne predico un'altra muta ad Ens Dorf » (ASC E963 Austria, list A. Hlond-C. Gusmano 28.07.1922).

²⁵³ Zob. ASIK A267 Zjazdy Prefektów, *Verbale dell'adunanza dei Signori Direttori e Prefetti della Ispettorica Austro-Ungarica tenuta in Unterwaltersdorf dal 1° al 10 settem[bre] 1915 per trattare dell'Ufficio del Prefetto*; ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.12.1921.

76 «Powszechnego Wiedeńskiego Związku Budowy Kościołów» (Allgemeine Wiener Kirchenbauverein) z oddziału Landstraße (Erdberg), wygłosił mowę na prośbę członków zrzeszenia²⁵⁴. Zasadniczym celem Związku było pozyskanie wsparcia społeczności wiedeńskiej na budowę kościoła ku czci św. Jana Kapistrana w Wiedniu.

Bezpośredni przełożony Hlonda – ks. Tirone – widział w nim kandydata, który mógłby przygotowywać przyszłą kadre kierowniczą dla instytutów salezjańskich rozsianych na obszarach niemieckojęzycznych. W 1912 roku ks. Tirone poprosił przełożonego Inspektorii Subalpińskiej (Włochy) – ks. Manassero, aby ten przysłał do Wiednia ks. Ignazio Canazeiego²⁵⁵, pracującego w San Benigno Canavese²⁵⁶. Canazei miał pełnić funkcję radcy szkolnego i pod okiem Hlonda przygotowywać się do objęcia stanowiska przełożonego²⁵⁷. Tego rodzaju przypadek nie jest odosobniony. Wymowny jest fakt nominacji Hlonda na członka najbardziej prestiżowej komisji inspektorialnej, decydującej o przyjęciu kandydatów do nowicjatu i dopuszczeniu do ślubów zakonnych.

2. REDAKTOR «WIADOMOŚCI SALEZYJAŃSKICH» I CENZOR «MITTEILUNGEN AUS DEN DEUTSCHEN DON BOSCO-ANSTALTEN»

Jak już wspomniałem, prawdopodobnie w 1901 roku²⁵⁸, a na pewno w 1902 roku²⁵⁹ kleryk Hlond przejął po ciężko chorym ks. Wiktorze Grabelskim (1857-

²⁵⁴ Jeden z dzienników wiedeńskich donosi: «Die Festrede hielt der Direktor der Erziehungsanstalt der Salesianer Dr. August Hlond (...). Im Verlaufe seiner Ausführungen eröffnete der geistvolle Redner neue Gesichtspunkte für die Einschätzung der Kirchenbaubestrebungen und schloß mit einem warmen Appell an alle Vereinsmitglieder, die gute Gesinnung möglichst kräftig in die Tat umzusetzen und zur Erbauung der Kapistrankirche nach Kräften beizutragen» («Reichspost», am 25. Mai 1912).

²⁵⁵ Urodzony w Bressanone 8 czerwca 1883 roku i zmarły 9 października 1946 roku w Shiu Chow (Chiny); śluby zakonne złożył 5 października 1901 roku; w 1912 roku został wysłany do Macau, a 9 listopada 1930 roku został biskupem tytularnym Caristo i tym samym wikariuszem apostolskim w Shiu Chow – zob. *DBS*, s. 69.

²⁵⁶ Zob. *EG* 1912, s. 16.

²⁵⁷ Zob. ASC E963 Austria, list P. Tirone-M. Manassero 24.07.1912; podobne sugestie ASC E963 Austria, list P. Tirone-C. Gusmano 17.08.1912.

²⁵⁸ Zob. S. KOSIŃSKI, *Młodzieńcze lata kardynała...*, s. 100.

²⁵⁹ Za tą datą przemawiałaby wiadomość podana przez przełożonego Inspektorii Weneckiej – ks. Veronesiego – w tak zwanym sprawozdaniu semestralnym – zob. ASC E300 Rendi-conti morali 1901.902, *Rendiconto trimestrale dell'Ispezzore al Direttore Spirituale pei mesi di Luglio, Agosto, Settembre. Ispezzoria Veneta. Casa di Oświęcim*, podpisany przez inspektora ks. M. Veronesiego 1.10.1902.

-1902) redakcję polskiej wersji włoskiego «Bollettino Salesiano» – wydawanego w Turynie od roku 1897 pod nazwą «Wiadomości Salezyjańskie». Powierzenie, wówczas jeszcze klerykowi będącemu w początkowej formacji, pracy redaktorskiej nie było podyktowane brakiem polskiej kadry, lecz przekonaniem o jego talencie pisarskim, który można dostrzec już w pierwszym artykule zamieszczonym w biuletynie²⁶⁰. Przede wszystkim, ze strony przełożonych był to wyraz wielkiego zaufania do młodego współbrata. Praca redaktora dawała ks. Augustowi wgląd w pulsujące i dynamicznie rozwijające się życie salezyjańskie na całym świecie, pozwalała wzrastać i dojrzewać w duchu powszechności misji salezyjańskiej. Nie miejsce tutaj, aby precyzować rodzaj i jakość wkładu Hlonda w polskie wydanie wspólnego dla całego Towarzystwa Salezyjańskiego organu komunikacji, jakim było wówczas «Bollettino Salesiano». Liczy się fakt pracy redaktorskiej Hlonda, prowadzonej praktycznie aż do momentu przeniesienia go na placówkę w Wiedniu²⁶¹.

Wybuch I wojny światowej sprawił, iż włoska edycja «Bollettino Salesiano» nie mogła być już odnośnikiem i wzorcem dla wersji redagowanych w języku niemieckim, słoweńskim, węgierskim i polskim (tak więc druk w Turynie stał się niemożliwy). Zasadniczą przyczyną było przystąpienie Włoch do wojny w 1915 roku jako sprzymierzeńca sił wrogich Austro-Węgrom. Aby zapewnić swoim dziełom dalsze wsparcie moralne i materialne, salezianie pracujący w zagrożonej rozpadem monarchii habsburskiej podjęli odważną decyzję o kontynuacji czasopisma²⁶², zmienili więc tytuł, nadając publikacji charakter raczej informacyjny (co nie obyło się bez straty dla wymiaru misjonarskiego i animacyjnego). Ks. Hlond został wybrany na cenzora wersji niemieckiej ze strony Towarzystwa Salezyjańskiego²⁶³. Pierwszy numer «Mitteilungen aus den deutschen Don Bosco-Anstalten» – tak brzmiała nazwa wersji niemieckiej – ukazał się już w grudniu 1915 roku²⁶⁴. Było to dla ks. Augusta kolejne zadanie, pośród już wielu licznych zajęć, którego się podjął wiedząc,

²⁶⁰ A. HLOND, *Szanowny Księżu Redaktorze*, [w:] WS 8 (1897) 216-218; zob. też *Wielebny X. Redaktorze*, [w:] WS 2 (1898), s. 48-50.

²⁶¹ Zob. ASC E302 Rendiconti Morali, *Ispettorica Austriaca. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale per mesi di Ott. Novem. e Dicem. 1906*, podpisany przez inspektora ks. E. Manassero 23.02.1907.

²⁶² Zob. ASD Ravnatelj-sestanki, *Verbale della adunanza dei Sig[nori] Direttori della Ispettorica Austro-Ungarica] tenutasi ad Oświęcim dal 16 al 19 aprile 1917*, s. 12.

²⁶³ Zob. tamże, s. 12. Natomiast redaktorem czasopisma był ks. Stephan Wolferstetter – zob. MDBA 1 (1915), s. 23.

²⁶⁴ Zob. MDBA 1 (1915).

78 że posiada wielkie znaczenie dla przyszłości dzieła św. Jana Bosco w krajach niemieckojęzycznych.

Należy także wspomnieć o zabiegach Hlonda dotyczących wydania w języku niemieckim znacznej ilości książek lub broszur związanych z Towarzystwem Salezjańskim, przede wszystkim zaś kreślących obraz założyciela, pracy wychowawczej, działalności misyjnej, etc.²⁶⁵ Mam na myśli głównie okres działalności Hlonda w Wiedniu, a więc przede wszystkim propagowanie pracy salezjańskiej wśród szerokich kręgów społecznych stołecznego miasta, czemu też służyło w istocie «Wydawnictwo Salezjańskie Księdza Bosco» (Verlag der Salesianer Don Boscos), któremu dał początek w 1911 roku²⁶⁶.

3. TWÓRCZOŚĆ PISARSKA I PASJA BADAWCZA

W niniejszym ustępie pragnę zwrócić uwagę na twórczość ks. Hlonda, która ukazała się w czasopiśmie popularnonaukowym²⁶⁷. Interesujące byłoby zapoznać się z odczytami, konferencjami dotyczącymi dzieła św. Jana Bosco, bądź salezjańskiego prewencyjnego systemu wychowawczego, które to wygłaszał Hlond w Wiedniu na zaproszenie różnych instytucji. Wiemy, że 23 kwietnia 1911 roku Hlond przeprowadził konferencję dla studentek uczęszczających do seminarium nauczycielskiego w Döbling (wówczas przedmieście Wiednia)²⁶⁸. Jej przedmiotem był system wychowawczy św. Jana Bosco. Odczyt był tak interesujący, że organizatorzy poprosili o rękopis w celu jego powielenia²⁶⁹.

Artykuł Hlonda opublikowany w języku niemieckim (prawdopodobnie pierwszy poza „Biuletynem Salezjańskim”), dotyczył postaci ks. Bosco. Tytuł, który dziś brzmi może trochę pompatycznie, wyrażał osobiste oraz powszechnie

²⁶⁵ Np. w 1913 roku Hlond prosił o pozwolenie na druk *Don Bosco und seine Salesianische Werke* i *Die Missionen der Salesianer Don Bosco* – zob. DAW *Einreichungsprotokoll* – 1913; DAW *Gestions-Protokoll* 1915.

²⁶⁶ Jako dowód może posłużyć drugie wydanie biografii matki ks. Bosco: *Margherita Bosco. Das Bild einer christlicher Mutter aus unserer Tagen*. Biografia ta została wydana w 1911 roku właśnie straniem Salezjańskiego Wydawnictwa Księdza Bosco (Egzemplarz jest przechowywany w Wiedeńskim Archiwum Inspektorialnym); tego samego roku wydano także *Die allerseligste Jungfrau Maria als Helferin der Christen*.

²⁶⁷ Całościowy przegląd twórczości tego okresu zob. S. KOSIŃSKI, *Bibliografia prac Kardynała Augusta Hlonda, Prymasa Polski za lata 1897-1951*, [w:] «Nasza Przyszłość» XLII (1974), s. 28-30.

²⁶⁸ APW, list A. Hlond-E. Manassero 24.04.1911.

²⁶⁹ Tamże.

obecne w Towarzystwie Salezjańskim przekonanie, że – zacytujmy: *Książd Bosco* [to – dop. S.Z.] *patriarcha katolickiej opieki nad młodzieżą* (*Don Bosco, der Patriarch katholischer Jugendpflege*)²⁷⁰. Artykuł ukazał się w niemieckim miesięczniku propagującym zagadnienia z zakresu wychowania młodzieży trudnej. Okazją do jego napisania były obchody stulecia urodzin ks. Jana Bosco. Siedmiostronicowa rozprawka ukazuje niezwykle intuicję Turyńskiego Wychowawcy, która wyrażała się w jasnym rozpoznaniu prawdziwych potrzeb świata młodzieży. Hlond zwięźle opisuje rozwiązania, jakie ks. Bosco zastosował, aby wyjść naprzeciwko jej potrzebom, kładąc szczególny akcent na troskę o warstwę ubogą, szczególnie robotniczą. Charakteryzując panujący system wychowawczy podkreślał źródło troski, którym było bezgraniczne umiłowanie młodych, dające pierwszeństwo grupom pozbawionym duchowego, moralnego i materialnego wsparcia.

Bardzo ważny, do tej pory całkowicie nieznany, jest odczyt Hlonda pod tytułem *Kształcenie zawodowych opiekunów społecznych* (*Ausbildung der beruflichen Fürsorgeerzieher*). Godzi się o nim wspomnieć, m.in. z dwóch powodów. Po pierwsze, dotyczył on aktualności niektórych postawionych tez i wymagań w stosunku do wychowawców pracujących w instytucjach opieki społecznej. Bogate doświadczenie pracy wychowawczej autora nadało wykładowi charakter świadectwa. Hlond był bowiem zdecydowanym zwolennikiem otwarcia się i wykorzystania tego, co prawdziwie nowoczesny postęp pedagogii i psychologii oferował. Po drugie, odczyt został wygłoszony na «I Austriackim Katolickim Zjeździe Opieki Społecznej» (*Erste österreichischer katholischen Fürsorgeerziehungstag*), zorganizowanym w Wiedniu w dniach od 13 do 14 stycznia 1918 roku. Zjazd miał zasięg ogólnokrajowy. Obok wybitnych naukowców wzięli w nim udział znani politycy i zasłużeni działacze społeczni. Wybór ks. Hlonda na referenta był jednoznacznym dowodem i potwierdzeniem uznania dla pracy wychowawczej salezjanów. Ponadto, opublikowanie wykładu Hlonda w pracy zbiorowej świadczy również o ważkości podejmowanych zagadnień²⁷¹.

Dość wcześnie, prawdopodobnie już podczas okresu krakowskiego, pojawiła się u Hlonda pasja historyka. Być może miały na to wpływ podjęte uni-

²⁷⁰ «Jugendpflege». Monatschrift zur Pflege der schulentlassenen katholischen Jugend, 3 (1916), s. 161-167.

²⁷¹ *Bericht über den Ersten österreichischen katholischen Fürsorgeerziehungstag. Wien 13. und 14. Jänner 1918*, Verlag des Reichsverbandes der kath. Wohltätigkeitsorganisation in Österreich, Wien [1918], s. 87-93.

80 wersyteckie studia humanistyczne. W każdym razie, już około 1907 roku, rozpoczął Hlond zbieranie materiałów dotyczących postaci ks. Augusta Czarotoryskiego²⁷². Znajduje to potwierdzenie w artykułach opublikowanych²⁷³ w następnym roku na łamach „Wiadomości Salezjańskich”: *Kilka rysów z młodości lat Ks. Augusta Czarotoryskiego*²⁷⁴ i *Przyczynek do żywota ś.p. ks. Augusta Czarotoryskiego, Salezjanina*²⁷⁵. W tym celu ks. August nie tylko odbywał kwerendy w Archiwum Centralnym Towarzystwa Salezjańskiego, ale również w archiwum rodzinnym Czarotoryskich, znajdującym się w Muzeum Czarotoryskich w Krakowie²⁷⁶. Ilość zajęć i rodzaj pełnionych funkcji nie pozwalały jednak na szybkie ukończenie pracy.

W roku 1912 zabiegał Hlond o zwolnienie z dyrektorstwa u swego przełożonego ks. Tirone, który wstawiał się w tej sprawie u wyższych przełożonych²⁷⁷. Podkreślmy jednak, że praca na stanowisku dyrektora placówki wiedeńskiej była w danym momencie ważniejsza niż uwieńczenie biografii ks. Czarotoryskiego.

Kiedy tragiczna I wojna światowa zdawała się dobiegać końca, ks. Hlond prosił również swego powiernika ks. Barberisa – katechetę generalnego, aby przyczynił się do zwolnienia go ze stanowiska dyrektora, w celu ukończenia pracy rozpoczętej z tak wielkim entuzjazmem kilka lat wcześniej²⁷⁸. W grudniu 1919 roku przesłał Hlond ks. Barberisowi artykuły o ks. Czarotoryskim napisane w języku włoskim, dopominając się jednocześnie korekty stylistycznej i merytorycznej. Ks. Hlond wyznawał również, że podejmie się pisanie życiorysu ks. Czarotoryskiego, jeśli tylko rozplanuje swoją działalność inspektorską²⁷⁹. Nie tracił więc nadziei na to, że kiedyś zakończy rozpoczętą pracę²⁸⁰.

²⁷² Na datowanie pozwala, m. in., fragment listu: «[...] come sarebbe pure convenientissimo che potesse ultimare la vita del principe D[on] Augusto Czarotoryski, di cui da più di tre anni raccolse il materiale» (ASC E963 Austria, list P. Tirone-C. Gusmano 27.07.1912).

²⁷³ Oba przyczynki zostały wydrukowane bez nazwiska autora. To jednak S. Kosiński przypisuje ich autorstwo ks. Hlondowi (*Biografia zakonna...*, s. 420).

²⁷⁴ WS 2 (1908), s. 32-33.

²⁷⁵ WS 3/4 (1908), s. 61-63.

²⁷⁶ Zob. *Wspomnienia o Słudze Bożym. Ks. August Czarotoryskim*, opracował Andrzej Świda, [w:] Teresa BOJARSKA, *Ks. August Czarotoryski (1858-1893)*, [w:] «Chrześcijananie», red. Bohdan Bejze, Akademia Teologii Katolickiej – „Collectanea Theologica”, Warszawa 1978, III, s. 43-47.

²⁷⁷ ASC E963 Austria, list P. Tirone-C. Gusmano 27.07.1912.

²⁷⁸ ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 6.11.1918.

²⁷⁹ ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 31.12.1919.

²⁸⁰ ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 20.12.1921.

Upór Hlonda świadczy o jakiejś wewnętrznej więzi i sympatii dla zmarłego w opinii świętości współbrata. Jesienią 1920 roku przyrzekał, że z nowym rokiem uda się na Węgry, aby w zaciszu domu salezjańskiego w Szentkereszt ukończyć zamierzoną biografię. Kolejny raz prosił więc ks. August swojego cenionego przewodnika duchowego ks. Barberisa, aby gorąco się modlił w intencji pełnego ukazania piękna świętości współbrata²⁸¹. Wydarzenia polityczne na Węgrzech nie pozwoliły jednak na urzeczywistnienie planów. Jeszcze we wrześniu 1922 roku żywił Hlond nadzieję na wypełnienie swego zamiaru²⁸².

Należy dodać, że Hlond przygotowywał biografię ks. Czartoryskiego najpierw w języku włoskim²⁸³. Choć przyszły prymas swobodnie władał tym językiem, to niemniej, było to dla niego pewne utrudnienie. Zamierzenie Hlonda było ukierunkowane na to, że znajomość postaci Czartoryskiego, dzięki publikacji w języku włoskim, wyjdzie daleko poza krąg czytelników polskich. Nominacja na administratora apostolskiego Górnego Śląska odebrała w ostateczny sposób możliwość zrealizowania projektu. Ks. Hlond nie pozwolił jednak, aby jego zamiar został zaprzepaszczony. Jest wielce prawdopodobne, że wskazał na ks. Jana Ślósarczyka, salezjanina, aby dokończył dzieło. W przedmowie do biografii Czartoryskiego ks. Ślósarczyk wyznał: «Aby tę lukę wypełnić, obecny Prymas Polski, J. Em. Ks. Kardynał August Hlond zaczął zbierać potrzebne dokumenta [pisownia oryginalna – przyp. S. Z.] do szczegółowego życiorysu i zrobił już do niego pierwsze szkice, ale nawał zajęć, złączonych z Jego wysoką godnością, przeszkodził mu w dokonaniu przedsięwziętego dzieła. Nie szczędził jednak piszącemu zamierzony przez Niego żywot, objaśnień w różnych kwestiach i rad, za co ten składa Mu teraz z najgłębszym uszanowaniem swoje serdeczne podziękowanie»²⁸⁴.

²⁸¹ ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 29.11.1920.

²⁸² W tym celu Hlond zamierzał zatrzymać się jakiś dłuższy czas we Włoszech: «Intendo di arrivare a Torino prima della metà del mese di ottobre per fermarmi in Italia tutto il tempo occorrente per terminare la vita di D[on] Czartoryski» (ASC E963 Austria, list A. Hlond-C. Gusmano 11.09.1922).

²⁸³ Zob. ASC B713, list A. Hlond-G. Barberis 03.03.1921.

²⁸⁴ *August Czartoryski. Książę – Salezjanin*, Nakładem Inspektoratu X.X. Salezjanów, Warszawa 1932.

SALEZJAŃSKOŚĆ HLONDA W OCENIE PRZEŁOŻONYCH

1. KS. INSPEKTOR MOSÈ VERONESI

Ukazując postać ks. Hlonda w pryzmacie salezjańskości, nie sposób nie wspomnieć o ocenie jego działalności przez przełożonych. Pragnę zatem zwrócić uwagę na sprawozdania trzech inspektorów, które stanowią swoiste świadectwo duchowości Hlonda. Wszyscy trzej to Włosi, którzy mieli jeszcze możliwość osobistego kontaktu z ks. Bosco, zarządzali również placówkami salezjańskimi w środkowej części Europy w tym samym okresie, w którym ks. Hlond kontynuował swoją pracę apostolską. Szczególne znaczenie sprawozdań tkwi w ich poufnym charakterze (nadmieniam, że sprawozdania były sporządzane na zlecenie zarządu generalnego Towarzystwa Salezjańskiego, obejmowały zaś wszystkich członków Zgromadzenia). Zgodnie z przepisami, sprawozdania były sporządzane co trzy miesiące, zdarzały się jednak odchylenia od tej reguły. Powyższe fakty stwarzają możliwość konfrontacji, porównań wydanych opinii oraz uniknięcia jednostronności oceny. Ponadto, zachowane sprawozdania pochodzą z różnych lat badanego okresu salezjańskiego, co pozwala na przeprowadzenie analizy dojrzewania osobowości ks. Hlonda w wymiarze chronologicznym.

Kleryk August Hlond jako młody doktor rzymski został oddelegowany przez przełożonych, jak to wyżej zostało ukazane, do pracy apostolskiej w jedynym wówczas salezjańskim zakładzie wychowawczym w Polsce, znajdującym się w Oświęcimiu. Oświęcimski zakład od momentu jego założenia do roku 1905 przynależał administracyjnie, poza krótką przerwą²⁸⁵, do Inspektorii Wene-

²⁸⁵ Praktycznie rozpatrujemy okres od 1899 roku do 1902 roku, w którym to placówka oświęcimska przynależała administracyjnie do tzw. Inspektorii *sui generis* Wszystkich Świę-

ckiej św. Marka,²⁸⁶ której przełożonym był ks. M. Veronesi (1851-1930)²⁸⁷. Ks. Veronesi był człowiekiem gorliwym, rzutkim, otwartym, przekonany o opatrnościowej roli św. Jana Bosco w procesie pracy apostołskiej z młodzieżą. Przez dwadzieścia lat Veronesi miał możliwość bezpośredniego kontaktu z Założycielem, szczególnie wtedy, kiedy pełnił obowiązki katechety w oratorium na Valdocco (czyli pierwszym domu otwartym przez ks. Bosco). Pod jurysdykcją ks. Veronesiego znajdowały się wszystkie domy salezjańskie w ówczesnej monarchii austro-węgierskiej oraz regionie weneckim.

Z okresu jego rządów zachowały się tylko niektóre sprawozdania z lat 1902-1903. W swoich opiniach Veronesi jest nadzwyczaj oszczędny. Na placówce oświęcimskiej pracowało wówczas około osiemnastu salezjanów²⁸⁸. Zachowane sprawozdania ks. Veronesiego wskazują, że jedynie przełożonemu i administratorowi placówki poświęcił więcej uwagi. Natomiast pozostałym członkom wspólnoty zakonnej wystawił jednakową notę: „optime” (bardzo dobry). Trzykrotnie pojawia się odstępstwo od tej generalnej oceny: gdy mowa o ks. Janie Pilzu, któremu obok „optime” wystawiono – raz opinię o «przeciętnych zdolnościach»²⁸⁹, a drugi raz, że posiada «bardzo przeciętne umiejętności»²⁹⁰, oraz gdy Veronesi charakteryzuje kleryka Hlonda wystawiając mu oceną wyróżniającą. Szczególna powściągliwość ks. inspektora nadaje ocenie osobliwą wartość. Ks. Veronesi napisał – obok tradycyjnego „optime” – że kleryk Hlond jest: «bardzo pracowity i o wielkich zdolnościach»²⁹¹. Ocena została wydana w 1903 roku i znajduje potwierdzenie w ocenie wystawionej dwa lata później,

tych. Jej przełożonym był ks. Celestino Durando – zob. *EG* 1900, VI, s. 100; 1901, VI, s. 100; 1902, IV, s. 127; S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 127.

²⁸⁶ Zob. tamże, s. 126-127.

²⁸⁷ Bliższe dane zob. *DBS*, s. 291-292.

²⁸⁸ Zob. ASC E300 *Rendiconti Morali, ispettoria veneta. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di Luglio, Agosto, Settembre*, podpisany przez inspektora ks. M. Veronesiego 1.10.1902.

²⁸⁹ ASC E300 *Rendiconti Morali, ispettoria veneta. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. M. Veronesiego w 1903 roku (w tym wypadku ks. Veronesi zaznacza, że chodzi o sprawozdanie całoroczne).

²⁹⁰ ASC E300 *Rendiconti Morali, ispettoria veneta. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di aprile, maggio, giugno*, podpisany przez inspektora ks. M. Veronesiego. Nie jest podany rok.

²⁹¹ Tekst oryginalny: «Grande lavoratore e di grande capacità» (ASC E300 *Rendiconti Morali, ispettoria veneta. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. M. Veronesiego w 1903 roku). W tym wypadku zaznacza ks. Veronesi, że chodzi o sprawozdanie całoroczne.

- 84 13 lutego 1905 roku, przez ówczesnego przełożonego wspólnoty oświęcimskiej – ks. Manassero. Przytaczam ją w tym miejscu, ponieważ nosi ona podpisy nie tylko radców powyżej wspomnianej wspólnoty, lecz także inspektora – ks. Veronesiego, a co najważniejsze, dodatkowo wiąże się z dopuszczeniem Hlonda do święceń subdiakonatu. Czytamy, m.in.: «Ów postulant jest pod każdym względem przykładny [...] Jest nadzieja, że kiedy ten współbrat dojdzie do kapłaństwa jeszcze w bieżącym roku, stanie się cenionym wzorem na polu działalności salezjańskiej»²⁹².

2. KS. INSPEKTOR EMANUELE MANASSERO

Wspomniany kilkakrotnie ks. Manassero należy do głównych prekursorów rozwoju dzieła św. Jana Bosco na ziemiach polskich. Początek działalności wychowawczo-dydaktycznej salezjanów w Oświęcimiu wiąże się właściwie z jego osobowością. Bez ryzyka można stwierdzić, że rozmach i uznanie w Małopolsce zyskali salezjanie właśnie pod jego zarządem. W krótkim też czasie, ks. Manassero zdobył szacunek ówczesnych władz kościelnych, cywilnych, oraz szerokiej opinii publicznej. W zarządzie generalnym Zgromadzenia cieszył się bezgranicznym zaufaniem i był cenionym ekspertem w sprawach czysto zakonnych (na przykład przy opracowywaniu nowych regulaminów zakonnych), oraz pracach związanych z reformą szkolnictwa zawodowego i nowoczesnymi praktykami apostołskimi wśród kandydatów do Towarzystwa Salezjańskiego. Ks. Manassero był przełożonym Inspektorii Austro-Węgierskiej w latach 1905-1911²⁹³. Pełnił ten urząd we Włoszech, następnie w Stanach Zjednoczonych (a ostatnie lata życia spędził w Rzymie, gdzie opiekował się salezjanami studiującymi w różnych akademiach papieskich).

Ks. Manassero poznał nowicjusza Augusta Hlonda w 1896 roku w Foglizzo (Włochy), gdzie pełnił wówczas obowiązki formacyjno-dydaktyczne. W czasie

²⁹² Oto tekst oryginalny (przetłumaczone cytowane zdania podkreślono tłustym drukiem): **«Essendo questo postulante sotto ogni aspetto esemplare, ed avendo ritardato il compimento degli studi teologici epperò il tempo delle ordinazioni solo in omaggio all'obbedienza che gli affidava molte occupazioni ed obbligavalo all'esame di maturità felicemente subito nello scorso autunno, si prega di esaudire questa domanda. E' da sperare che giungendo questo Confrat[ello] nel presente anno al presbiterato potrà essere valoroso campione nel campo di azione salesiana»** (ASC B713, *Proposta alle SS. ordinazioni*, noszący podpisy dyrektora i rady domu złożone 13 lutego 1905 roku i ponadto inspektora dopuszczającego z 20 lutego 1905 roku).

²⁹³ Zob. S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 128nn.

rocznego nowicjatu z podziwem rozpoznawał zalety młodego Augusta. To wówczas wypowiedział, przytoczone na początku niniejszej pracy, słowa, że: «Hlond, to dusza wybrana, która, bez wzbudzania zazdrości, wznieca podziw i pobudza innych do dobrego czynu»²⁹⁴. W związku z wysoką oceną młodego Hlonda ks. Manassero zażyczył sobie mieć go przy boku w Oświęcimiu (gdzie pracowali razem w latach 1900-1905). Ów pięcioletni okres współpracy miał niebywałe znaczenie dla tamtejszego instytutu salezjańskiego. Przełożony Inspektorii Austro-Węgierskiej powierzył Hlondowi pracę kapelana w schronisku im. Księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie, dając zarazem pozwolenie na podjęcie studiów w Uniwersytecie Jagiellońskim. Z wspomnianego okresu zachowały się dwa sprawozdania ks. Manassero. Pierwsze dotyczy oceny zachowania i pracy ks. Hlonda z ostatnich trzech miesięcy 1906 roku, czytamy w nim, m.in., że ks. Hlond: «jest błogosławieństwem Pana! Zadawała każdego, kto ma z nim coś do czynienia. Oprócz pracy w instytucie jest odpowiedzialnym za biuletyn [«Wiadomości Salezyjańskie» – dop. S. Z.], pełni obowiązki katechety w szkołach wieczorowych w mieście i poświęca się każdej innej pracy. Wspomaga naszych byłych wychowanków rozproszonych po mieście. Jest nadzwyczaj przywiązany do Zgromadzenia, które broni przeciwko wrogom i szemraczom. Uczęszcza trzeci rok na Uniwersytet»²⁹⁵. W kolejnym sprawozdaniu z dnia 3 września 1907 roku, obejmującym trzy miesiące pracy apostołskiej w Krakowie (od kwietnia do czerwca), odnotowano: « [Hlond jest – dop. S.Z.] bez zarzutu i godny podziwu, gdy chodzi o ciągłą gotowość do pracy: nie odmawia nikomu, kto ją zleca, pomyślne załatwiając różnorodne sprawy. Tego roku jednak ucierpiał bardzo wiele z powodu dokuczliwego bólu oczu»²⁹⁶.

²⁹⁴ ASC, list E. Manassero-C. Cagliero 29.10.1897.

²⁹⁵ Tekst oryginalny: «È una benedizione del Signore! Accontenta chiunque abbia che fare con lui. Oltre al lavoro nell'istituto è il responsabile del bollettino, catechista a scuole serali in città, e si presta ad ogni altro servizio. Aiuta i nostri ex alunni sparsi in quella città. Affezionatissimo alla Congregazione la difende contro nemici e mormoratori. Frequenta il 3° anno di università» (ASC E302 Rendiconti Morali, *Ispettorìa Austriaca. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di Ott. Novem. e Dicem. 1906*, podpisany przez inspektora ks. Manassero 23.02.1907 roku).

²⁹⁶ Tekst oryginalny: «Inappuntabile ed ammirabile nel dire mai basta a chi gli dà lavoro, e nello riuscire a tante cose svariate. Quest'anno però ha sofferto assai specialmente per un terribile male d'occhi» (ASC E303 Rendiconti Morali, *ispettorìa Austriaca. Casa di Oświęcim. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale pei mesi di aprile, maggio e giugno 1907*, podpisany przez inspektora ks. Manassero 3.09.1907 roku).

86 Z okresu przemyskiego ks. Hlonda odnaleziono trzy sprawozdania. Pierwsze dotyczy początków działalności, a więc miesięcy: października, listopada i grudnia 1907 roku. Były to miesiące decydujące o przyszłości salezjanów w tym małopolskim mieście. Wiele wówczas zależało od taktu dyrektora, jego umiejętności stworzenia życzliwego klimatu w domu zakonnym, oraz zdolności zafascynowania i pozyskania dla sprawy salezjańskiej ludzi wywodzących się z różnych kręgów społecznych. Przemyśl był wówczas miastem, w którym nabierały mocy prądy anty-chrześcijańskie, szczególnie liberalne i marksistowskie, rzutujące przede wszystkim na rozwój młodzieży. Salezjanie zostali potraktowani jako niebezpieczni konkurenci. Ks. Hlond potrafił się odnaleźć w trudnym środowisku. Potwierdza to pierwsze sprawozdanie ks. Manassero, który odnotował, m.in.: «Świetnie udaje się [Hlondowi – dop. S.Z.] podbić serca domowników jak i tych spoza domu». Niemalą przeszkodą w rozwoju działalności był brak odpowiednich pomieszczeń dydaktycznych. «Niestety – pisał ks. Manassero – dom jest zbyt mały, by móc w nim rozwinąć prawdziwe oratorium świąteczne, zważywszy chłodny klimat tych regionów. Tymczasem zaczyna [Hlond – dop. S.Z.] od małych rzeczy. Nadal prowadzi redakcję biuletynu»²⁹⁷. W następnym sprawozdaniu za miesiące: styczeń, luty i marzec 1908 roku, ks. Manassero ograniczył się do trzech słów: «To jest skarb»²⁹⁸. Bardzo ciekawe spostrzeżenia znajdujemy w trzecim sprawozdaniu, które rozpoczyna się od opisu stanu zdrowia Hlonda, po raz pierwszy też ks. Manassero poczynił spostrzeżenia dotyczące jego uczuć patriotycznych: «Zdrowie zadowolające, choć łatwo podatny na dokuczliwy ból oczu. Zdobył bardzo głębokie przywiązanie i uznanie tak u biskupa, kleru jak i u innych osób. Poświęca się bardzo rozwojowi placówki. Lękam się trochę, że panująca atmosfera patriotyczna może mu zaszkodzić, ale pomijając fakt, że to uczucie jest w nim nie do

²⁹⁷ Tekst oryginalny: «Riesce assai ben a cattivarsi gli animi in casa e fuori. Purtroppo la casa è ancor troppo ristretta per potervi organizzare bene l'oratorio festivo specialmente in regioni così fredde. Frattanto si comincia con poco. Egli tiene ancora la redazione del bollettino» (ASC E303 Rendiconti morali, *Ispettoria Austriaca. Casa di Przemyśl. Rendiconto trimestrale dell'ispettore al direttore spirituale della Pia Società Salesiana pei mesi di Ott. Novem. e Dicembre 1907*, podpisany przez inspektora ks. Manassero, Radna 12.04.1908 roku).

²⁹⁸ Tekst oryginalny, z którego pochodzi przetłumaczony na język polski cytat zaznaczono tłustym drukiem: «**E' un tesoro.** Il mal d'occhi pare ora che sia passato» (ASC E303 Rendiconti morali, *Ispettoria Austriaca. Casa di Przemyśl. Rendiconto trimestrale dell'ispettore al direttore spirituale della Pia Società Salesiana pei mesi di Genn. Febb. E Marzo 1908*, podpisany przez inspektora ks. Manassero, Oświęcim 22.06.1908 roku).

uleczenia, nie mam żadnego dowodu, który potwierdziłby wpływ tej atmosfery»²⁹⁹. Podkreślono tutaj patriotyzm Hlonda, który nie prowadził jednak do bezpośredniego włączenia się w jakąkolwiek działalność o wymiarze politycznym. Postawa Hlonda nie była oznaką obojętności na losy Ojczyzny, lecz wyrazem ducha salezjańskiego koncentrującego się nad rozwojem młodzieży polskiej w oparciu o wartości ewangeliczne. Można powiedzieć, że Hlond nie akceptował manifestowania uczuć patriotycznych, z którymi się nie wiązało konkretne dobro młodzieży.

Inne dwa sprawozdania ks. Manassero dotyczą okresu wiedeńskiej działalności ks. Hlonda. Pierwsze obejmuje niemalże cały początkowy rok i zostało wydane w czerwcu 1910 roku, a więc kiedy zostały już pokonane niezliczone trudności związane z wykończeniem budowy domu i jego wyposażeniem, a przede wszystkim z uzyskaniem pozwolenia od władz państwowych na rozpoczęcie działalności wychowawczej. Uderza fakt, że ks. Manassero po raz kolejny rozpoczął sprawozdanie od opisu stanu zdrowia Hlonda: «Stan zdrowia zadowolający, jest jednak podatny na dokuczliwy ból oczu z powodu zimna». A na drugim miejscu dodawał: «Działalność i cnoty Hlonda są wypróbowane i do tego połączone ze szczególnymi zdolnościami»³⁰⁰. Drugie sprawozdanie zostało sporządzone na kilka dni przed przeniesieniem ks. Manassero do Włoch, a mianowicie we wrześniu 1911 roku. Znowu spotykamy się z opisem stanu zdrowia (można więc przypuszczać, że był to dość uciążliwy i bolesny problem nie tylko samego ks. Hlonda), znajdując pocieszającą diagnozę: «Stan zdrowia dobry i znaczna poprawa stanu oczu, podatnych na zapalenie tęczówki». Dalej, podsumowując sprawozdanie, pisał Manassero o młodym

²⁹⁹ Tekst oryginalny: «Sanità sufficiente, ma soggetto omai facilmente ad un incomodissimo male di occhi. Si è cattivato grandissimo affetto e stima tanto presso il Vescovo e clero come presso le altre persone. Lavora assai per incaminare (*sic*) quella casa. Temo un pochino che l'aria impregnata di patriottismo esagerato possa su questo lato fargli un'po di male; ma, oltre che gli è cosa irrimediabile, non ho tuttora vere prove di tale effetto» (ASC E304 Rendiconti morali 1908, *Anno Professionale Scolastico 1908. Personale dell'Ispettorato Austriaco. Casa di Przemysł. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al direttore spirituale della Pia Società Salesiana per i mesi di Ott Nov Dic*, podpisany przez inspektora ks. Manassero, Oświęcim, 5.03.1909 roku).

³⁰⁰ Tekst oryginalny: «Sanità sufficiente, va però soggetto a terribile mal d'occhi pel freddo. Attività e virtù a tutta prova congiunte a singolari abilità» (ASC E305 Rendiconti morali 1910, *Anno scolastico 1909-1910. Ispettorato Austriaco. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. Manassero, Oświęcim, 23.06.1910 roku).

- 88 salezjaninie: «Wzorowy zakonnik, zgadza się wspaniale z wszystkimi, domownikami jak i obcymi».³⁰¹

3. KS. INSPEKTOR I KATECHETA GENERALNY PIETRO TIRONE

Następcą ks. Manassero został ks. Pietro Tirone (1875-1962) – mianowany na stanowisko inspektora jesienią 1911 roku. W Inspektorii Austro-Węgierskiej pracował już od roku 1904 i zasadniczo tylko w domach formacyjnych. Na stanowisku przełożonego Inspektorii Austro-Węgierskiej pozostał do 1919 roku, kiedy to nastąpił podział na Inspektorię Polską i Niemiecko-Węgierską. Przełożeni z Turynu powierzyli ks. Tirone zarząd Inspektorią Polską, (którą kierował aż do 1925 roku). W tym samym roku został podpisany konkordat pomiędzy Stolicą Apostolską i Rzeczpospolitą. Jeden z jego artykułów zabraniał pełnienia funkcji zwierzchnich obcokrajowcom. Ks. Tirone powrócił więc do Włoch, do Turynu. W rok później prezydent Rzeczypospolitej przyznał mu Złoty Krzyż Zasługi za wkład w rozwój szkolnictwa³⁰². Ponadto, wspomnijmy że od 1927 roku do 1952 roku ks. Tirone pełnił bardzo odpowiedzialny urząd katechety generalnego Towarzystwa Salezjańskiego.

Ks. Tirone miał liczne okazje, aby poznać ks. Hlonda. Szczególnie podczas I kapituły inspektorialnej w 1910 roku. Wówczas to wyróżniający się spośród współbraci ks. August został wybrany delegatem Inspektorii Austro-Węgierskiej na XI kapitułę generalną. (Ks. Tirone i ks. Hlond nie pracowali razem na żadnej placówce, jednak spotykali się podczas bardzo częstych konferencji i rekolekcji).

Ks. inspektor Tirone w swoich sprawozdaniach jest dość szczegółowy. Zwraca w nich dużo uwagi na zalety charakteru Hlonda i jego zdolność nawiązywania kontaktu. Bardzo ceni przedsiębiorczość apostolską i oddanie misji św. Jana Bosco. Nie pomijał też oceny wierności praktykom pobożnym, podkreślając wszelkiego rodzaju odchylenia typu moralnego i psychicznego współbraci. Pierwsze sprawozdanie ks. Tirone o jedenastu salezjanach wiedeńskiej pla-

³⁰¹ Tekst oryginalny: «Sanità buona e notevole miglioramento per gli occhi soggetti alla irete. Esemplare religioso, [s']incontra benissimo in casa e fuori con tutti» (ASC E306 Rendiconti morali 1911-13, *Anno scolastico 1910-1911. Ispettorìa Austriaca. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. Manassero, Oświęcim, 17.09.1911 roku).

³⁰² Dane biograficzne bardziej szczegółowe w: S. ZIMNIAK, *Salesiani nella Mitteleuropa...*, s. 224-233.

cówki zostało sporządzone we wrześniu 1912 roku. W jego oczach ks. Hlond był: «Pobożny, pracowity, przedsiębiorczy, zdolny etc. Potrafi zdobyć szacunek i miłość tak u współbraci jak i u obcych. Niekiedy bywa troszkę powierzchowny»³⁰³. Kolejna ocena pochodzi dopiero ze sprawozdania wystawionego w lutym 1915 roku i obejmuje ostatnie trzy miesiące minionego roku, wówczas to dostrzeżono bolesne skutki I wojny światowej. W sprawozdaniu czytamy, m.in.: «Bardzo dobry; powinien mieć mniej oporu w zwracaniu się o pomoc dla domu do Współpracowników Salezjańskich i być mniejszym optymistą»³⁰⁴.

Niestety, nie odnaleziono żadnych sprawozdań z okresu I wojny światowej. Korzystam zatem ze spostrzeżeń i ocen ks. Tirone dotyczących ks. Hlonda, wyrażonych w niektórych listach. Uwagi ks. Tirone były zawsze nad wyraz pochlebne. Wskazywały na apostolską gorliwość ks. Augusta, który nie lękał się – według autora sprawozdań – nowych obowiązków i kolejnych inicjatyw, nie zważając zbyt na stan zdrowia. Ks. Tirone, aby ulżyć przeciążonemu pracą wiedeńskiemu dyrektorowi, którego zdrowie zostało poważnie osłabione³⁰⁵, domagał się od zarządu generalnego dodatkowego wsparcia personalnego. Przytaczam tutaj jedną z opinii, ciekawą ze względu na kontekst. W 1917 roku ks. Tirone pisał do ks. generała P. Albera, przypominając, że dobiega końca sześcioletnia kadencja zarządem Inspektorii Austro-Węgierskiej, w związku z czym należało pomyśleć o następcy³⁰⁶. Ks. Tirone na swojego następcę proponował ks. Hlonda, uzasadniając wybór tym, że – zacytujmy: «ma on jak najlepsze przymioty intelektualne i moralne, by wypaść o wiele

³⁰³ Tekst oryginalny: «Pio, laborioso, industrioso, capace ecc. Sa farsi stimare ed amare dai confratelli e dai forestieri. Qualche volta un po' superficiale» (ASC E306 Rendiconti morali 1911-13, *Anno scolastico 1911-1912. Ispettorata Austriaca Ange. C. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale*, podpisany przez inspektora ks. Tirone, Oświęcim, 1.09.1912 roku).

³⁰⁴ Tekst oryginalny: «Ottimo; dovrebbe solo avere un po' meno timore di chiedere soccorsi per la casa fra i cooperatori, ed essere un po' meno ottimista» (ASC E307 Rendiconti morali 1914-15, *Anno scolastico 1914-1915. Ispettorata Austriaca. Casa di Vienna. Rendiconto trimestrale dell'Ispettore al Direttore Spirituale Da ottobre a dicembre 1914*, podpisany przez inspektora ks. Tirone, Unterwaltersdorf, 17.02.1915 roku).

³⁰⁵ Wstawiając się za ks. Hlondem w wielu innych sprawach, ks. Tirone motywuje potrzebę zatrudnienia dodatkowego personelu: «D[on] Hlond è stanchissimo ed i confratelli mi dicono che durante l'anno molto sovente è ammalato» (ASC E963 Austria, list P. Tirone-C. Gusmano 27.07.1912).

³⁰⁶ ASC E 963 Austria, list P. Tirone-P. Albera 18.03.1917.

90 lepiej niż ja»³⁰⁷. Dwa lata później, kiedy należało zamianować przełożonego dla nowej Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej ponowił swoją ocenę. Co więcej, bez jakiegokolwiek wahania utrzymywał, że nie widzi innego bardziej przygotowanego kandydata od ks. Hlonda. Oprócz wyżej przytoczonych jego przymiotów, ks. Tirone dodawał, że wymieniony kandydat posiada głębokie rozeznanie w sytuacji kościelnej, społeczno-politycznej, biegłą znajomość kilku języków oraz zdobyte uznanie władz austriackich³⁰⁸. Ponadto, Tirone podkreślał duchowe wyrobienie Hlonda oraz synowskie, osobowe, bezwarunkowe przywiązanie do Towarzystwa Salezjańskiego³⁰⁹. I rzeczywiście, co już zostało powiedziane, 1 grudnia 1919 roku ks. generał P. Albera mianował ks. Hlonda przełożonym nowo powstałej Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej Aniołów Stróżów.

Wszyscy trzech cytowani inspektorzy w swoich ocenach dotyczących ks. Hlonda podkreślają, prawie jednomyślnie, nieprzeciętne zdolności umysłu i ducha, wyrobienie cnót, nadzwyczajną pracowitość i dyspozycyjność, gościnność, bezkompromisowe, głębokie przywiązanie, oddanie dziełu św. Jana Bosco. Wskazują na jego wielką gotowość do ofiar i wyrzeczeń. Nie notują skarg Hlonda na dokuczliwą i przewlekłą chorobę oczu. Najczęściej powtarzająca się ocena dotyczy praktykowania przykazania miłości, z której ks. Hlond nikogo nie wyłączał. Sprawozdawcy podkreślają, że ks. August jest człowiekiem umiejącym pozyskać sobie ludzi spoza Zgromadzenia i jednocześnie wzbudzającym miłość współbraci salezjanów. Wszystkie przymioty charakteru i osobowości Hlonda zostały podporządkowane jednemu celowi: jak największemu rozwojowi pracy apostołsko-wychowawczej Towarzystwa św. Franciszka Salezego wśród młodzieży.

³⁰⁷ Tekst oryginalny. Tłustym drukiem zaznaczam zdanie cytowane w tekście: «Con quest'anno scolastico finisce anche il sessennio da che sono Ispettore, e percio La prego a voler per tempo pensare al mio successore. **Credo che lo potrebbe fare assai bene D. Hlond Augusto il quale ha ottime qualità intellettuali e morali per riuscire a fare molto meglio di me.** L'unica cosa contro la quale bisognerà metterlo in guardia è la troppa paura di non essere abbastanza austriaco» (ASC E963 Austria, list P. Tirone-P. Albera 18.03.1917).

³⁰⁸ Potwierdzają to aż trzy cywilne odznaczenia, o których jest mowa w trzecim paragrafie drugiego rozdziału.

³⁰⁹ ASC E963 Austria, list P. Tirone-C. Gusmano 8.09.1919.

**DODATEK: ŚWIADECTWO WYCHOWANKA – LOISA WEINBERGERA,
WICEBURMISTRZA WIEDNIA**

91

W drugim wydaniu niniejszego studium postanowiłem przytoczyć ocenę jednego z byłych wychowanków ks. Hlonda. Pośród licznych opinii wybrałem opinię Loisa Weinbergera (1902-1961), który spędził cztery lata w salezjańskim ośrodku młodzieżowym w najbardziej trudnym okresie I wojny światowej, a jednocześnie okresie niecodziennego rozkwitu dzieła salezjańskiego. Przytoczona ocena jest bardzo wartościowa ze względu na specyficzne ujęcie wielu aspektów pracy wychowawczej w instytucji salezjańskiej.

Lois Weinberger – zaangażowany działacz społeczny, wiceburmistrz Wiednia w latach 1946-1959 i minister w rządzie Rennera – w swojej książce, wydanej tuż po II wojnie światowej, syntezuje apostołsko-edukacyjną i dydaktyczną działalność zakładu wychowawczego prowadzonego przez ks. Hlonda: «Dzielnie się uczyłem, doświadczając głodu. Między innymi w Erdberg (Wiedeń), w dzielnicy robotniczej, pośród dzieci robotników. Spotykałem ich wszędzie. W domu mojej cioci na placu Wieninger i także na ulicy Landstrasse. Chociaż poznałem już w domu, co znaczy praca i bieda, to jednak tutaj doznałem tego wszystkiego bardziej bezpośrednio i dogłębnie. Tutaj też doświadczyłem czegoś innego, a mianowicie tego, co potrafi zdziałać miłość i co to znaczy żywotne chrześcijaństwo. Do tej pory uczęszczałem do Kościoła jak większość ludzi w moich rodzinnych stronach, bo tak nakazywała tradycja, ponieważ chwilami było to coś pięknego, szczególnie w dni świąteczne. Tutaj miałem szczęście poznać nowoczesnych duszpasterzy, rozumiejących nowe czasy, z poczuciem społecznego wymiaru misji. Dyrektorem salezjańskiej placówki „Salesianum” w Erdbergu, gdzie spędziłem cztery lata, był ks. dr August Hlond, późniejszy prymas Polski. Cudowny kapłan i wspaniały człowiek. On, a także niektórzy z jego współbraci, zrobili mnie właściwie chrześcijaninem. I to nie poprzez religijne pouczenia i ćwiczenia, lecz poprzez przykład i wytworne człowieczeństwo. Tu, w Erdbergu, opanowałem nie tylko pierwotne narzecze wiedeńskie i nawet Pülcher-żargon, lecz praktyczne chrześcijaństwo, które w tak czystym wydaniu spotykałem raczej rzadko. Na podwórku „Salesianum” pełnym kurzu nasz dyrektor grał i biegał z dziećmi robotników i każdym z nas, doznając szturchańców; słowem – był rzeczywiście jednym z nas. Jego przemówienia, szczególnie te przed spoczynkiem, były pełne ludzkiej mądrości i takiej wiary, która góry naprawdę może przenosić»³¹⁰.

³¹⁰ *Tatsachen, Begegnungen und Gespräche. Ein Buch um Österreich*, Österreichischer Verlag Wien 1948, s. 21-22 (tłum. fragmentu S. Z.).

ZAKOŃCZENIE

Sługa Boży kard. August Hlond doświadczył w Towarzystwie Salezjańskim jedynej w swoim rodzaju charyzmatycznej atmosfery rodzinnej, która zrodziła w nim bezpośredni, osobowy związek z dziełem św. Jana Bosco. Osobowy wymiar jego salezjańskości kształtował jakość posługi wychowawcy, przełożonego lokalnych placówek i Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej Aniołów Stróżów. Ponadto, ów personalizm wyróżniał Hlonda w relacjach do współbraci i przełożonych, sprawiał, że instytucjonalność, nieodzowna w salezjańskiej pracy, nie pozbawiła go zdolności bezpośredniego komunikowania się z ludźmi oraz gotowości do ofiar. I z pewnością były to główne cechy ks. Hlonda – późniejszego pasterza Kościoła w Polsce. W orbicie zainteresowań Hlonda leżał bowiem człowiek, dzięki bowiem salezjańskiemu charyzmatowi możliwe było zaszczepienia w bliżnim poczucia zrozumienia i wsparcia w walce o zachowanie własnej godności.

W formacji ks. Hlonda niebywałe znaczenie zyskało uniwersalne postanie Zgromadzenia Salezjańskiego oraz wymiar misyjny, pielęgnowany szczególnie w domach formacyjnych i rozpowszechniany w salezjańskiej prasie. Międzynarodowy i misyjny wymiar pracy nie pozwolił ks. Hlondowi, mimo pozostawania w Europie, zamknąć się wokół własnej społeczności lokalnej. W jego działalności zauważa się otwarcie na potrzeby całego Kościoła.

Bliskość, bezpośredniość i głębia w relacjach z wychowankami wskazują jak dalece ks. Hlond przyswoił sobie system wychowawczy św. Jana Bosco. Umiejętność dowartościowania „ziarna dobra”, obecnego w każdym wychowanku, a zarazem obdarzanie podopiecznych jednocześnie tym wszystkim, co daje wiara – jest fundamentalną cechą Hlonda-wychowawcy uformowanego

w szkole Turyńskiego Pedagoga³¹¹. Ks. Hlond – jak to wyznał cytowany powyżej Lois Weinberger – przekazywał «żywotne chrześcijaństwo»³¹². Słusznie więc można stwierdzić, że świadomość bycia wychowawcą zawsze i wszędzie cechowała jego posługę pasterską, szczególnie zaś w odniesieniu do bezpośredniości i bliskości z wiernymi o różnym pochodzeniu społeczno-kulturalnym, politycznym i religijnym.

Okres działalności salezjańskiej Augusta Hlonda naznaczony jest nieustanną pracą z młodzieżą, wywodzącą się głównie z klas robotniczych i średnio-zamożnych, czyli tych warstw społecznych, dla których św. Jan Bosco poświęcił dzieło swego życia. Będąc już członkiem i przewodniczącym polskiego episkopatu, prymas Hlond z odwagą okazywał niezwykłą wrażliwość na sprawy społeczne i dążył do zreformowania istniejących struktur socjalnych. Choć zapewne na taki sposób jego postępowania miało wpływ robotnicze pochodzenie, to jednak decydujące znaczenie wywarła nań osobowość św. Jana Bosco, uwrażliwionego na potrzeby ubogich warstw społecznych, materialnie i duchowo zaniedbanych.

Ks. Hlond żył i pracował w Towarzystwie Salezjańskim ze współbraćmi różnych narodowości, także spoza Europy, reprezentującymi inną mentalność i kulturę, dzięki temu wykształcił możliwość konfrontacji, racjonalnie oceniając uczucia i wartości narodowe. Praca wśród różnorodnych grup wyzwoliła w nim poczucie i pewnego rodzaju dumę bycia Polakiem. Dlatego też drogę do powstania i odrodzenia Polski widział Hlond w pryzmacie odnowy etyczno-moralnej, która miała swoje źródło w wierze chrześcijańskiej. Z całą świadomością odrzucał zatem szowinizm, wszelkiego rodzaju rasizm, czy to o podłożu kulturowym, czy ideologicznym. Już jako młody salezjanin wyrażał gotowość pracy w każdym kraju. Świadczy to dobitnie o uniwersalizmie jego posłannictwa.

Praca apostolska w różnych krajach Europy środkowej pozwoliła ks. Hlondowi nawiązać liczne kontakty z osobami z kręgów kościelnych i cywilnych. Wspomnę, że Hlond gościł w Wiedniu ówczesnego nuncjusza apostolskiego w Polsce abpa Achilego Rattiego, przyszłego papieża Piusa XI, z którym utrzy-

³¹¹ Pietro Braidó, jeden z największych znawców systemu wychowawczego ks. Bosco, zauważa: «możemy dostrzec syntezę prawie że doskonałą „humanizmu pogańskiego i chrześcijańskiego”» [*L'esperienza pedagogica di don Bosco nel suo divenire*, [w:] «Orientamenti Pedagogici» 36 (1989), s. 34].

³¹² L. WEINBERGER, *Tatsachen, Begegnungen und Gespräche. Ein Buch um Österreich*, Österreichischer Verlag Wien 1948, s. 21.

94 mywał bardzo zażyłe kontakty jako prymas Polski. Przez dłuższy czas podejmował też jezuitę Genocchio – wizytatora apostolskiego na Ukrainę. W Wiedniu utrzymywał również niezwykle serdeczne relacje z nuncjuszami apostolskimi. Dlatego na tym tle bardziej zrozumiała wydaje się łatwość poruszania się Hlonda po Europie i nawiązywania stosunków już w roli pasterza Kościoła w Polsce. Nie jest więc wcale czymś zaskakującym, że w raporcie z 1938 roku tajnej policji faszystowskich Włoch czytamy, m.in.: «Prymas Polski jest niewątpliwie najbardziej wpływowym kardynałem (w Kurii Rzymskiej) pośród obcokrajowców. I gdyby jutro miałby być wybrany papież pochodzenia nie włoskiego, z pewnością na niego padłby wybór. Wywodzi się z pobożnego Towarzystwa Księdza Bosco i cała jego niezmiernie bogata kultura jest czysto rzymska albo łaćnińska. Salezianie są dumni z tego wielkiego wychowanka i opiekuna, ponieważ powszechnie znany jest jego wpływ w całej Europie»³¹³.

Wiara Hlonda żywiła się i wzrastała w umiłowaniu Eucharystii i gorącej czci do Maryi jako troskliwej i zapobiegliwej „Matki dzieci Bożych”. Ponadto, ten gorliwy salezjanin był głęboko przekonany o wyjątkowości i świętości ks. Bosco, z zachwytem przyglądając się promieniowaniu idei salezjańskich na jego „synów”. Ze szczególnym zaś podziwem rejestrował oddziaływanie wielkości Założyciela w postaci ks. Augusta Czarторыskiego.

To krótkie opracowanie ukazuje Hlonda jako człowieka ubogaconego niezwykle darami natury, które potrafił pomnożyć działaniem łaski Bożej. Niewątpliwie, ks. August był jednym z ważniejszych prekursorów rozwoju Towarzystwa Salezjańskiego nie tylko w Polsce, ale i w Europie Środkowej. Był ponadto wszechstronnym wychowawcą, oddziaływującym na młodzież nie tylko jako nauczyciel, ale także jako muzyk, kierownik chóru i orkiestry, reżyser przedstawień teatralnych, miłośnik sportu i wycieczek o charakterze krajoznawczym, kulturalnym. Znał wartość i siłę środków masowego przekazu (m.in., pisał i tłumaczył wiele artykułów, zabiegał o wydawanie książek, etc.). Zakładał nowe placówki salezjańskie. Otaczał szczególną opieką powołania do stanu kapłańskiego i zakonnego. Troszczył się o uwspółcześnienie pracy wychowawczo-dydaktycznej podległych mu współbraci, udzielał się poza Zgromadzeniem, propagując dzieło salezjańskie. Ks. Hlond uczestniczył aktywnie w życiu całego Towarzystwa Salezjańskiego, które praktycznie przeżywało nieustanne *aggiornamento*. Podstawą jego przekonań było twierdzenie, że tylko

³¹³ Archivio Centrale dello Stato – Roma, fondo: Polizia Politica, Fascicoli personali Hlond, Rapporto – Roma 2 luglio 1938.

te zgromadzenia zakonne, które się ciągle odnawiają mogą skutecznie oddziaływać na środowisko, w którym pracują. Będąc wiernym „synem księdza Bosco” oddał się posłudze pasterskiej dla dobra Kościoła w Polsce i poza nią, zakładając, m.in. Towarzystwo Chrystusowe dla duszpasterstwa emigrantów, uczestniczył ponadto w różnych kongresach krajowych i międzynarodowych, niekiedy w randze legata papieskiego.

Niniejsza praca stanowi tylko skromny wycinek bogatej spuścizny duchowej i apostołskiej kard. Augusta Hlonda. Wyrażam nadzieję, że omawiany salezjański okres życia i działalności Hlonda stanowić będzie ważny przyczynek do całościowej refleksji nad osobowością i dziełem prymasa Polski.

KARDYNAL AUGUST HOND
DANE BIOGRAFICZNE

CZĘŚĆ II

KARDYNAŁ AUGUST HLOND – DANE BIOGRAFICZNE³¹⁴

- 5 VII 1881 narodziny Augusta Józefa Hlonda w Brzęczkowicach pod Mysłowicami (Górny Śląsk). Rodzice: Jan Hlond i Maria z domu Imiela.³¹⁵
- 10 VII 1881 chrzest w kościele parafialnym N.M.P. w Mysłowicach. Nadanie imion: August Józef. Rodzice chrzestni: Jan Sorek i Maria Cieślik, sąsiedzi.
- IV 1887 rozpoczęcie nauki w szkole w Zawodziu, kontynuacja w Chorzowie i Brzezince.
- IV 1893 nauka w gimnazjum w Mysłowicach.
- 1893 Pierwsza Komunia św. w kościele parafialnym N.M.P. w Mysłowicach.
- 7 VII 1893 opuszczenie myślowieckiego gimnazjum.
- X 1893 przyjazd ze starszym bratem Ignacym do zakładu salezjańskiego na Valsalice pod Turynem, rozpoczęcie pierwszej klasy gimnazjum.
- 1 VIII 1894 kontynuacja nauki w Lombriasco, gdzie salezianie otwarli instytut wyłącznie dla młodzieży polskiej.

³¹⁴ Prezentowane tu daty, fakty i wydarzenia z życia Śl. Bożego kard. A. Hlonda pochodzą zasadniczo z pracy Stanisława KOSIŃSKIEGO (patrz: tenże *Schemat biograficzny Kard. Augusta Hlonda, prymasa Polski 1881-1948*, [w:] «Nasza Przyszłość» XLII (1974), s. 9-24), zostały w niektórych przypadkach skorygowane i wzbogacone nowymi.

³¹⁵ Oprócz kard. A. Hlonda przyszło na świat w rodzinie Hlondów jeszcze jedenaścioro dzieci: Ignacy, ksiądz salezjanin (1879-1928); bliźnięta (dziewczynki) 1883 – zmarły; Antoni Wiktor, ksiądz salezjanin (1884-1963); Anna (1886-1960) (m. Nocoń); Jan Paweł, lekarz i działacz społeczno-polityczny (1888-1942); Stanisław 1890 (zm. 1893); Paulina 1892 (m. Hellman); Maria 1896 (m. Treściński); Marta 1899 (m. Cieplik); Klemens, koadiutor salezjanin (1901-1982).

- 18 VIII 1895 sakrament bierzmowania z rąk bpa Giacomo Costamagna – salezjańskiego misjonarza, obranie za patrona św. Tomasza. 99
- 13 X 1896 wstąpienie do nowicjatu Towarzystwa Salezjańskiego w Foglizzo.
- 12 XI 1896 przyjęcie sutanny z rąk ks. Michele Rua – przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego.
- VIII 1897 opublikowanie pierwszego artykułu: *Szanowny Księżu Redaktorze* na łamach salezjańskiego miesięcznika «Wiadomości Salezyjańskie».
- 3 X 1897 śluby wieczyste na ręce ks. Michele Rua (Foglizzo).
- X 1897 przybycie do Rzymu i podjęcie studiów w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim.
- 10 VII 1900 uwieńczenie studiów doktoratem z filozofii.
- IX 1900 przyjazd do Oświęcimia, rozpoczęcie praktyki wychowawczo-dydaktycznej, a ponadto prywatnych studiów teologicznych.
- w latach 1901-1909 redakcja polskiej wersji włoskiego «Bollettino Salesiano», wychodzącego pod nazwą «Wiadomości Salezyjańskie».
- 15 VIII 1902 złożenie egzaminu kursu robót ręcznych, tzw. słojdu, odbytego w Wiedniu, uzyskanie dyplomu nauczyciela robót ręcznych.
- 15 IX 1904 eksternistyczna matura w VI gimnazjum we Lwowie.
- 17 XII 1904 z rąk bpa Anatola Nowaka sufragana krakowskiego tonsura i mniejsze święcenia w kościele OO. Franciszkanów w Krakowie.
- 18 III 1905 z rąk bpa Anatola Nowaka święcenia subdiakonatu w kościele Nawrócenia św. Pawła na Stradomiu w Krakowie.
- 9 VII 1905 z rąk bpa Anatola Nowaka święcenia diakonatu w Krakowie w katedrze na Wawelu.
- 23 IX 1905 z rąk bpa Anatola Nowaka święcenia kapłańskie w kościele SS. Wizytek w Krakowie.
- 8 X 1905 prymicyjna Msza św. w Oświęcimiu, w której, oprócz wychowanków i okolicznych księży, biorą udział rodzice, rodzina i krewni.
- 24 X 1905 objęcie funkcji kapelana Schroniska im. księcia Aleksandra Lubomirskiego w Krakowie.
- 1905-1907 studia na germanistyce i polonistyce (Wydział Filozofii Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie).
- 18-20 III 1907 uczestnictwo w Pierwszym Austriackim Kongresie Opieki nad Dziećmi w Wiedniu.

- 100 26 VI 1907 założenie nowej placówki salezjańskiej w Przemyśle na Zasaniu; przeniesienie z Uniwersytetu Jagiellońskiego na Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie.
- 31 XII 1908 Namiestnictwo we Lwowie zaaprobowало statut «Katolickiego Związku Rękodzielników» w Przemyśle ułożony przez Hlonda.
- 17 VI 1909 nominacja na przełożonego nowego salezjańskiego instytutu wychowawczego w Wiedniu.
- w latach 1910-1919 pełnienie funkcji radcy Inspektorii Austro-Węgierskiej Aniołów Stróżów, której siedziba znajduje się w Oświęcimiu.
- 5-6 IV; 12-16 VII 1910 uczestnictwo w I Kapitule Inspektorii Austro-Węgierskiej, odbywającej się w Wiedniu i Oświęcimiu.
- 15-31 VIII 1910 udział w XI kapitule generalnej Towarzystwa Salezjańskiego w Turynie, delegat Inspektorii Austro-Węgierskiej, wybór nowego przełożonego generalnego ks. Paolo Albera.
- VII 1910 otwarcie pierwszej sekcji Salezjańskiego Instytutu Wychowawczego w Wiedniu, tzw. «Dom Dziecka – Salesianum» (Knabenheim – Salesianum).
- 23 IV 1911 odczyt nt. prewencyjnego systemu wychowawczego ks. Bosco dla Seminarium Nauczycielek w Döbling.
- 29 X 1911 zainaugurowanie drugiej sekcji Salezjańskiego Instytutu Wychowawczego w Wiedniu, tzw. «Dom Młodzieży Księdza Bosco» (Jugendheim Don Bosco).
- 1911 założenie Stowarzyszenia Współpracowników Salezjańskich w Wiedniu (zarejestrowane przez władze cywilne i kościelne w 1913 roku).
- 1912 otwarcie w Salezjańskim Instytucie Wychowawczym w Wiedniu gimnazjum na prawach państwowych.
- 1914 utworzenie «Wiedeńskiego Związku Ratowania Młodzieży im. Księdza Bosco» (Wiener Jugendrettungs-Verein Don Bosco).
- 1915 otwarcie trzeciej sekcji Salezjańskiego Instytutu Wychowawczego, tzw. «Związek Młodych im. Jana Bosco» (Jugendverein Johannes Bosco).
- 1915 nominacja z ramienia Zgromadzenia na cenzora niemieckiej edycji biuletynu salezjańskiego «Mitteilungen aus den deutschen Don Bosco-Anstalten», pierwszy numer ukazał się w grudniu tegoż roku.

- 1916 publikacja artykułu *Ksiądz Bosco patriarcha katolickiej opieki nad młodzieżą* (*Don Bosco, der Patriarch katholischer Jugendpflege*) w czasopiśmie niemieckim «Jugendpflege».
- 10 I 1916 przyznanie przez arcyksięcia Austrii Franza Salvatora medalu „das Ehrenzeichen 2ter Klasse vom Roten Kreuz mit der Kriegsdekoration” za szczególne zasługi o charakterze humanitarnym.
- 13-14 I 1918 odczyt na I Austriackim Zjeździe Opieki Społecznej: *Kształcenie zawodowych opiekunów społecznych* (*Ausbildung der beruflichen Fürsorgerzieher*).
- 5 V 1918 wyróżnienie przez cesarza Austro-Węgier Karola I (1887-1922) krzyżem wojennym drugiej klasy za zasługi na polu działalności cywilnej (das Kriegskreuz für Zivilverdienste Zweiter Klasse).
- 13 III 1919 władze cywilne miasta Wiedeń przyznają Żelazny Medal Salvatora (Eiserne Salvator Medaillen) za dzieło pomocy w czasie wojny.
- 1 XII 1919 mianowanie na Inspektora Prowincji Niemiecko-Węgierskiej z siedzibą w Wiedniu.
- 13-15 XII 1921 przewodnictwo I kapitule Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej w Fulpmes (Tyrol – Austria).
- 23 IV-9 V 1922 udział w XII kapitule generalnej Towarzystwa Salezjańskiego w Turynie i w wyborze nowego przełożonego generalnego ks. Filippo Rinaldiego.
- 7 XI 1922 mianowanie przez Piusa XI na administratora apostolskiego Górnego Śląska.
- 17 XII 1922 uroczysty ingres do prokatedry SS. Piotra i Pawła w Katowicach.
- 24-26 VI 1923 udział w konferencji polskiego episkopatu na Jasnej Górze.
- 8-10 IX 1923 inauguracja II Zjazdu Katolickiego w Królewskiej Hucie (Chorzów).
- 1923 powołanie do życia tygodnika katolickiego «Gość Niedzielny», którego pierwszy numer ukazał się 9 września tegoż roku.
- 3-10 IX 1924 inauguracja III Zjazdu Katolickiego w Katowicach z udziałem prymasa Polski kard. Edmunda Dalbora i innych biskupów.
- 15 VIII 1925 koronacja wraz z nuncjuszem apostolskim abpem Lorenzo Laurim obrazu Matki Boskiej w Piekarach Śląskich.
- 1925 wydawanie tygodnika «Sonntagsbote» dla katolików niemieckojęzycznych.

- 102 14 XII 1925 nominacja przez Piusa XI na biskupa nowo utworzonej diecezji katowickiej.
- 3 I 1926 konsekracja na biskupa w prokatedrze katowickiej przez abpa warszawskiego kard. Aleksandra Kakowskiego, przy udziale biskupów Stanisława Łukomskiego i Anatola Nowaka.
- 22 I 1926 powołanie do życia bullą papieską *Divina disponente clementia* Kapituły Katedralnej z prepozytem ks. prał. Janem Kapicą na czele.
- 2 II 1926 współkonsekracja z abpem Adamem Sapiehą na Jasnej Górze bpa Teodora Kubiny – ordynariusza diecezji częstochowskiej.
- 16-18 II 1926 udział w pogrzebie kard. Edmunda Dalbora – prymasa Polski, w Gnieźnie i w Poznaniu.
- 24 VI 1926 prekonizacja przez Piusa XI na arcybiskupa gnieźnieńskiego i poznańskiego oraz prymasa Polski.
- 2 X 1926 objęcie *per procuratorem* w osobie ks. prał. Stanisława Janasika – rektora Wyższego Seminarium Duchownego w Poznaniu obu archidiecezji: gnieźnieńskiej i poznańskiej.
- 10 X 1926 uroczysty ingres do katedry gnieźnieńskiej.
- 17 X 1926 uroczysty ingres do katedry poznańskiej.
- 24 X 1926 konsekracja w bazylice gnieźnieńskiej bpa Arkadiusza Lisieckiego w asyście bpów Antoniego Laubitza i Stanisława Okoniewskiego.
- 6 XI 1926 otwarcie VI Zjazd Katolików w Poznaniu, programowe przemówienie *Kryzys duszy polskiej*.
- 13 VI 1927 erygowanie Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu.
- 20 VI 1927 mianowanie kardynałem przez Piusa XI (na tajnym konsystorzu).
- 23 VI 1927 uroczyste wręczenie piuski kardynalskiej w pałacu prymasowskim w Poznaniu z rąk kapitana gwardii papieskiej hr. Canalego Massuciego di Verolengo.
- 29 VI 1927 uroczyste wręczenie biretu kardynalskiego przez prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej prof. Ignacego Mościckiego na zamku królewskim w Warszawie.
- 2 VII 1927 udział w koronacji Obrazu Matki Boskiej Ostrobramskiej w Wilnie, dokonanej przez kard. Aleksandra Kakowskiego w obecności prezydenta i marszałka Polski Józefa Piłsudskiego.
- 28 IX 1927 inauguracja Międzynarodowego Akademickiego Kongresu Misyjnego w Poznaniu.

- 14 XI 1927 otwarcie w seminarium duchownym w Poznaniu kursu duszpaster- 103
skiego zorganizowanego przez związek «Unitas».
- 11 XII 1927 odwiedziny abpa Wiednia kard. Friedricha G. Pifflla i salezjanów
w tym mieście.
- 22 XII 1927 odebranie z rąk Piusa XI kapelusza kardynalskiego w kaplicy Syk-
styńskiej w Watykanie.
- 15 I 1928 objęcie kościoła tytularnego Matki Bożej Pokoju w Rzymie.
- II 1928 wizytacja grzecznościowa względem Kościoła katolickiego w Niem-
czech, spotkanie, m. in., z abpem Monachium i Freisingu kard. Mi-
chaelem Faulhaberem, odwiedziny niektórych placówek salezjańskich.
- 15-18 VI 1928 udział w Kongresie Eucharystycznym we Lwowie.
- 24 VI 1928 koronacja w obecności nuncjusza apostolskiego abpa Francesco Mar-
maggiego cudownego obrazu Matki Boskiej na Świętej Górze w Go-
styniu.
- 29 VI-1 VII 1928 udział w Kongresie Eucharystycznym w Łodzi.
- 27 X 1928 założenie jako *unio pia* dla inteligencji katolickiej «Zakonu Służby
Bożej w Narodzie Polskim» na prawie diecezjalnym.
- 4 VII 1929 udział z delegacją polską w jubileuszowych uroczystościach ku czci
św. Wacława w Pradze Czeskiej.
- 17 VII-19 VII 1929 udział w uroczystościach jubileuszowych w Sztokholmie ku
czci św. Ansgara, patrona Szwecji, nawiedzenie polskich wychodź-
ców.
- 5 IX 1929 otwarcie w Poznaniu Ogólnopolskiego Zjazdu Katolickich Związków
Polek i omówienie stosunku Akcji Katolickiej i Episkopatu do tych
stowarzyszeń.
- 8 IX 1929 otwarcie w Poznaniu X Zjazdu Katolickiego, przemówienie: *O położe-
niu i zadaniach Kościoła w Polsce*.
- 10 IX 1929 inauguracja w Poznaniu Kongresu Muzyki Kościelnej.
- 12 IX 1929 udział (w pałacu prymasowskim w Poznaniu) w zebraniu organiza-
cyjnym «Stowarzyszenia Opieki Polskiej nad Rodakami na Obczyż-
nie» wraz z m. in.: A. Bnińskim, A. Smoczyńską, ks. S. Janickim.
- 20 IX 1929 przyjęcie delegata apostolskiego Bułgarii abpa Angelo Roncalliego
(późniejszego Jana XXIII), wydanie na jego cześć przyjęcia w pałacu
prymasowskim w Poznaniu.

- 104 7-11 V 1930 uczestnictwo w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Kartaginie.
- 1 VI 1930 przewodnictwo pontyfikalnej Mszy św. w farze poznańskiej z okazji beatyfikacji ks. Jana Bosco, założyciela Zgromadzenia Salezjańskiego, oraz uczestnictwo w uroczystej akademii w auli Uniwersytetu Poznańskiego.
- 24 VI 1930 zaaprobowanie za zgodą Piusa XI nowego zgromadzenia zakonnego w Puszczykowie: Towarzystwo Służby Betańskiej.
- 26 VI 1930 inauguracja Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Poznaniu w obecności legata papieskiego nuncjusza apostolskiego abpa Francesco Marmaggiiego.
- 14-25 VIII 1930 udział w uroczystościach ku czci św. Emeryka w Budapeszcie, poświęcenie polskiego kościoła.
- 12 X 1930 poświęcenie polskiego kościoła w Londynie.
- 24 XI 1930 powołanie do życia Instytutu Naczelnej Akcji Katolickiej w Poznaniu oraz Archidiecezjalnego Instytutu Akcji Katolickiej.
- 11-12 IV 1931 uczestnictwo w Kongresie Akademickich Sodalicji Mariańskich w Krakowie z okazji 1500-lecia Soboru Efeskiego.
- 14 V 1931 Msza św. w salezjańskiej bazylice Serca Jezusowego w Rzymie dla uczestników Kongresu Towarzystw Religijnych zorganizowanego przez salezjańską Inspekcję Rzymską św. Piotra.
- 26 V 1931 mianowanie przez Piusa XI na protektora polskiej emigracji całego świata.
- 2 VII 1931 koronacja cudownego obrazu Matki Boskiej w Borku.
- 22-26 VI 1932 udział w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Dublinie.
- 8 IX 1932 erygowanie w Potulicach Towarzystwa Chrystusowego dla Wychodźców (pierwotna nazwa: Kongregacja Grobu Świętego). Mianowanie przełożonym generalnym ks. Ignacego Posadzego.
- 30 X 1932 poświęcenie pomnika Wdzięczności w Poznaniu, wzniesionego ku czci Serca Jezusowego.
- 8 I 1933 inauguracja akademii ku czci św. Rodziny w sali kina «Słońce» w Poznaniu.
- 19 III 1933 konsekracja w Królewskiej Hucie (Chorzów) na biskupa polowego Józefa Gawliny. Współkonsekratorzy biskupi Stanisław Adamski i Wincenty Tymieniecki.

- 21 IV 1933 konsekracja w Rzymie (Castro Pretorio) w bazylice Serca Jezusowego bpa Giuseppe Cognata – salezjanina. 105
- 11 V 1933 odwiedziny, po wizycie u Piusa XI, abpa Wiednia kard. Theodora Innitzera i salezjanów w tym mieście.
- 24 VI 1933 odsłonięcie w Wągrowcu, podczas Zjazdu Katolickiego, pomnika ks. Jakuba Wujka.
- 12-16 VIII 1933 udział w Nitrze Słowackiej w uroczystościach 1100-lecia chrześcijaństwa.
- 10-13 IX 1933 udział w wiedeńskich uroczystościach 250-lecia odsieczy Wiednia, odprawienie Mszy św. na Kahlenbergu.
- 30 XI 1933 powołanie do życia Rady Społecznej przy Prymasie Polski w Poznaniu.
- 23 XII 1933 wygłoszenie po raz pierwszy przez radio wigilijnego przemówienia do wiernych w kraju i na wychodźstwie.
- 1-3 IV 1934 uczestnictwo w kanonizacji ks. Jana Bosco w Rzymie i przewodnictwo *triduum* w bazylice Serca Jezusowego.
- 5 IV 1934 wygłoszenie konferencji *Ksiądz Bosco powraca: mistrz duchowości i apostołatu* (*Don Bosco torna: maestro di spiritualità ed apostolato*) w bazylice Maryi Wspomożenia Wiernych w Turynie z okazji uroczystości kanonizacyjnych ks. Bosco.
- 26 V-10 VI 1934 wyjazd do Francji na spotkanie z episkopatem francuskim; odwiedziny polskich ośrodków emigracyjnych.
- 24-26 VI 1934 odwiedziny abpa Monachium i Freisingu kard. Michaela Faulhabera; obejrzenie przedstawienia Pasji Jezusa Chrystusa w Oberammergau (Niemcy).
- 3 VII 1934 udział w obradach Rady Naczelnej Zjednoczenia Katolickiej Młodzieży Polskiej.
- 8 VIII 1934 udział w Warszawie w II Zjeździe Polaków z zagranicy i powitanie w gmachu Sejmu Polskiego.
- 28-30 VIII 1934 inauguracja Międzynarodowego Kongresu Tomistycznego w Poznaniu.
- 20 IX 1934 wyjazd do Buenos Aires na Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny.
- 8-17 X 1934 uczestnictwo w Kongresie, przemówienie w parku Palermo w imieniu katolickiej Polski; otwarcie posiedzenia sekcji polskiej w sali kolegium M. B. z Guadelupe oraz odwiedziny Polonii argentyńskiej.

- 106 22 X 1934 przemówienie w kościele św. Józefa w Rio de Janeiro, powitanie przez kard. Sebastiao Leme – arcybiskupa stolicy; udział w bankiecie w pałacu Itamaraty na cześć polskich biskupów – wręczenie orderu Krzyż Południa.
- 23 X 1934 wycieczka z bpem Karolem Radońskim na górę Corcovado słynną z pomnika Serca Jezusowego.
- 19 XI 1934 koronacja cudownego obrazu Matki Bożej Pokoju w kościele tytularnym w Rzymie.
- 27 VI 1935 przemowa do katolików czeskich w Pradze z okazji Zjazdu Katolickiego.
- 29-30 VI 1935 funkcja legata papieskiego Piusa XI podczas otwarcia Krajowego Kongresu Eucharystycznego w Ljublanie, przemówienie.
- 8 VII 1935 odsłonięcie w kaplicy Serca Jezusowego katedry poznańskiej pomnika abpa Floriana Stablewskiego (dłuta W. Marcinkowskiego).
- 2-6 IX 1935 udział w I Studium Katolickim w Poznaniu poświęconym rodzinie.
- 13 XII 1935 przedłożenie Piusowi XI prośby o rozciągnięcie święta liturgicznego ks. Bosco na cały Kościół katolicki.
- 13 II 1936 przemówienie radiowe w sprawie bezrobotnych.
- 29 II 1936 opublikowanie słynnego listu pasterskiego: *O katolickie zasady moralne* przetłumaczonego na kilka języków, w którym oświadcza jednoznacznie, że antysemityzm jest nie do pogodzenia z etyką katolicką.
- 17 III 1936 otwarcie Zjazdu Asystentów Kościelnych Akcji Katolickiej w Poznaniu.
- 5 V 1936 udział w uroczystościach w Szczepanowie ku czci św. Stanisława biskupa z okazji 900-lecia urodzin.
- 24 V 1936 uczestnictwo w pielgrzymce młodzieży akademickiej na Jasną Górę, odebranie ślubowania.
- 30 V-7 VI 1936 wyjazd do Paryża na zaproszenie kard. Verdiera, udział w jubileuszu 50-lecia francuskiej młodzieży katolickiej i 100-lecia Polskiej Misji Katolickiej.
- 7 VI 1936 udział w uroczystej akademii z okazji 100-lecia Polskiej Misji Katolickiej we Francji, przemówienie.
- 25-26 VIII 1936 uczestnictwo w I Polskim Synodzie Plenarnym na Jasnej Górze, który się odbył pod przewodnictwem legata papieskiego kard. Francesco Marmaggiiego.

- 1 IX 1936 inauguracja II Studium Katolickiego w Wilnie poświęconego wychowaniu młodzieży. 107
- 12 IX 1936 udział w Zjeździe Katolickim w Malines, celebra Mszy św., przemówienie.
- 26 IX 1936 udział w pielgrzymce Związku Kobiet Katolickich na Jasną Górę i przyjęcie ślubowania.
- 17 X 1936 poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach «Seminarium Zagranicznego» Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.
- 24 X 1936 uczestnictwo w uroczystej akademii ku czci Chrystusa Króla i z okazji 10-lecia rządów prymasowskich.
- 4 XI 1936 przemówienie na uroczystym posiedzeniu Komitetu Pomocy Bezrobotnym w ratuszu poznańskim.
- 10 XI 1936 udział w uroczystościach wręczenia buławy marszałkowskiej generałowi Rydzowi-Śmigłemu na placu zamkowym w Warszawie.
- 2 III 1937 otwarcie II Zjazdu Księży Asystentów Akcji Katolickiej w Poznaniu.
- 15 IV 1937 udział w złotym jubileuszu profesji zakonnej M. Urszuli Ledóchowskiej w Pniewach.
- 29 V 1937 uczestnictwo w jubileuszu 50-lecia kapłaństwa abpa Józefa Teodorowicza we Lwowie, udział w koronacji obrazu Matki Bożej w Stanisławowie.
- 25 VI 1937 inauguracja Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Poznaniu w obecności trzech kardynałów i kilkudziesięciu biskupów krajowych i zagranicznych. Pełnienie obowiązków legata papieskiego.
- 26 VI 1937 erygowanie kaplicy wieczystej adoracji Najświętszego Sakramentu przy farze poznańskiej.
- 29 VI 1937 zamknięcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla religijną manifestacją u stóp Pomnika Wdzięczności w Poznaniu.
- 11 IX 1937 przemówienie na XXI Międzynarodowym Kongresie Antyalkoholowym w Warszawie.
- 18 IX 1937 udział w Zjeździe Związku Katolickiego Mężów na Jasnej Górze.
- 12 I 1938 udział w II Kongresie Związku Misyjnego Duchowieństwa w Poznaniu, Msza św. w Złotej Kaplicy w katedrze poznańskiej, przemówienie.
- 12 II 1938 odezwa w związku z kanonizacją św. Andrzeja Boboli.

- 108 21 III 1938 udział w złotym jubileuszu kapłaństwa bpa Antoniego Laubitza w Gnieźnie.
- 1 V 1938 w uroczystość odpustową św. Wojciecha w Gnieźnie odsłonięcie pomnika kard. Edmunda Dalbora (dłuta o. Efrema – kapucyna).
- 14 V 1938 inauguracja IV Zjazdu Delegatów Katolickiego Związku Robotników w Poznaniu.
- 22-29 V 1938 uczestnictwo w Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym w Budapeszcie, przemówienie w języku węgierskim.
- 29 VIII 1938 udział w pielgrzymce rolników wielkopolskich na Jasną Górę, przyjęcie ślubowania.
- 5 IX 1938 inauguracja w Katowicach IV Studium Katolickie poświęconego posłannictwu katolicyzmu polskiego.
- 25 IX 1938 uczestnictwo w Zlocie Katolickiej Młodzieży Męskiej na Jasną Górę, przyjęcie ślubowania.
- 8 XI 1938 erygowanie w Poznaniu Instytutu Wyższej Kultury Religijnej.
- 11 II 1939 udział w żałobnej akademii radiowej ku czci zmarłego Piusa XI, przemówienie.
- III 1939 wyjazd do Rzymu na konklawe.
- 11 III 1939 w przeddzień koronacji Piusa XII przemówienie przez radio watykańskie.
- 12 III 1939 udział w koronacji Piusa XII w bazylice św. Piotra w Rzymie.
- 28 V 1939 udział w Zlocie Jubileuszowym Młodych Polek w Poznaniu.
- 9 VII 1939 koronacja statuy Matki Boskiej Jazłowieckiej w Jazłowcu.
- 28 VII 1939 otwarcie Międzynarodowego Kongresu Chrystusa Króla w Ljublanie, funkcja legata papieskiego
- 30 VII 1939 odprawienie Mszy św. pontyfikalnej na stadionie w Ljublanie; homilia w pięciu językach do zgromadzonych biskupów, kapłanów i wiernych.
- 1-20 VIII 1939 kuracja w Bagnoles we Francji.
- 22 VIII 1939 powrót do Poznania. W drodze przez Francję udzielenie wywiadu dziennikowi «Le Soir».
- 31 VIII 1939 udział w Warszawie w posiedzeniu komisji prawnej episkopatu.
- 1 IX 1939 przeżycie w Poznaniu wybuchu II wojny światowej.

- 4 IX 1939 wyjazd ok. godz. 1.30 w nocy wraz z kapelanem ks. Bolesławem Filipakiem do Warszawy. 109
- 13 IX 1939 rozmowa z nuncjuszem apostolskim abpem Filippo Cortesim i przedstawicielami polskiego rządu; podjęcie decyzji udania się do Rzymu w celu poinformowania Piusa XII o rzeczywistej sytuacji w Polsce.
- 14 IX 1939 przekroczenie granicy polsko-rumuńskiej.
- 14-15 IX 1939 pobyt w Bukareszcie.
- 16-17 IX 1939 wyjazd przez Jugosławię i Triest do Rzymu.
- 19 IX 1939 przybycie do Rzymu, powitanie przez przedstawiciela Watykanu i generałów o. Włodzimierza Ledóchowskiego SJ i ks. Pietro Ricaldonego SDB, ambasadorów, Polonię.
- 21 IX 1939 audiencja u Piusa XII.
- 28 IX 1939 wygłoszenie przez radio watykańskie przemówienia do narodu polskiego: *Nie zginęłaś Polsko...*
- 30 IX 1939 udział w audiencji dla Polaków w Castel Gandolfo; druga prywatna audiencja u Piusa XII.
- 1 X 1939 wystosowanie prośby do Sekretariatu Stanu o umożliwienie natychmiastowego powrotu do Polski.
- 4 XI 1939 wygłoszenie przez radio watykańskie przemówienia poświęconego polskiemu Zaduszkom.
- 21 XI 1939 opublikowanie artykułu: *Kłęska Polski a Kościół*.
- 24 XII 1939 radiowe przemówienie wigilijne z Watykanu.
- I 1940 anonimowe opublikowanie w językach włoskim, francuskim, angielskim i hiszpańskim relacji o prześladowaniu Kościoła katolickiego w archidiecezjach gnieźnieńskiej i poznańskiej: *Sytuacja religijna archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej*.
- 17 IV 1940 wręczenie Piusowi XII relacji o położeniu Kościoła katolickiego w Polsce.
- 7 VI 1940 pożegnalna audiencja u Piusa XII.
- 9 VI 1940 wyjazd do Marsylii, stamtąd do Lourdes.
- 11 VI 1940 przybycie do Lourdes, zamieszkanie w pałacu biskupim mons. J. Choquet'a do chwili przeniesienia się do Hautecombe.
- 9 IV 1941 celebrowanie Mszy św. i udzielenie Komunii św. wielkanocnej na zakończenie rekolekcji w bazylice górnej Matki Bożej w Lourdes.

- 110 1941 wydanie w Londynie staraniem Burnes Oates: *The persecution of the Catholic Church in German-occupied Poland*.
- 14 V 1942 Msza św. w 25-lecie sakry biskupiej Piusa XII w górnej bazylice; udział w akademii w hotelu Saint Louis.
- 6 VI 1943 pobyt w opactwie benedyktyńskim w Hautecombe nad jeziorem Bourget w Sabaudii.
- 1943 opublikowanie bezimiennej relacji o prześladowaniu Kościoła katolickiego w Polsce: *Défi (Cahiers du Temoignage Chretien" XIII-XIV)*.
- 21 IX 1943 udział w benedykcji opata Dupriez w Hautecombe, dokonanej przez abpa Chambery mons. Durieux.
- 3 II 1944 aresztowanie przez tajną policję niemiecką, przybycie razem z ks. Bolesławem Filipiakiem do Paryża.
- 4 II-4 IV 1944 pobyt w areszcie w Paryżu.
- 5 IV-28 VI 1944 internowanie w Bar-le-Duc.
- 30 VIII 1944 przewiezienie do Wiedenbrück w Westfalii do klasztoru niemieckich sióstr zakonnych.
- 1 IV 1945 uwolnienie przez armię amerykańską.
- 8 IV 1945 wyjazd do Paryża.
- 8-24 IV 1945 pobyt w Paryżu.
- 24 IV 1945 wyjazd do Rzymu przez Neapol.
- 25 IV 1945 spotkanie, po raz pierwszy po uwolnieniu, z salezjanami w Instytucie Serca Jezusowego w Rzymie.
- 7 VII 1945 oświadczenie w deklaracji do Polaków za granicą, że: «powraca do kraju, by goić rany, które Kościołowi wojna zadała».
- 8 VII 1945 otrzymanie od Piusa XII nadzwyczajnych pełnomocnictw za pośrednictwem Kongregacji do Spraw Nadzwyczajnych Kościoła (nr 4167/45).
- 11 VII 1945 wyjazd do Polski z ks. Bolesławem Filipiakiem i ks. Antonim Baraniakiem przez Florencję, Innsbruck, Monachium, Pragę, Kłodzko, Wrocław i Rawicz.
- 20 VII 1945 przybycie do Poznania po pięciu latach nieobecności, zamieszkanie na plebani parafii Matki Bożej Bolesnej na Łazarzu.

- 22 VII 1945 odprawienie, po raz pierwszy po powrocie, Mszy św. pontyfikalnej w 111
farze poznańskiej; ogłoszenie kazania do wiernych.
- 9 VIII 1945 podjęcie po spotkaniu z abp Adamem Sapiehą decyzji o reorganizacji
kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych, powołanie do życia
pięć administratur apostolskich z administratorami w osobach:
ks. Karola Milika (Wrocław), ks. Edmunda Nowickiego (Gorzów),
ks. Bolesława Kominka (Opole), ks. Teodora Benscha (Warmia)
i ks. Andrzeja Wronki (Gdańsk).
- 14 VIII 1945 wręczenie w Gnieźnie wybranym administratorom dekretów nomina-
cyjnych z datą 15 sierpnia (święto Wniebowzięcia Najświętszej Maryi
Panny).
- 29 VIII 1945 redakcja pisma, w którym informuje się Stolicę Apostolską o ustano-
wieniu administratur apostolskich i mianowaniu administratorów.
- 28 X 1945 udział w manifestacji ku czci Chrystusa Króla na placu Wolności w
Poznaniu; programowe przemówienie *Kościół Katolicki w Polsce wo-
bec zagadnień chwili*.
- 25 XI 1945 przywrócenie do kultu prymasowskiej bazyliki gnieźnieńskiej; homi-
lia *Wymowa dziejów*.
- 5 XII 1945 zwołanie na Jasną Górę wyższych przełożonych zakonów męskich;
przewodnictwo obradom.
- 13 I 1946 odczyt na akademii ku czci św. Rodziny w auli Uniwersytetu Poznań-
skiego *Zagadnienie rodziny chrześcijańskiej*.
- 24 I 1946 przewodnictwo w Krakowie obradom wyższych przełożonych zako-
nów żeńskich.
- 1946 przyjęcie z rąk prof. Mendela Zylberberga (1886-1965) – przewodni-
czącego Amerykańskiej Organizacji Żydowskiej i Towarzystwa Mię-
dzyreligijnego – podziękowania za pomoc w ratowaniu Żydów.
- 6 IV 1946 rezygnacja z arcybiskupstwa poznańskiego (Hlond zostaje metropoli-
tą warszawskim, zatrzymując stolicę prymasowską w Gnieźnie).
- 12 V 1946 konsekracja na Jasnej Górze bpa Stefana Wyszyńskiego, współkonse-
kratorzy: bp K. Radoński i bp S. Czajka.
- 18-19 V 1946 udział w uroczystościach kaliskich z okazji 150-lecia koronacji
cudownego obrazu św. Józefa w kolegiacie kaliskiej.
- 25 V 1946 udział w pożegnalnej akademii ku czci Hlonda urządzonej w auli Uni-
wersytetu Poznańskiego.

- 112 30 V 1946 ingres do prokatedry warszawskiej; powitanie przez abp Antoniego Szlagowskiego podniosłym, historycznym przemówieniem.
- 29 VI 1946 konsekracja w prokatedrze warszawskiej biskupów pomocniczych: Zygmunta Choromańskiego i Wacława Majewskiego.
- 21 VII 1946 poświęcenie w obecności ośmiu biskupów kościoła ŚŚ. Doroty, Stanisława i Wacława we Wrocławiu na prokatedrę.
- 8 IX 1946 uroczyste poświęcenie narodu polskiego na Jasnej Górze Niepokalanemu Sercu Maryi w obecności Episkopatu i milionowej rzeszy wiernych.
- 24 XII 1946 tradycyjne przemówienie wigilijne przez radio watykańskie skierowane do Polaków w kraju i za granicą.
- 3 I 1947 przemówienie na zebraniu Związku Księży Muzyków w Warszawie, poruszenie problemu podniesienia poziomu śpiewu i muzyki kościelnej.
- 10 III 1947 wydanie historycznego listu pasterskiego na 950-lecie śmierci św. Wojciecha.
- 26-27 IV 1947 udział wraz z całym Episkopatem Polski w uroczystościach jubileuszowych św. Wojciecha w Gnieźnie.
- 24 VI 1947 powołanie do życia Rady Prymasowskiej dla Odbudowy Kościołów Warszawy, wydanie odezwy związanej z tą sprawą oraz poświęcenie kamienia węgielnego pod archikatedrę św. Jana w Warszawie (zniszczoną w czasie powstania warszawskiego).
- VI 1947 powitanie kard. Bernarda Griffina – prymasa Kościoła katolickiego w Anglii, zwiedzanie polskich ośrodków życia kościelnego, zwłaszcza Ziem Zachodnich.
- VII 1947 wizytacja Ziemi Warmińskiej w towarzystwie administratora apostolskiego Teodora Benscha, odwiedzenie Fromborka, Olsztyna, Lidzbarka i Świętej Lipki.
- 26 X 1947 poświęcenie Wyższego Seminarium Duchownego w Gorzowie; udział w uroczystej akademii z tej okazji.
- 1948 doktorat *honoris causa* na wniosek Rady Wydziału Prawa Kanonicznego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- 21 III 1948 udział w przeniesieniu cudownego obrazu Pana Jezusa z prokatedry do kaplicy Baryczków w Warszawie.
- 24 V 1948 opublikowanie słynnego orędzia do katolików Ziem Odzyskanych.

- 1-2 VII 1948 uczestnictwo na zaproszenie bpa Wyszyńskiego – ordynariusza lubelskiego w Kongresie Kółek Różańcowych w Krasnobrodzie. 113
- 23 IX 1948 poświęcenie z okazji Konferencji Plenarnej Episkopatu Polski we Wrocławiu statuy Matki Bożej.
- 10 X 1948 udział w uroczystości przeniesienia relikwii patrona Warszawy bł. Ładysława z Gielniowa do kościoła akademickiego w Warszawie; płomienne przemówienie do młodzieży akademickiej.
- 13 X 1948 rozpoznanie nagłej choroby.
- 14 X 1948 operacja wyrostka robaczkowego.
- 21 X 1948 przyjęcie sakramentu chorych i wiatyka z rąk bpa Z. Choromańskiego w obecności biskupów pomocniczych i kapituły; przekazanie ostatniej woli.
- 22 X 1948 śmierć prymasa Polski kard. Augusta Hlonda (o godz. 10.30) w szpitalu SS. Elżbietanek na Mokotowie w Warszawie.
- 24 X 1948 eksportacja zwłok do prokatedry warszawskiej; kondukt prowadził abp Walenty Dymek.
- 26 X 1948 uroczysty pogrzeb kard. Augusta Hlonda. Uroczystościom żałobnym przewodniczył kard. Adam Sapieha. W pogrzebie wzięli udział wszyscy biskupi, kapituły, przedstawiciele władz państwowych oraz ambasadorzy obcych państw. Zwłoki zmarłego Kardynała złożono w kaplicy Najśw. Sakramentu w gruzach katedry warszawskiej.
- 21 XI 1948 przewiezienie serca kard. Augusta Hlonda do bazyliki prymasowskiej w Gnieźnie.
- 22 XI 1948 złożenie urny z sercem prymasa w kaplicy pod wieżami (w dawnym kapitułarzu) w bazylice gnieźnieńskiej.

WYDARZENIA UPAMIĘTNIAJĄCE KARD. AUGUSTA HLONDA

- 22 X 1949 uroczystość żałobna w pierwszą rocznicę śmierci w kościele św. Bonifacego we Wrocławiu. Przewodniczył prymas Polski abp Stefan Wyszyński, który wygłosił przemówienie nawiązujące do historycznego aktu powołania do życia przez zmarłego prymasa organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.
- 1951 ukazuje się wybór pism i przemówień kard. Hlonda *Na straży sumienia narodu* (Ramsey USA), wydany staraniem ks. Artura Słomki SDB z przedmową prof. O. Haleckiego.
- 22 X 1958 uroczystość przeniesienia zwłok kard. Hlonda do nowej kaplicy w warszawskiej bazylice archikatedralnej. Mszę św. celebrował bp Zygmunt Choromański w zastępstwie kard. Wyszyńskiego, obecnego na konklawe. Przemówienie żałobne wygłosił abp Antoni Baraniak – długoletni sekretarz zmarłego Prymasa.
- 22 X 1960 odsłonięcie w archikatedrze warszawskiej i poświęcenie pomnika kard. Hlonda przez kard. Wyszyńskiego (dłuta Zofii Trzcińskiej-Kamińskiej).
- 23 IV 1964 odsłonięcie i poświęcenie pomnika kard. Hlonda w archikatedrze poznańskiej przez kard. Wyszyńskiego.
- 4 V 1970 poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci kard. Hlonda w katedrze wrocławskiej przez kard. Wyszyńskiego z okazji 25-lecia istnienia organizacji kościelnej na Ziemiach Zachodnich i Północnych.
- 16 VIII 1971 otwarcie i poświęcenie „Izby pamiątek” prymasa Hlonda w Czerwińsku nad Wisłą przez kard. S. Wyszyńskiego (z udziałem abpa A. Baraniaka, bpów B. Sikorskiego, B. Dąbrowskiego i innych gości).

- 22 X 1973 odsłonięcie i poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci kard. Hlonda w 115 kaplicy M. B. Częstochowskiej w Gnieźnie, gdzie znajduje się jego serce przeniesione z dawniejszego kapitułarza. Poświęcenia dokonał kard. Wyszyński.
- 23-24 X 1973 sympozjum ku czci kard. Hlonda w domu głównym Towarzystwa Chrystusowego w Poznaniu.
- 28 XI 1973 uroczysta akademii w Rzymie w Palazzo della Cancelleria pod przewodnictwem prymasa Wyszyńskiego i bpa Władysława Rubina z udziałem, m. in., czternastu kardynałów, biskupów oraz przełożonego generalnego Towarzystwa Salezjańskiego Luigiego Ricceriego. Przemówienie poświęcone życiu i działalności kard. Hlonda wygłosił abp Baraniak – metropolita poznański.
- 28 XI 1973 sympozjum poświęcone pamięci kard. Hlonda, zorganizowane przez Sekcję Emigracji Polskiej na KUL-u. Otwarcia sympozjum dokonał rektor KUL-u ks. Mieczysław Krąpiec.
- 14-17 XI 1981 z okazji 100-lecia urodzin prymasa Hlonda Salezjańska Inspektoriat Krakowska Św. Jacka zorganizowała uroczystości w Domu Macierzyńskim w Oświęcimiu (14-15XI) i jubileuszową sesję naukową na KUL-u (16-17XI).
- 22 X 1989 odsłonięcie w Bazylice Serca Jezusa w Warszawie w obecności członków Kongresu Polonii Amerykańskiej tablicy upamiętniającej troskę kard. Hlonda o losy Polonii.
- 9 I 1992 otwarcie procesu kanonizacyjnego kard. Hlonda w katedrze św. Jana w Warszawie przez prymasa Polski – kard. Józefa Glempa.
- 21 X 1996 zamknięcie procesu kanonizacyjnego.
- 6 III 1998 wydanie dekretu przez Kongregację do Spraw Świętych o ważności procesu diecezjalnego.
- 11-12 XII 1998 sympozjum naukowe: *August Hlond – Profetyzm myśli Kościoła* zorganizowane przez Towarzystwo Chrystusowe w Poznaniu.
- 20 V 1999 wieczór studyjny w Rzymie zorganizowany przez Salezjański Instytut Historyczny i Polski Instytut w Rzymie. Udział wzięli, m.in.: prymas Polski kard. Józef Glemp, kard. Luigi Poggi, kard. Alfons M. Stickler SDB, ambasador Polski przy Stolicy Apostolskiej prof. Stefan Frankiewicz, przełożony generalny Towarzystwa Salezjańskiego ks. Juan E. Vecchi, przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Tadeusz Winnicki.

- 116 23 V 1999 uroczysta Eucharystia w bazylice Serca Jezusowego w Rzymie (Castro Pretorio) zorganizowana przez Towarzystwo Chrystusowe, Salezjański Instytut Historyczny i Wrocławską Inspekcję św. Jana Bosco. Mszy świętej przewodniczył kard. Luigi Poggi. Uczestniczył w niej Senat Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z rektorem ks. prof. Andrzejem Szostkiem MIC.
- 22 X 2000 z inicjatywy Salezjańskiego Instytutu Historycznego Msza św. pod przewodnictwem kard. Zenona Grocholewskiego w kościele św. Stanisława Biskupa w Rzymie (z okazji wspomnienia 100-lecia zakończenia studiów w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie przez kard. Hlonda); homila ks. prof. Andrzeja Strusa SDB, odczyt ks. prof. Giacomo Martiny SJ. Inscenizacja audiowizualna w opracowaniu ks. prof. Tadeusza Lewickiego SDB.
- 15 VI 2002 poświęcenie i odsłonięcie pomnika kard. Augusta Hlonda w Mysłowicach w obecności, m. in.: prymasa Polski kard. Józefa Glempa, arcybiskupa katowickiego Damiana Zimonia, biskupa sosnowieckiego Adama Śmigielskiego, przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego ks. Tadeusza Winnickiego, marszałka województwa śląskiego Jana Olbrychta, starosty powiatu Enz (Badenia-Wirtembergia) Wernera Burkhardta, prezesa Akcji Katolickiej Piotra Ośliży. Pomnik powstał dzięki inicjatywie stowarzyszenia „Akcja Katolicka dla dzieła ks. Augusta kard. Hlonda”. Autorem projektu jest prof. Gustaw Zemła.

BIBLIOGRAFIA³¹⁶

1. *Acta Hlondiana. Materiały do życia i działalności kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski 1881-1948* I-VI, Łódź 1965-1988 (maszynopis);
2. *Actes et documents du Saint-Siège relatifs à la seconde guerre mondiale*, Città Vaticano 1967, III 1-2;
3. Bakalarz J., *Kardynał August Hlond. Prekursor nowoczesnego apostołatu emigracyjnego*, Poznań 1989; «Studia Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej», t. II, red. Necel W., Poznań 1989;
4. Banaszak M., *Kardynał prymas August Hlond jako arcybiskup gnieźnieński i poznański w latach 1926-1939*, [w:] *W służbie Kościoła poznańskiego*, Poznań 1974, s. 229-265;
5. Baraniak A., *Dizionario biografico dei Salesiani*, red. l'Ufficio Stampa Salesiano – Torino 1969, s. 153-154;
6. Berlik F., *Historia Towarzystwa Chrystusowego dla wychodźców 1932-1939*, Poznań 1987;
7. Bissoli C., *Un pastore della Chiesa dei tempi difficili*, [w:] «Salesianum» 44 (1982), s. 741-749;
8. Bortkiewicz P., *Spunti sulla missione promotrice della chiesa nei riguardi dell'uomo in alcuni appunti del cardinale August Hlond*, [w:] «Ricerche Storiche Salesiane» 36 (2000), s. 53-61;
9. Budziarek M., *Nieprzeciętni. Rzecz o arcybiskupach warszawskich*, Częstochowa 1993, s. 115-124;

³¹⁶ Zdecydowałem się na podanie dość obszernej bibliografii, ponieważ przypuszczam, że pośród czytelników znajdą się tacy, którzy zapragną wiedzieć więcej o Śl. Bożym kard. A. Hlondzie. Z prezentowanej tutaj bibliografii zostały wyłączone – poza wyjątkiem *Acta Hlondiana* i dwóch innych opracowań – stosunkowo liczne prace badawcze pozostające w maszynopisach; nie zostały też uwzględnione różnego rodzaju przyczynki popularyzatorskie.

- 118 10. Clauß M., *Die Beziehungen des Vaticans zu Polen während des II Weltkrieges*, Köln 1979;
11. Drozdowski M., *Etos obywatelski ks. kardynała Augusta Hlonda – biskupa śląskiego i prymasa Polski*, «Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego» 17 (1997), s. 121-135;
12. Duczkowski A., Zimniak S., *Missione del cardinale August Hlond a Roma, pratiche per il rientro a Poznań nel 1939 e denuncia al mondo delle atrocità compiute dai nazisti*, [w:] «Ricerche Storiche Salesiane» 36 (2000), s. 63-73;
13. Dziega A., *L'azione del cardinale August Hlond nell'opera del primo sinodo plenario in Polonia*, [w:] «Ricerche Storiche Salesiane» 36 (2000), s. 43-51;
14. Falconi C., *Il silenzio di Pio XII*, München 1965;
15. Filipiak B., *Niektóre wiadomości o kardynale prymasie Auguście Hlondzie z czasów wojny 1939-1945*, [w:] *Sacrum Poloniae Millenium. Rozprawy – Szkice – Materiały historyczne*, t. 11, Rzym 1965, s. 479-491;
16. Glas H., *W pracy i walce. Życiorysy szesnastu wybitnych Polaków XX wieku*, Londyn 1979, s. 39-54;
17. *Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881-1948). Note sul suo operato apostolico*. Atti della serata di studio: Roma 20 maggio 1999, red. Zimniak S., LAS – Roma 1999;
18. Jacewicz W., Woś J., *Martyrologium polskiego duchowieństwa rzymskokatolickiego pod okupacją hitlerowską w latach 1939-1945*, t. 3, Warszawa 1978, s. 13;
19. Jarra E., *Nauka społeczna kardynała Augusta Hlonda – prymasa Polski*, Londyn 1958;
20. Kant B., *Sztygar Bożej Kopalni. Obrazki z życia Sługi Bożego ks. Kardynała prymasa Augusta Hlonda Salezjanina*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 2001 (4a ed.);
21. Karczyńska H., *Widział potrzebę stworzenia nowego modelu państwa. Z problematyki działalności ks. Augusta Józefa Hlonda*, [w:] *Człowiek i Kościół w dziejach*, red. Kopiec J., Widok N., Opole 1999, s. 237-244;
22. *Kardynał August Hlond – założyciel Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii Zagranicznej*, Poznań 1988;
23. *Kardynał-założyciel August Hlond*, oprac. Necel W., Konieczny J., Poznań 1995;
24. Kołodziej B., *Dzieje Towarzystwa Chrystusowego dla wychodźców w latach 1939-1948*, Poznań 1983;
25. Kominek B., *W służbie „Ziem Zachodnich”*, Wrocław 1977;
26. Konieczny J., *A servizio di Dio, della Chiesa e della Patria. Il Servo di Dio Card. August Hlond (1881-1948)*, prezentacja J. E. Kard. Luigi Poggi, Roma 1999;
27. Konieczny J., Necel W., *Sługa Boży August Hlond*, Hlondianum – Poznań 1994;
28. Kosiński S., hasło: *Hlond August SDB, kard.*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, VI kol., s. 1088-1090;
29. Kosiński S., *Kardynał August Hlond – prymas Polski 1881-1948. Dzieła i człowiek*, [w:] «Ateneum Kapłańskie» 82 (1974), s. 105-119;

-
30. Kosiński S., *Kardynał August Hlond – prymas Polski 1881-1948*, [w:] *75 lat działalności Salezjanów w Polsce*, red. Popowski R., Wilk S., Lewko M., Łódź-Kraków 1974, s. 193-224;
31. Kosiński S., *Kardynał August Hlond i chrześcijańska miłość*, [w:] «Chrześcijananie», Warszawa 1976, II, s. 47-133;
32. Kosiński S., *Kardynał Hlond jako prekursor soborowej odnowy w świetle własnych wypowiedzi*, [w:] «Seminare» 2 (1977), s. 7-31;
33. Kosiński S., *August Hlond*, [w:] *Na stolicy prymasowskiej w Gnieźnie i w Poznaniu. Szkice o prymasach Polski w okresie niewoli narodowej i w II Rzeczypospolitej*, red. Lenort F., Księgarnia Św. Wojciecha, Poznań 1982, s. 319-370;
34. Kosiński S., *Biografia zakonna Kardynała Augusta Hlonda*, [w:] «Studia Gnesnensia» 7 (1982-1983), s. 413-434;
35. Kosiński S., *Ks. August Hlond na Śląsku. W 60. rocznicę erygowania diecezji katowickiej*, [w:] «Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne» 18 (1985), s. 7-25;
36. Kosiński S., *Maria z Imielów Hlondowa (1858-1933). Matka kardynała Augusta Hlonda – prymasa Polski*, [w:] «Chrześcijananie» t. 18, red. Bejze B., Warszawa 1987, s. 241-259;
37. Kosiński S., *Kardynał August Hlond a sprawa brzeska*, [w:] «Studia Gnesnensia» 9 (1990), s. 93-111;
38. Krasowski K., *Biskupi katolicy II Rzeczypospolitej. Słownik biograficzny*, Poznańska Drukarnia Naukowa, Bene Nati, Poznań 1996, s. 78-96;
39. Krasowski K., *Między Warszawą a Watykanem. Episkopat polski wobec rządu i Stolicy Apostolskiej 1918-1939*, [w:] *Szkice z dziejów papieżstwa*, Warszawa 1989, t. I, s. 269-405;
40. Krzywobłocka B., *Chadecja 1918-1937*, Warszawa 1974;
41. *Ksiądz Kardynał Dr August Hlond Prymas Polski. Działalność i dzieła*. Materiały posesyjne, red. Śliwiok J., Katowice 1998;
42. Lis J., *August Hlond 1881-1948 Prymas Polski – kardynał – działacz społeczny – pisarz*, Katowice 1987;
43. Majka J., *Nauczanie społeczne kardynała Augusta Hlonda*, [w:] «Chrześcijanin w świecie» 11 (1979), s. 8-18;
44. Malej W., *Kardynał August Hlond – prymas Polski 1881-1948*, Roma 1965;
45. Malej W., *Ordynariusze warszawscy*, [w:] *Szkice do dziejów archidiecezji warszawskiej*, Roma 1966, s. 124-131;
46. Mandziuk J., *Hlond August Józef (1881-1948), salezjanin, biskup katowicki, arcybiskup gnieźnieńsko-poznański, arcybiskup gnieźnieńsko-warszawski, prymas Polski*, [w:] *Śląski słownik biograficzny. Seria nowa*, t. 1, red. Fazan M., Serafin F., Katowice 1999, s. 128-131;
47. Marek R., *Kościół rzymskokatolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976;
48. *Materiały bibliograficzne do kardynała Augusta Hlonda za okres 1948-1984*, Łąd 1985 (maszynopis);
-

- 120 49. Morawski K., *Wspólna droga. Wspomnienia*, Paris 1962;
50. Musialik W., *August Hlond wobec problemów polskiej mniejszości na Śląsku Opolskim*, [w:] *Człowiek i Kościół w dziejach*, red. Kopiec J., Widok N., Opole 1999, s. 95-102;
51. Musialik W., *Hlond wobec potrzeby tworzenia elity katolickiej. Próba sformowania problemu*, [w:] «Seminare» 16 (2000), s. 495-499;
52. Müller L., *Hlond Auguste, primat de Pologne, cardinal*, [w:] *Dictionnaire d'histoire et de géographie ecclésiastiques*, Paris, t. 24, s. 694-697 ;
53. Mysiek W., *Kościół katolicki w Polsce 1918-1939*, Warszawa 1966;
54. Myszor J., *Historia diecezji katowickiej*, Katowice 1999 (passim);
55. Myszor J., *Ks. August Hlond: „Kilka luźnych uwag w sprawie erekcji biskupstwa na Śląsku”. Przyczynek do genezy diecezji katowickiej*, [w:] «Seminare» 16 (2000), s. 485-494;
56. Ozdowski J., *Rodzina w pismach kardynała Augusta Hlonda*, [w:] «Chrześcijanin w świecie» 11 (1979), s. 42-50;
57. Papée K., *Pius XII a Polska 1939-1949. Przemówienia. Listy. Komentarze*, Roma 1954;
58. Pietrzak J., *Czy kardynał Hlond był zwolennikiem sanacji?*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Zieliński Z., Wilk S., Lublin 1981, s. 75-103;
59. Piwowarczyk A., *Hlond August (1881-1948) – kardynał, prymas Polski*, [w:] *Słownik biograficzny ziemi pszczyńskiej*, Pszczyna 1995, s. 93-94;
60. Podgórski W., *Na tułaczce we Francji: Lourdes (1940-1943). Prymas Polski August Hlond wobec inicjatyw wydawniczych Wandy Ładzińskiej i Samuela Tyszkiewicza*, [w:] *Duchowieństwo polskie w świecie*, red. Judyccy A. i Z., Oficyna Wydawnicza Kucharski, Toruń 2002, s. 284-289;
61. Podlewski S., *Wierni Bogu i Ojczyźnie. Duchowieństwo katolickie w walce o niepodległość Polski w II wojnie światowej*, Warszawa 1971, 1985 (3a ed.);
62. «Pokłosie Salezjańskie» 12/XXVI (1948), s. 249-280, red. Pruś S., Warszawa 1948;
63. Prokop K., *Arcybiskupi gnieźnieńscy w tysiącleciu*, Nakładem Polskiej Akademii Umiejętności, Kraków 2000, s. 316-321;
64. *Prymas Polski. August Kardynał Hlond*, red. Wieczorek P., Górnśląska Oficyna Wydawnicza, Katowice 1992;
65. Raina P., *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945-1989*, t. I: *lata 1945-59*, Wyd. W drodze, Poznań 1994;
66. Raina P., *Stefan kardynał Wyszyński – prymas Polski*, Londyn 1979, I (passim);
67. Sakowicz E., *Kardynał August Hlond jako promotor laikatu*, [w:] «Seminare» 18 (2002), s. 593-602;
68. Salesny K. H., *Kardinal August Hlond (1881-1948). Erzbischof von Gnesen-Posen und Warschau (1926-1948). Leben, soziale Lehre und Wirken*, 2 t., Wien 1971 (maszynopis);
69. Scholz F., *Zwischen Staatsräson und Evangelium. Kardinal Hlond und die Tragödie der ostdeutschen Diözesen*, Frankfurt am Main 1989;

-
70. Skorowski H., *Myśl społeczna kardynała Augusta Hlonda. Wybrane zagadnienia*, 121 [w:] «Seminare» 16 (2000), s. 501-518;
71. Staniszewski W., *Bożemu Nauczycielowi Narodu, Wielkiemu Prymasowi Polski*, Londyn 1951;
72. Strzeszewski Cz., *Kardynał Hlond jako twórca odnowy katolicko-społecznej w Polsce dwudziestolecia międzywojennego*, [w:] «Chrześcijanin w świecie» 12 (1980), s. 180-188;
73. Szuba Z., *Biskupi polscy XX wieku*, [w:] «Życie Katolickie» 2 (1983), s. 86-88;
74. Śmigiel K., *Kościół katolicki w tzw. okręgu Warty 1939-1945*, Lublin 1979;
75. *Świetlanej postaci księdza kardynała Augusta Hlonda w 25-tą rocznicę zgonu*, «Nasza Przeszłość» 42 (1974), s. 7-307, red. Schletz A., Kraków 1974;
76. Waszkiewicz Z., *Polityka Watykanu wobec Polski 1939-1945*, Warszawa 1980;
77. Wielgoß J., *Deutsche Stimmen über die Reise des Kardinals August Hlond im Februar 1928 durch Deutschland*, [w:] «Ricerche Storiche Salesiane» 38 (2001), s. 91-109;
78. Wietrzykowski A., *Vir Ecclesiae (Ksiądz kardynał August Hlond w świetle moich osobistych wspomnień)*, [w:] «Miesięcznik Kościelny Archidiecezji Poznańskiej» 25 (1974), s. 79-92;
79. Wilk S., *Z tułaczzych szlaków prymasa Augusta Hlonda*, [w:] «Roczniki Teologiczno-Kanoniczne» 21 (1974), s. 67-83;
80. Wilk S., *Wyjazd kardynała Augusta Hlonda z Polski i jego starania o powrót do kraju na początku II wojny światowej*, [w:] «Seminare» 1 (1975), s. 201-230;
81. Wilk S., *Losy wojenne kardynała Augusta Hlonda*, [w:] «Więź» 23 (1980), s. 95-110;
82. Wilk S., *Archidiecezja gnieźnieńska w II Rzeczypospolitej. Administracja archidiecezji pod rządami prymasów kard. Edmunda Dalbora e kard. Augusta Hlonda*, Lublin 1987;
83. Wilk S., *Episkopat Kościoła Katolickiego w Polsce w latach 1918-1939*, Wydawnictwo Salezjańskie, Warszawa 1992;
84. Wilk S., *Der Vatikan, die Regierung und die Kirche in Polen in den Jahren 1945-1948*, [w:] *Der Weg der katholischen Kirche in verschiedenen realsozialistischen Ländern in den Jahren 1945 bis 1948/49 – ein historischer Vergleich*. (Schriftenreihe des Institutes für vergleichende Staat-Kirche-Forschung, Heft 2.), Berlin 1995, s. 28-37;
85. Wilk S., *Il cardinale August Hlond organizzatore della vita ecclesiastica in Polonia*, [w:] «Ricerche Storiche Salesiane» 36 (2000), s. 75-86;
86. Wosnitza F., *Bischöfe aus dem Raum des Kattowitzer Bistums*, [w:] *Beiträge zur schlesischen Kirchengeschichte*, hrsg. v. Stasiewski B., Köln-Wien 1969, s. 216-218;
87. *Z notatnika kardynała Augusta Hlonda*, red. Necel W., Poznań 1995;
88. *Zgon i pogrzeb księdza kardynała dr Augusta Hlonda – prymasa Polski*, Warszawa 1949;
-

- 122 89. Zieliński Z., *Rola kardynała Hlonda w organizowaniu duszpasterstwa emigracyjnego*, [w:] *Kościół w II Rzeczypospolitej*, red. Zieliński Z., Wilk S., Lublin 1981, s. 99-103;
90. Zimniak S., *Vor 50 Jahren starb August Kardinal Hlond (1881-1948). Gründerpersönlichkeit des Don-Bosco-Werkes in Österreich*, [w:] «Salesianische Nachrichten» 4 (1998), s. 19-21;
91. Zimniak S., *Il contributo di Don August Hlond allo sviluppo dell'Opera Salesiana nella Mitteleuropa*, [w:] «Ricerche Storiche Salesiane» 36 (2000), s. 9-41;
92. Zimniak S., *Salezjańska działalność ks. Augusta Hlonda – Prymasa Polski*, [w:] «Seminare» 16 (2000), s. 465-483;
93. Zimniak S., *I salesiani e il «zurück zum praktischen Christentum» dei cristiani di Vienna (1903-1921)*, [w:] *L'Opera Salesiana dal 1880-1922. Significatività e portata sociale*, t. II: *Esperienze particolari in Europa, Africa, Asia.*, red. Motto F., LAS, Roma 2001, s. 267-283;
94. Żaryn J., *Stolica Apostolska wobec Polski i Polaków w latach 1944-1958 w świetle materiałów ambasady RP przy Watykanie*, Warszawa 1998 (passim);
95. Żywczyński M., *Hlond August* [w:] *Polski słownik biograficzny*, Polska Akademia Umiejętności, Kraków 1935, IX, s. 545-546
-

LEGENDA DO ZDJEĆ

Prezentowany zbiór zdjęć składa się z dwóch części.

Pierwsza część (**zdjęcia 1-22**) – archiwalna – dotyczy zasadniczo kard. Hlonda. Jest ona skomponowana w sposób ciągły, co pozwala na prześledzenie życia Hlonda poczynawszy od wydarzeń rodzinnych aż do pogrzebu w Warszawie. Niektóre zdjęcia zostały niedawno odkryte, wzbogacając stosunkowo już obfitą kolekcję. Wartość zdjęć polega nie tylko na tym, że potwierdzają i dokumentują fakty oraz wydarzenia, o których mowa w niniejszej pracy, lecz także stwarzają czytelnikowi wyjątkową możliwość przybliżenia postaci Hlonda.

Druga część zbioru zdjęć (**zdjęcia 23-38**) dotyczy trzech współczesnych wydarzeń związanych ze wspomnieniem prymasa Hlonda. Uroczystości zorganizowano w Rzymie z okazji 50. rocznicy śmierci Sługi Bożego kard. Augusta Hlonda – prymasa Polski i wspomnienia 100-lecia zakończenia przez niego studiów w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Potwierdza to jak żywa i aktualna jest osobowość wielkiego Syna Ziemi Śląskiej. Co więcej, uroczystości spotęgowały, nieśmiało dotąd, próby pogłębienia i rozpowszechnienia jego bogatego dziedzictwa myślowego. Ze względu na wielowymiarowość czasów, w których przyszło żyć i pracować kard. Hlondowi można żywić przekonanie, że jego nauczanie oraz pozostawione dzieła będą miały niebawem znaczenie dla współczesnego odbiorcy.

Z okazji obchodów 50. rocznicy śmierci Sł. Bożego kard. Hlonda również w „wiecznym mieście” miały miejsce wieczór studyjny i uroczysta Msza św (zorganizowane z inicjatywy Salezjańskiego Instytutu Historycznego, Polskiego Instytutu w Rzymie i Towarzystwa Chrystusowego).

Wieczór studyjny odbył się 20 maja 1999 roku w siedzibie Instytutu Polskiego w Rzymie (Via Vittorio Colonna 1, Palazzo Blumenstihl) – pod hasłem:

124 *Kardynał August J. Hlond Prymas Polski (1881-1948): Salezjanin – Założyciel – Biskup.* Wygłoszono wówczas pięć referatów.

Pierwszy referat wygłosił ks. dr Stanisław Zimniak: *Wkład Księdza Augusta Hlonda w rozwój dzieła salezjańskiego w Europie Środkowej*. Ks. prof. Andrzej Dziega mówił na temat: *Wpływ kardynała Augusta Hlonda na dzieło I Synodu Plenarnego w Polsce*. Natomiast ks. prof. Paweł Bortkiewicz przedstawił zagadnienie: *Misja promocyjna Kościoła w stosunku do człowieka w niektórych zapiskach kardynała Augusta Hlonda*. Pracownik Watykanu ks. Andrzej Duczkowski zajął się tematem: *Misja kardynała Augusta Hlonda w Rzymie; starania o powrót do Poznania w 1939 i przekazanie światu prawdy o okrucieństwach dokonanych przez nazistów*. Ostatni referat wygłosił prorektor KUL ks. prof. Stanisław Wilk: *Kardynał August Hlond jako organizator życia kościelnego w Polsce*.

Powyższe referaty zostały uzupełnione dwoma świadectwami osób, które miały bezpośredni kontakt ze Sługą Bożym kard. A. Hlondem. Byli to: kard. Alfons M. Stickler i kard. Luigi Poggi. Kard. Stickler poznał prymasa Polski, gdy ten zarządzał Inspektorią Niemiecko-Węgierską z siedzibą w Wiedniu, natomiast kard. Poggi pełniąc obowiązki minutanta w Sekretariacie Stanu.

W wieczorne studyjnym wzięli udział liczni znakomici goście, m.in: prymas Polski kard. Józef Glemp, sekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych abp Edward Nowak, przełożony generalny Towarzystwa Salezjańskiego ks. Juan E. Vecchi razem z sekretarzem Rady Generalnej ks. Francesco Maracani i postulatorem generalnym ks. Pasquale Liberatore, przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Tadeusz Winnicki, ambasador Rzeczypospolitej Polski przy Stolicy Apostolskiej prof. Stefan Frankiewicz. Ponadto, pisemne pozdrowienia raczyli przysłać kardynałowie: Giovanni Cheli, Roger Etchegaray i Achille Silvestrini, wyrażając łączność i życzenia owocnego przebiegu studium.

Natomiast w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 23 maja 1999 roku, o godz. 17.30 w salezjańskiej bazylice Serca Jezusowego w Rzymie została odprawiona Msza św. Przewodniczył jej kard. Luigi Poggi w towarzystwie licznego duchowieństwa, m.in. przełożonego generalnego Towarzystwa Chrystusowego ks. Tadeusza Winnickiego i dwóch radców generalnych Towarzystwa Salezjańskiego: ks. Antonio Martinelliego i ks. Giuseppe Nicolussiego. We Mszy św. wzięli udział rektor Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego ks. prof. Andrzej Szostek wraz z Senatem tegoż Uniwersytetu. Liturgii towarzyszył Chór Międzyuniwersyteckiej Diecezji Rzymskiej.

Podczas Wielkiego Jubileuszu, dokładnie 22 października 2000 roku, miało miejsce uroczyste wspomnienie 100-lecia zakończenia studiów kard. Hlonda w Rzymie. Uroczystość została zorganizowana przez Salezjański Instytut Historyczny, poparta przez Towarzystwo Chrystusowe dla Polonii i abpa Szczepana Wesołego – rektora kościoła Św. Stanisława Bpa w Rzymie. Oprócz Mszy św., której przewodniczył prefekt Watykańskiej Kongregacji Wychowania Katolickiego – kard. Zenon Grocholewski, a homilię wygłosił ks. prof. Andrzej Strus (wykładowca w Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim), miał również miejsce odczyt ks. prof. Giacomo Martiny – wykładowcy w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim. Wspomnienie zakończyła inscenizacja audiowizualna w opracowaniu ks. prof. Tadeusza Lewickiego – wykładowcy w Papieskim Uniwersytecie Salezjańskim.

Część okolicznościową serwisu fotograficznego wieńczą **zdjęcia 39-42** z uroczystego poświęcenia pomnika Śl. Bożego kard. Augusta Hlonda przez obecnego prymasa Polski kard. Józefa Glempa 15 czerwca 2002 roku w obecności metropolity katowickiego abpa Damiana Zimonia, a także innych pasterzy Kościoła i licznych wiernych.

Zdjęcia 23-32 – Rzym, Instytut Polski, 20 maja 1999 r.

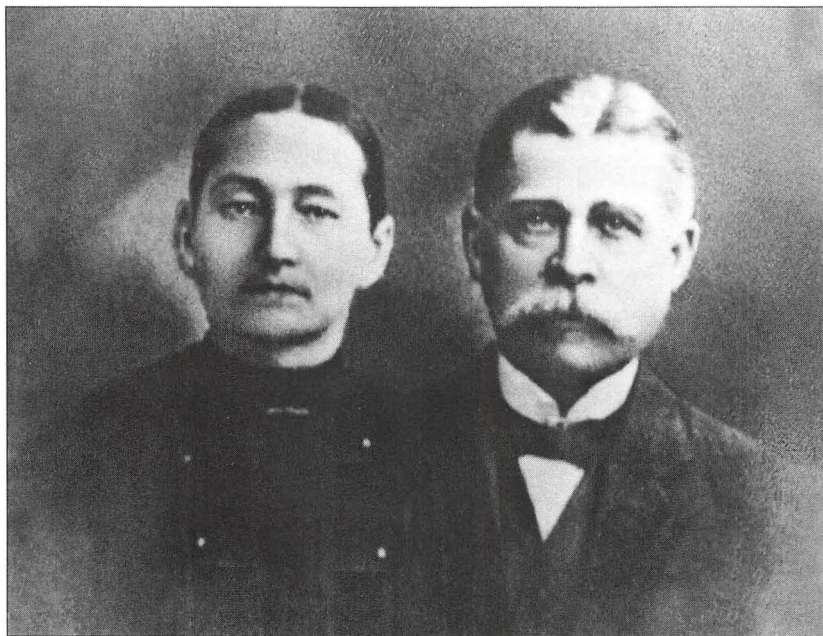
Zdjęcia 33-34 – Rzym, bazylika Serca Jezusowego, 23 maja 1999 r.

Zdjęcia 35-38 – Rzym, kościół św. Stanisława Biskupa, 22 października 2000 r.

Zdjęcia 39-42 – Mysłowice, 15 czerwca 2002 r., poświęcenie pomnika prymasa Polski Śl. Bożego kard. Augusta Hlonda



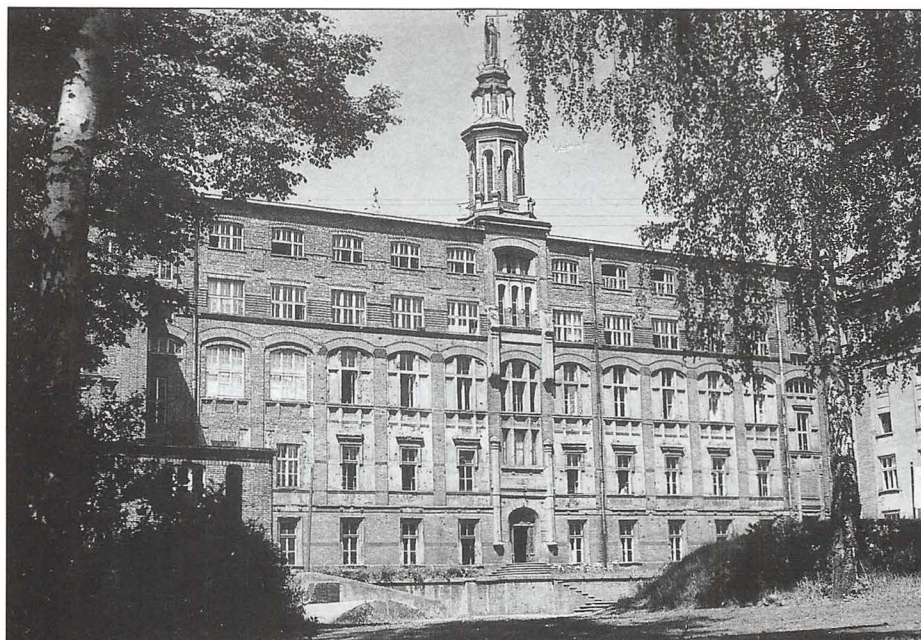
Nr 1. Dom w Brzęczkowicach, gdzie 5 lipca 1881 roku urodził się przyszły Prymas Polski kard. August Hlond (w: Bronisław Kant, *Sztygar Bożej Kopalni*, Warszawa 2001).



Nr 2. Jan i Maria z Imielów Hlondowie, rodzice Augusta Hlonda (j.w.).



Nr 3. Matka kard. A. Hlonda w otoczeniu synów. Siedzą od lewej: ks. Ignacy i ks. August. Stoją: koad. Klemens, ks. Antoni, Jan dr med. z żoną (j.w.).



Nr 4. Oświęcim, Salezjański Zakład Świętego Jacka, gdzie kleryk August Hlond w 1900 roku rozpoczął swoją pracę apostołską (ASC – foto).



Nr 5. Przełożony generalny ks. Michał Rua podczas wizytacji salezjańskiego domu Świętego Jacka w Oświęcimiu. Ks. Michał Rua w centrum, po jego prawej stronie ks. Emanuel Manassero – dyrektor placówki. W drugim rzędzie, trzeci, czwarty i piąty od prawej strony to kolejno: kl. August Hlond, kl. Antoni Hlond i kl. Stanisław Pływaczyk (ASC – foto).



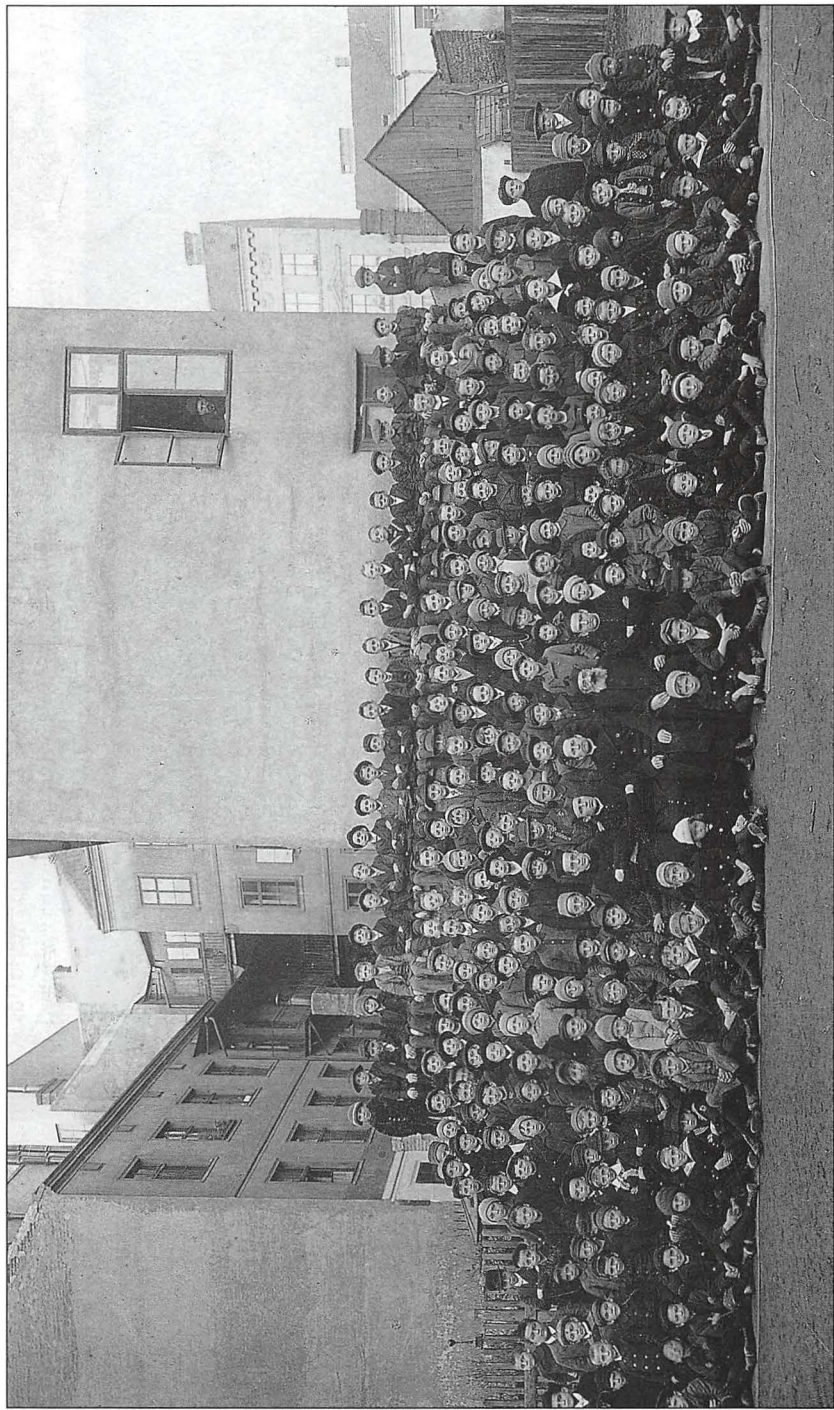
Nr 6. Przemyśl, Dom Świętego Józefa, 1907 r. – ks. August Hlond jako dyrektor domu razem z grupą pierwszych wychowanków oratorium (w: «Nasza Przeszłość» XLII/1974).



Nr 7. Wiedeń, Salezjański Instytut Świętych Aniołów Stróżów, do którego ks. Hlond przybył na początku sierpnia 1909 roku objąć funkcję dyrektora (ASC – foto).



Nr 8. Wiedeń, 1911 r. – ks. August Hlond w centrum, po jego lewej stronie dr Viktor Coglievina, a po prawej ks. Josef Jager, razem z chłopcami orkiestry instrumentów smyczkowych oratorium salezjańskiego (ASC – foto).



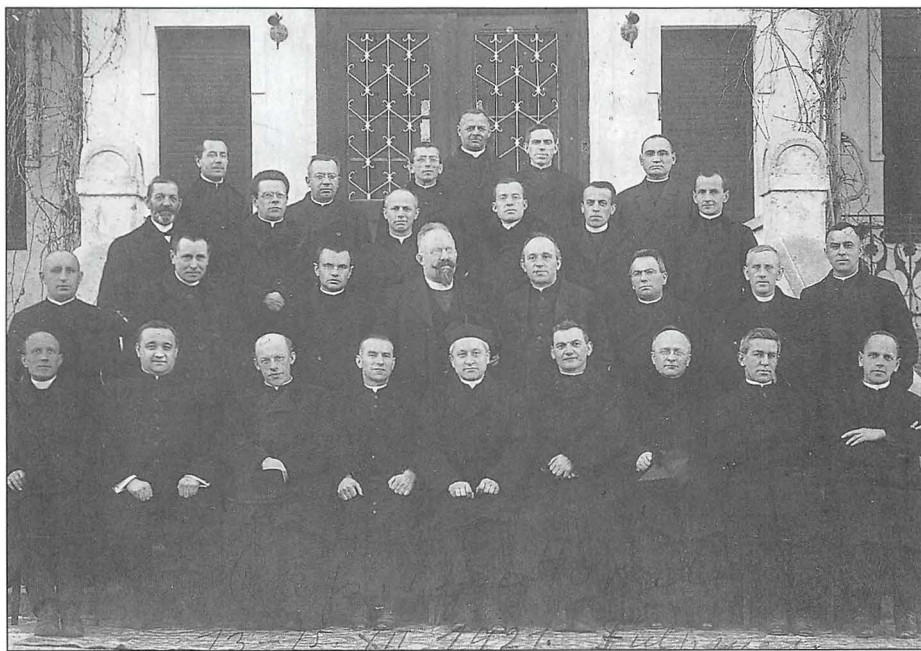
Nr 9. Wiedeń, 1912 r. – ks. August Hlond z salezjanami i z chłopcami oratorium świątecznego (ASC – foto).



Nr 10. Ensdorf (Niemcy), 1921 r. – w centrum ks. August Hlond jako przełożony Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej Aniołów Stróżów w otoczeniu salezjanów i nowicjuszków (ASC – foto).



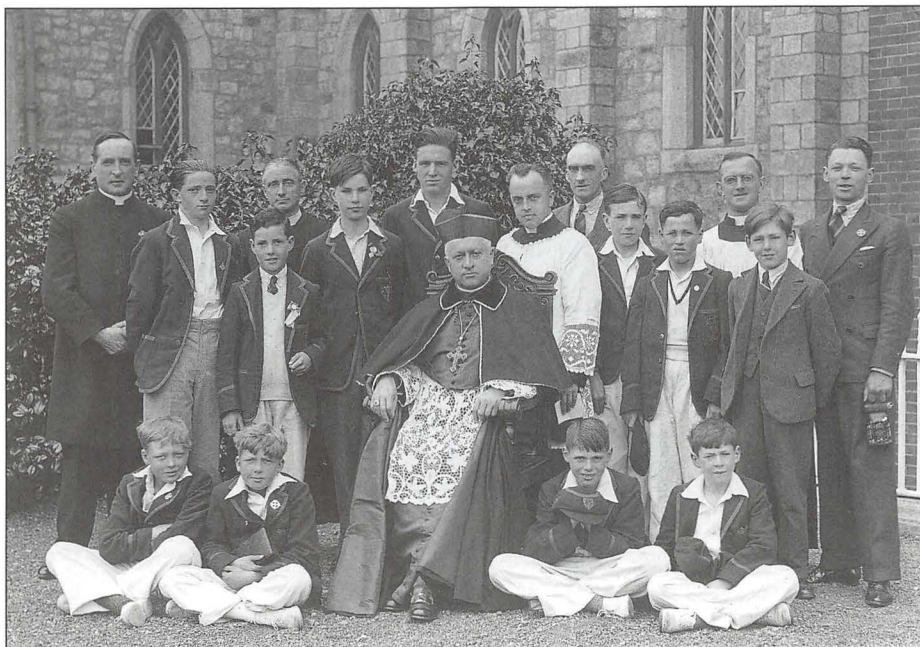
Nr 11. Fulpmes (Austria), Salezjański Instytut św. Bonifacego założony w 1921 roku przez ks. Augusta Hlonda – przełożonego Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej (ASC – foto).



Nr 12. Fulpmes (Austria) 1921 r. – w centrum ks. August Hlond – przełożony Inspektorii Niemiecko-Węgierskiej wraz z uczestnikami I kapituły inspektorialnej, po jego prawej stronie ks. Aurelio Guadagnini, a po lewej ks. Stanisław Pływaczyk (ASC – foto).



Nr 13. Chorzów, 1923 r. – ks. August Hlond jako administrator apostolski Górnego Śląska towarzyszy prezydentowi Polski w zwiedzaniu kopalni węgla „Wyzwolenie”. Numerem 1 oznaczony na zdjęciu prezydent Polski Stanisław Wojciechowski, numerem 2 – administrator apostolski August Hlond, numerem 3 – Wojciech Korfanty – działacz niepodległościowy na Śląsku (ASC – foto).



Nr 14. Londyn, Salezjański Instytut Najświętszego Serca Jezusowego, 1930 r. – kard. Hlond w otoczeniu salezjanów i chłopców tegoż instytutu (ASC – foto).



Nr 15. Potulice, 1932 r. – kard. August Hlond z grupą członków założonego przez siebie Towarzystwa Chrystusowego dla Polonii (Archiwum Towarzystwa Chrystusowego – Poznań).



Nr 16. Argentyna, 8-17 października 1934 r. – kard. August Hlond podczas XXXII Międzynarodowego Kongresu Eucharystycznego w Buenos Aires, po prawej dr Juan F. Cafferrata – dyrektor dziennika «El Pueblo» i poseł do Parlamentu (w: «El Pueblo»).



Nr 17. Las Palmas (Wyspy Kanaryjskie), 31 październik 1934 r. – kard. August Hlond wśród przełożonych i chłopców kolegium salezjańskiego (ASC – foto).



Nr 18. Rzym, 1937 r. – kard. August Hlond z przełożonym generalnym Zgromadzenia Salezjańskiego ks. Pietro Ricaldone (po prawej stronie) wśród studentów salezjańskich i nowicjuszy (ASC – foto).



Nr 19. Rzym, 25 kwietnia 1945 r. – kard. August Hlond, po swoim uwolnieniu z rąk hitlerowców, spotyka się w zakładzie salezjańskim Serca Jezusowego ze studentami i przełożonymi (ASC – foto).



Nr 20. (patrz zdjęcie Nr 19).



Nr 21. Warszawa, 24 czerwca 1947 r. – kard. August Hlond kładzie kamień węgielny pod odbudowę warszawskiej katedry zburzonej podczas II wojny światowej (ASC – foto).



Nr 22. Warszawa, 26 października 1948 r. – pogrzeb kard. Augusta Hlonda Prymasa Polski (ASC – foto).



Nr 23. Wystąpienie kard. Alfonsa M. Sticklera SDB, po jego prawej stronie moderator ks. prof. Francesco Motto SDB (ASC – foto).



Nr 24. Wystąpienie kard. Luigiego Poggi (ASC – foto).



Nr 25. Relator ks. prof. Paweł Bortkiewicz TChr (ASC – foto).



Nr 26. Relator ks. Andrzej Duczkowski TChr (ASC – foto).



Nr 27. Relator ks. prof. Andrzej Dzięga (ASC – foto).



Nr 28. Relator ks. prof. Stanisław Wilk SDB (ASC – foto).



Nr 29. Relator ks. dr Stanisław Zimniak SDB (ASC – foto).



Nr 30. Od lewej: kard. Luigi Poggi, kard. Alfons M. Stickler SDB, prymas Polski kard. Józef Glemp, sekretarz Kongregacji Spraw Kanonizacyjnych abp Edward Nowak i ambasador Rzeczypospolitej Polski przy Stolicy Apostolskiej prof. Stefan Frankiewicz (ASC – foto).



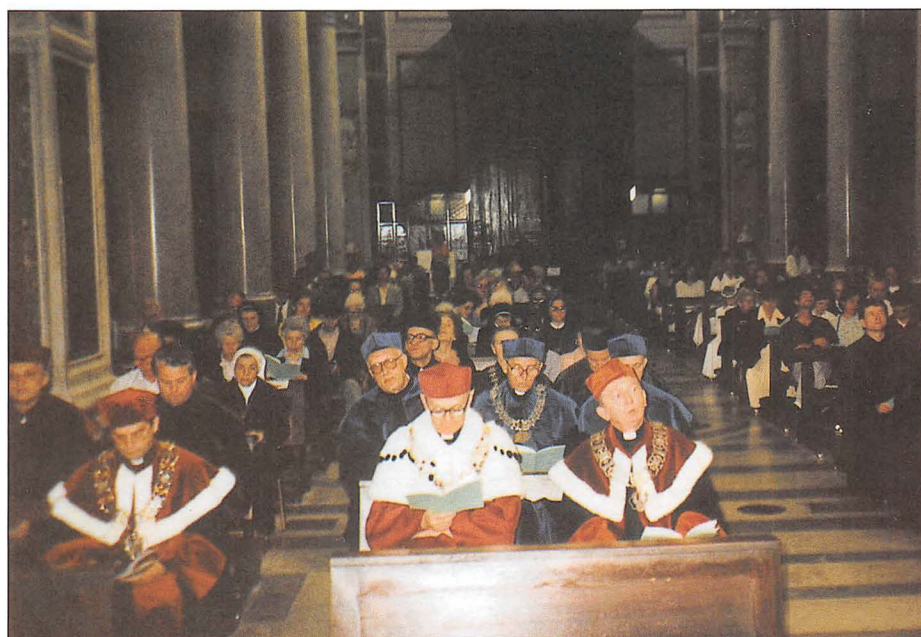
Nr 31. W pierwszym rzędzie: kard. L. Poggi, kard. A. Stickler SDB, kard. J. Glemp. W drugim rzędzie: rektor Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego ks. prof. Paweł Bortkiewicz SChr, sekretarz Rady Generalnej Towarzystwa Salezjańskiego ks. Francesco Maraccani i przełożony generalny Salezjanów ks. Juan E. Vecchi (ASC – foto).



Nr 32. Kard. Józef Glemp w rozmowie z dyrektorem Instytutu Polskiego w Rzymie Elżbietą Jogałłą (ASC – foto).



Nr 33. Msza święta w salezjańskiej bazylice Serca Jezusowego w Rzymie. Przewodniczy kard. L. Poggi, po jego prawej stronie radca generalny ds. formacji ks. Giuseppe Nicolussi i postulator generalny ds. kanonizacyjnych ks. Pasquale Liberatore. Po lewej przełożony generalny Towarzystwa Chrystusowego ks. Tadeusz Winnicki i rektor Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Chrystusowego ks. prof. Paweł Bortkiewicz (ASC – foto).



Nr 34. Członkowie Senatu Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego z rektorem ks. prof. Andrzejem Szostkiem MIC (ASC – foto).



Nr 35. Msza św. pod przewodnictwem kard. Zenona Grocholewskiego w kościele św. Stanisława Bpa w Rzymie z okazji wspomnienia 100-lecia zakończenia studiów w Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie przez kard. Hlonda (ASC – foto).



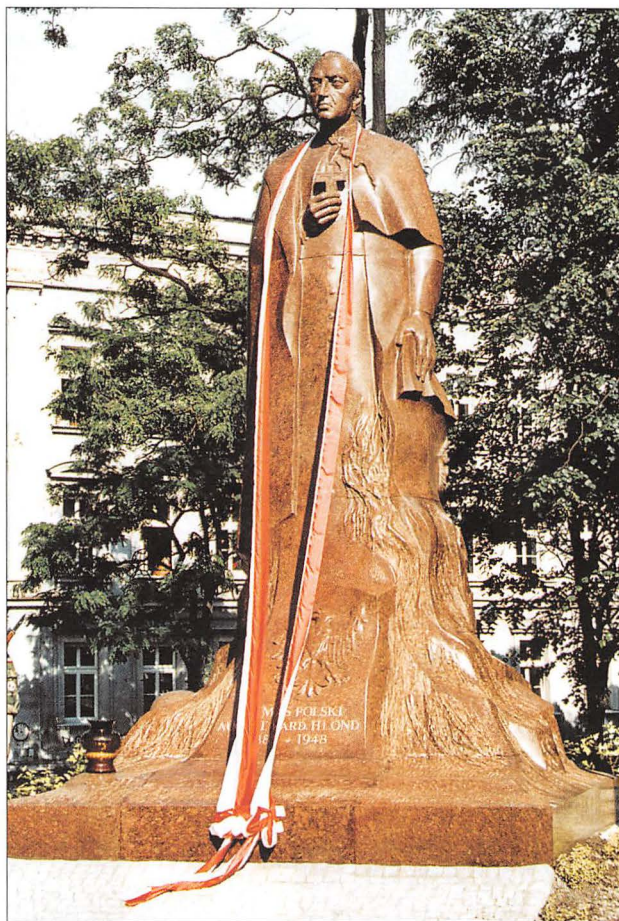
Nr 36. Uczestnicy Mszy św. (ASC – foto).



Nr 37. Odczyt ks. prof. Giacomo Martiny SJ (ASC – foto).



Nr 38. Inscenizacja audiowizualna w opracowaniu ks. prof. Tadeusza Lewickiego SDB, w wykonaniu studentów Papieskiego Uniwersytetu Salesjańskiego (ASC – foto).



Nr 39. Pomnik Śl. Bożego kard. Augusta Hlonda poświęcony przez obecnego prymasa Polski kard. Józefa Glempa 15 czerwca 2002 roku w obecności metropolity katowickiego abpa Damiana Zimonia, a także innych pasterzy Kościoła i licznych wiernych (ASC – foto).



Nr 40. Uczestnicy ceremonii poświęcenia pomnika.



Nr 41. Uczestnicy ceremonii poświęcenia pomnika.



Nr 42. Uczestnicy ceremonii poświęcenia pomnika.

Ksiądz Stanisław Zimniak, salezjanin. Urodził się w 1956 roku w Sośniach Ostrowskich (Wielkopolska). Absolwent Wyższego Seminarium Duchownego Towarzystwa Salezjańskiego w Krakowie. Studiował ponadto na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz na Papieskim Uniwersytecie Gregoriańskim w Rzymie, na którym obronił doktorat na Wydziale Historii Kościoła napisany pod kierunkiem prof. Giacomo Martina SJ.

Obecnie pracownik naukowy Salezjańskiego Instytutu Historycznego w Rzymie; sekretarz i skarbnik prezydium Międzynarodowego Stowarzyszenia Historyków Salezjańskich (l'Associazione dei Cultori di Storia Salesiana), członek Stowarzyszenia Współpracy Zakonnych Instytutów Historycznych (l'Associazione Coordinamento Storici Religiosi). Współredaguje półrocznik Instytutu «Ricerche Storiche Salesiane» oraz rocznik naukowy: «Seminare. Poszukiwania Naukowo-Pastoralne» (wydawany przez Wyższe Seminarium Duchowne Towarzystwa Salezjańskiego: Kraków-Ląd-Łódź).

Autor, m.in., studium naukowego: *Salesiani nella Mitteleuropa. Preistoria e storia della provincia Austro-Ungarica della Società di S. Francesco di Sales (1868 ca. -1919)*, Istituto Storico Salesiano. Studi 10. LAS. Roma 1997; *Österreich begegnet Don Bosco "dem Vater, Lehrer und Freund der Jugend"*. LAS. Roma 2003. Redaktor i współautor książki: *Il cardinale August J. Hlond, Primate di Polonia (1881-1948). Note sul suo operato apostolico. Atti della serata di studio: Roma 20 maggio 1999*, LAS. Roma 1999.

Jego zainteresowania naukowe obejmują badania nad działalnością i rozwojem Salezjanów Księdza Bosco w Europie północno-środkowej.

